

Dr. Aleksander Rytel

**POMOC POWOJENNA  
DLA  
POLSKI**



Słowo wstępne  
Wiktor Podoski  
Poseł R. P.

"We plan now for  
the better world  
we aim to build."

Franklin D. Roosevelt

**What YOU Can Do To Bring Relief  
To Starving—Suffering Poland?  
A DETAILED, Workable Plan For Action !!**





JE SUIS LE GOUVERNEUR  
CE QUI EST EN MOI NE SERA  
ET NUL MORTEL N'ENCORE DEVE  
DE VOUS COMME COUVRE

THE HOOVER LIBRARY  
ON  
WAR, REVOLUTION, AND PEACE  
GIFT OF  
Roman Cath. Union



2702. 101

Dr. Aleksander Rytel

POMOC POWOJENNA

DLA

P O L S K I



.....

DETROIT 7, MICHIGAN

1943



150876

Nakładem Autora

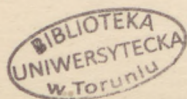
Printed in U.S.A.

Złożono do druku w zakładach Dziennika Polskiego, Dertoit, Michigan

---

PRINTED BY FIRESIDE PRINTING & PUBLISHING CO., DETROIT 7, MICHIGAN

AE 138046





Wielce szanownemu  
Panu Dyrektorowi

M. Haimanowi

Chicago 10. II. 44.

Rydy

Dzieciom polskim  
z upragnieniem po-  
mocy wyczekującym,  
z myślą o Wiśku  
i Miśku, pracę tę  
skromną poświęcam.





## SŁOWO WSTĘPNE

Niniejsza praca Dr. Aleksandra Rytla zasługuje na wysoką ocenę i baczną uwagę — przedewszystkiem ze względu na swój niezmiernie ważny temat: Ratowanie życia conajmniej dwu pokoleń naszego Narodu. Ratunek taki winien być zawczasu przygotowany i fachowo zorganizowany — dla uniknięcia błędów i niedociągnięć okresu, który nastąpił bezpośrednio po ustaniu działań wojennych przed ćwierć wiekiem. Specjalny aparat pomocy, przedewszystkiem żywnościowej, lekarskiej i odzieżowej, musi być gotów — zanim otwarty będzie dostęp dla tych materiałów do krajów wyzwolonych. Pierwsze miesiące pomocy będą decydujące.

Wiadomo bowiem, że natychmiast po wyzwoleniu następuje odprężenie i długo siłą woli trzymane nerwy nie wytrzymują dalszej próby; a wówczas podatność na wszelkiego rodzaju choroby, zaskłabnięcia i rostroje nerwowe zwiększa się niepomiernie.

Pomoc będzie tak pilnie potrzebna, że koniecznym stanie się przewóz leków i odżywek drogą powietrzną.

Opieka tego rodzaju należeć się będzie wszystkim wyzwolonym narodom, ale na pierwszym miejscu stoi Polska. Znajduje się ona bowiem najdłużej pod okupacją wroga, najbardziej wyczerpała swoje siły w nieustającym oporze, największemu stosunkowo uległa zniszczeniu, a ze względu na geograficzną niedostępność najmniejszą uzyskała dotąd pomoc.

W akcji tej, która zadecyduje wprost o dalszej żywotności Narodu Polskiego, niewątpliwie ogromną rolę odegra zawsze ofiarna Polonia — przedewszystkiem Amerykańska i Kanadyjska.

Przy okazji tego słowa wstępnego do bardzo cennej pracy Dr. Rytla nie mogę pominąć milczeniem osoby autora. Znam go osobiście od szeregu lat. Byłem jego pacjentem, jako lekarza-konsultanta Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Podałem się badaniu we wzorowo zorganizowanym Szpitalu Wolskim, którego Dr. Rytel był Naczelnym lekarzem i Dyrektorem. Od czasu wojny wiele razy omawialiśmy wspólnie blizkie każdemu Polakowi zagadnienia. Gdy latem roku 1940 przybyła do Kanady pierwsze partja naszych Uchodźców: kobiet i dzieci, zwróciłem się do Dr. Rytla o dokonania badania lekarskiego. Autor niniejszego dzieła z wielkim pożytkiem dla nauki wogóle i dla Sprawy naszej oddawał swą wiedzę i siły w Uniwersytecie w Toronto. Potem jako organizator i pierwszy komendant Ośrodka Rekrutacyjnego w Windsor (Ontario) a następnie jako naczelnny lekarz pracował jak zwykle z całym oddaniem, i dobrze zasłużył się sprawie naszego Wojska. Był zapewne pierwszym Polakiem, który nietylko myślał i mówił o organizowaniu pomocy dla Kraju, ale jeszcze przed paru laty opracował konkretne projekty. Dr. Rytel dał liczne dowody, że jest zasłużonym Społecznikiem i Gorącym Patriotą. Książka niniejsze jest tego najświeższym dowodem.

Uważam sobie za zaszczyt — ze względu na temat i na osobę autora — napisać do niej te słowa wstępne.

WIKTOR PODOSKI  
POSEŁ R. P.

Ottawa we wrześniu 1943





## SPIS RZECZY

	Str.
I Bacność Rodacy . . . . .	7
II Walka z Głodem w Polsce w Okresie Zawieszenia Broni (1918 r.) . . . . .	9
III Dożywianie Ludności i Dzieci Polskich w Okresie Rekon- strukcyjnym (1919-1921 r.) . . . .	14
IV Walka z Epidemiami i Repatriacja (1918-1922 r.) . . . . .	22
V Zagadnienie Finansowe Pomocy Polsce . . . . .	32
VI Stan Obecny Europy i Polski . .	48
VII Projekt Organizacji Między- narodowej Pomocy Europie . . . .	61
VIII Projekt Organizacji Pomocy Polsce . . . . .	77
IX Udział Polonii w Sprawach Ratunkowych i Odbudowy Kraju .	97
X Oby Nie Za Mało i Nie Zapóźno .	109





## Rozdział I

### BACZNOŚĆ — RODACY!

**P**OLSKA jest śmiertelnie wyczerpana. Nieodziana, głodna i chora. Tragicznie bezsilni, modlimy się co dnia za Jej słabnące, rozdrapane ciało, za Jej duszę, łamaną kanciastą swastyką. Modlitwy nasze serdeczne gromadzą się u Wrót Niebieskich, narastają, potężnieją w jeden wielki krzyk rozpacz. Tam, w Kraju, który bliższy już jest niebu, niż ziemi, słuchają słów naszych z niegasnącą nadzieją. Z nadzieją, że ze słów i modłów, z miłości i rozpacz — wyrośnie *czyn*.

Po ostatniej wojnie 6,000,000 głodnych czekało w Polsce na chleb. Często czekali nadaremnie.

Czy ma się powtórzyć listopad 1918 roku, kiedy to spory kompetencyjne i prestiżowe aliantów utrudniały Hooverowi wysłanie natychmiastowej Misji pomocowej do Polski?

Czy ma się powtórzyć luty 1919 roku, kiedy nadeszły wreszcie transport żywności do Gdańska nie mógł być natychmiast rozdzielony, z powodu trudności przewozowych czynionych przez niemieckie władze kolejowe?

Czy ma się powtórzyć chaos z całego okresu repatriacji, kiedy to milionowe rzesze polaków, wygnane przez Rosjan w 1915 r. z kraju, spieszyły wbrew zamierzeniom racjonalnej reewakuacji z odległych zakątków zawołżańskich i Sybiru — do Ojczyzny, głód zaspakajając zielskiem, korą drzew a nawet *ziemią* i znacząc swą powrotną drogę tysiącami mogił?

Czy nie wyciągniemy żadnych konstruktywnych wniosków z najsmutniejszych doświadczeń z przed 25-ciu laty?



W pracy niniejszej postawiłem sobie za cel zgromadzenie i rozpracowanie materiałów, jakie mogą być pomocne w dyskusji i pracach przygotowawczych dla pomocy powojennej Polsce. Zobrazowałem nasze wysiłki pomocowe z lat 1918-1922; przedstawiłem — na podstawie źródłowych informacji — prace różnych organizacji, przygotowujących obecnie pomoc Europie; wymieniłem przewidywane potrzeby Kraju; zakreśliłem wreszcie konkretny szkic aparatu, który winien być uruchomiony dla sprawnego przeprowadzenia akcji pomocowej. Obszernie uwzględniona została rola Polonii — zarówno w dokonanych, jak i projektowanych pracach.

Myśli, rzucone w następujących rozdziałach, zrodziły się ze studiów nad sytuacją w Kraju, na wychodźstwie i na forum międzynarodowym, oraz z licznych rozmów, jakie miałem okazję przeprowadzić z przedstawicielami: Rządu Polskiego, organizacji Polonii i przyjaznych nam stowarzyszeń amerykańskich i kanadyjskich. Kierowałem się zawsze i wyłącznie dobrem tych, którzy są w Kraju, tych, którzy do Kraju po wojnie wrócą i tych, co — mieszkając na obcych ziemiach — Polskę w sercu noszą.

Wyczekują odzieży, leków i chleba:  
ludność w Kraju,  
jeńcy wojenni,  
niewolnicy przemysłu niemieckiego,  
ofiary obozów koncentracyjnych i ghett.

Śmierć i kalectwo, głód i choroba spadły plagą na wszystkich synów Polski. Z gruzów powstająca Ojczyzna musi być Matką dla wszystkich swych dzieci, bez względu na ich wiarę, przekonania polityczne i społeczne..

Pracę niniejszą oddaje do użytku tych wszystkich, którym wyrazy: Polska, Sprawiedliwość i Wolność — są synonimami.

## Rozdział II

# WALKA Z GŁODEM W POLSCE W OKRESIE ZAWIESZENIA BRONI

(OD LUTEGO 1919 DO SIERPNI 1919 R.)

Każde zadanie organizacyjne wówczas tylko należycie rozwiązane zostanie, o ile autor tegoż jasno i wyraźnie zdaje sobie sprawę z całokształtu wszystkich czynników wpływających na istotę zagadnienia.

Do podstawowych obowiązków projektodawcy należy więc zapoznać się z precedensami istniejącymi w historii i piśmiennictwie w odniesieniu do rozważanego zagadnienia, oraz poddać ocenie rzeczowej istniejące już projekty, a następnie ustalić, czy nie istnieją już komórki organizacyjne, zamierzające podjąć się wypełnienia zadania w skali państwowej lub międzynarodowej.

### POMOC EUROPIE

Zorientowanie się w najogólniejszych zarysach o rozmiarach ilości niezbędnych środków materialnych i zasobów pieniężnych, zużytych dla okazania pomocy Europie w okresie tak trwania Pierwszej Wojny Europejskiej (1914-1918), jak i w okresie powojennym (1918-1922) do pewnego stopnia zapozna nas w przybliżeniu z tym, jak obecnie kształtować należy budżet pomocy powojennej, o ile przytym możliwie dokładnie przeprowadzimy analizę istniejących obecnie warunków w Europie w porównaniu ich do stanu rzeczy istniejącego w czasie Pierwszej Wojny.

Rozważając sprawozdania pomocowe, zapoznamy się z wówczas istniejącymi organizacjami, oraz trudnościami terenowymi, z którymi one walczyć musiały, co pozwoli na sformułowanie zasad, którymi kierować się będziemy przy organizowaniu pomocy dla ludności Polski.

Z tych to względów w artykule niniejszym zamierzam jedynie omówić tylko te instytucje i te wydatki, które ściśle są związane ze sprawą pomocy żywnościowej i odzieżowej dla ludności Europy i Polski.

Zawiązkiem organizacyjnym pomocy Europie na początku pierwszej wojny był Komitet Pomocy Belgii (The Com-



mission for Relief in Belgium) pod kierownictwem Herberta Hoovera. Komitet ten korzystał z pomocy finansowej tak rządów alianckich, jak rządu Stanów Zjednoczonych.

Po wejściu do wojny w 1917 roku Stanów Zjednoczonych Komitet ten przeszedł pod kierownictwo hiszpańsko-holenderskie. Hoover zaś objął zarząd rozdziału żywności w Stanach Zjednoczonych i dostawę tejże państwom alianckim (U.S. Food Administration).

W lecie 1918 roku przewidujący H. Hoover opracował prowizoryczny plan pomocy Europie, za podstawę biorąc zapasy posiadane przez Narody Zjednoczone.

Program swój realizował już jako Generalny Dyrektor Pomocy Państwom Alianckim (Director General of Relief for the Allied Governments and Europe).

Ludność Europy w okresie od listopada 1918 roku do września 1919 roku, otrzymała:

4,178,000 ton żywności na sumę \$1,101,000,000.

Z tego Polska otrzymała 403,000 ton żywności, czyli 9.5% ogólnego tonażu dostarczonej Europie, wartości \$135,000,000, czyli 12.1% ogólnej sumy.

W tym samym czasie Niemcy otrzymały 1,215,000 ton żywności, czyli 28.7% tonażu, płacąc \$282,411,000, czyli 25.4%.

## NIEMCY A POLSKA

O ile porównamy stan zaopatrzenia żywnościowego obu państw do stosunku liczbowego ludności Niemiec (59,856,000 osób) i ludności Polski (27,179,000 osób) z tego okresu, to nie trudno będzie ustalić, że Niemcy będąc 2.2 razy liczniejsi, otrzymali żywności 3.1 razy więcej niż Polacy. Na szczególne podkreślenie zasługuje przytym fakt, że Polska była wyniszczona działaniami wojennymi i była ograbiona z wszelkich rezerw inwentarza żywego oraz zapasów żywności.

### a) STAN ODŻYWIANIA LUDNOŚCI I INWENTARZA ŻYWEGO W NIEMCZECH

Członkowie Misji Pomocy Polsce, w sprawozdaniach swych, zupełnie wyraźnie stwierdzili lepszy stan odżywiania Niemców niż Polaków, jednak Niemcy potrafili uzyskać pomoc większą niż Polska.

Płk. Grove w książce swej zupełnie wyraźnie w sprawie tej pisze:

“The Germans we saw seemed to be in good physical condition — much better than the Poles—although they all said there was nothing to eat in Germany. If so,

they must have had a lot of surplus fat in reserve, for they still look good as far as weight was concerned. (strona 90).

Takież samo spostrzeżenie podaje płk. Grove na stronie 137 "Horses and people looked well fed" oraz na stronie 140, gdzie nawet zaznacza:

"We passed hundreds of faire fat-looking horses."

"The people looked well-fed and well-cared for and there was no indication that we were not passing through a highly prosperous country . . ."

Stan względnego dobrobytu w Niemczech i szybki dowóz po wojnie żywności do Niemiec, powodował szmuglowanie żywności do Polski (Grove, str. 135).

Poza Niemcami więcej zaopatrzenia żywnościowego otrzymały następujące państwa: Austria (13.3% ogólnej ilości), Francja (13.1%), Czechosłowakia (11.9%).

## b) STAN ODŻYWIANIA LUDNOŚCI W POLSCE

W zupełnym kontraście do stanu odżywiania narodu niemieckiego pozostają opisy wyglądu ludności polskiej. Szef Misji Amerykańskiej Pomocy Polsce, która przybyła do Polski dnia 4 stycznia, 1919 roku, już po kilku wyjazdach w teren, stwierdził stan ogólnego niedożywienia całej ludności polskiej, głównie zaś dzieci, które cechował smutek, apatia, przygnębienie, oraz dziwna obojętność na zadawane pytania.

We Lwowie i innych miastach przemysłowych i kresowych, gdzie często jedynym pokarmem była kwarta owsianki dziennie, dzieci marły z głodu i gruźlicy.

Wogóle, w większości miast, za jedyny pokarm dla głodującej ludności służyło ćwierć funta chleba i kwarta zupy wydawanej z kuchni miejskiej pomocy. Niektóre miasta wydawały około 1/5 funta chleba, przyczym pod składnicami ludzie wyczekiwali już od 3-ciej w nocy, często odchodząc z próżnymi rękami.

W Zagłębiu Dąbrowskim dzieci rodziły się niewidome wskutek złego odżywiania się matek w ciąży oraz braku witamin. U wielu dzieci obserwowano różne choroby skóry i wrzody powstałe z głodowania.

W Kowlu członkowie Misji stwierdzili naocznie, jak kobiety wybierały przy stajniach końskich z nawozu ziarna niestrawionego owsa.

Na terenach pobjowiskowych ludność odżywiała się chlebem wypiekany z siecarki, otrąb i mielonej kory drzewnej. Na Kresach Wschodnich głód głównie był powodowany



przez grabież całego dobytku ludności przez cofające się wojska niemieckie ze wschodu. Często też żywność, której Niemcy wywieźć nie mogli, lub bydło, którego uprowadzić nie byli w stanie, niszczone. W ten sposób zabito 500 sztuk bydła koło Brześcia i zagrzebano, byle tylko nie dać jej ludności, co stwierdził porucznik Pate w swym raporcie.

Ten katastrofalny stan odżywiania ludności Polski, Ministerstwo Aprowizacji w następujących liczbach w dniu 4 stycznia, 1919, przedstawiło Misji Pomocy na konferencji:

Czterem milionom zagraża widmo śmierci głodowej, dziesięciu milionom zagraża głodowanie.

Ze względu na trudności transportowe postanowiono w pierwszych miesiącach dokarmiania wydawać tylko 50% normalnie należącego się odżywiania pracującemu człowiekowi.

## POMOC POLSCE

Pierwsze okręty z żywnością przybyły do Gdańska w dniu 17-tym lutego, 1919 roku. Przyczym, dziennie, po zorganizowaniu transportów kolejowych przez Misję do Polski, nadchodziło 4 do 5 pociągów dziennie, każdy składający się z 40 wagonów 15-tonowych. Z czasem względnego unormowania się stosunków z Niemcami, uruchomiono transporty wodne z Gdańska do Wisły na barkach zwanych "berlinkami". Do transportu wodnego użyto około 500 barek. Pierwszy transport, udekorowany flagami amerykańskimi, przybył do Warszawy 19 lutego 1919 r. i zawierał 1,250,000 funtów mąki.

Z chwilą uchwalenia przez Kongres ustawy z dnia 25 lutego 1919 roku (Act of Congress) pod nazwą "The Congressional Appropriation of \$100,000,000 for Relief in Europe" —możliwości finansowe zaopatrywania Polski w żywność, odzież, materiały włókiennicze, bawełnę i obuwie zostały rozwiązane.

Pomiędzy Misją a Rządem została ustalona zasada, że Misja dostarcza całe zaopatrzenie do Gdańska, skąd Rząd przetransportowuje go do Polski własnymi środkami, gdzie go i rozdziela pomiędzy ludnością.

Misja jednak zastrzegła sobie prawo nadzoru nad rozdziałem, by przy nim nie powodowano się przynależnością partyjną lub rasową.

W pewnych wypadkach jednak członkowie Misji podejmowali się tak dostawy jak i rozdziału żywności w terenie niekiedy nawet objętym działaniami wojennymi. Jednym z ciekawych przykładów, jaki można przytoczyć, to dostawa

dwóch wagonów mleka skondensowanego dla głodujących dzieci Lwowa przez kpt. Ch. McCormick'a i Dra. L. Kozakiewicza. Połączenie kolejowe było przerwane przez wojska ukraińskie i cały transport należało wieźć na wozach załadowanych w Przemyslu, drogą okrężną. Dużą pomocą w transporcie było złoto amerykańskie, którym McCormick opłacał woźniców. Część mleka jednak członkowie Misji rozdali po drodze błakającym się dzieciom "wyschniętym jak kość" — jak je określił Dr. Kozakiewicz. Rozdział mleka we Lwowie odbywał się pod gradem kul przez wymienionych członków Misji i kapitana Marian C. Cooper'a, późniejszego twórcę 13-tej Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki.

Nie mniej ciężkie zadania rozdziału żywności na Kresach wśród ludności dokonywał por. Maurice Pate.

W tak wielkiej i ciężkiej pracy nie obeszło się bez zaniedbań, wynikających z niezaradności wyższych urzędników Ministerstwa Aprowizacji. Np. dwa okręty najlepszego mięsa (zadów wołowych), z trudem sprowadzonego do Gdańska przez szefa Misji, wskutek braku chłodni a następnie chęci zajęcia się szybkim rozdziałem tegoż, na co nalegał Dr. Kozakiewicz, zostało sprzedane ludności Gdańska i Rygi. Znaną są fakty, że transport mąki, wskutek zbyt długiego przetrzymywania jej w warunkach złego magazynowania, uległ zniszczeniu. Powolne rozładowywanie wagonów opóźniało transportację żywności etc.

Pomimo tych uchybień, nieuniknionych czasem w każdej większej pracy, wielki problem uratowania od głodu lub śmierci głodowej wielu milionów Polaków został pomyślnie dokonany, zawdzięczając pełnej poświęcenia pracy iście samarytańskiej wszystkich członków Misji Pomocy Polsce, przez dłuższy czas stojącej pod kierownictwem płk. Williama R. Grove oraz przy wybitnym współdziałaniu władz polskich odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej.



### **Rozdział III**

## **DOŻYWIANIE LUDNOŚCI I DZIECI POLSKICH W OKRESIE REKONSTRUKCYJNYM EUROPY**

(OD SIERPNI 1919 R. DO MAJA 1922 R.)

Pomoc żywnościowa Ameryki usunęła widmo głodu z ziemi polskiej. Kwestia jednak dożywiania wygłodzonej ludności pozostała otwartą, zwłaszcza że dokładniejsze obliczenia statystyczne wykazały, że nie 4,000,000 ludności, jak to ustalono na pierwszej konferencji żywnościowej dnia 4-go stycznia 1919 roku, ale 6,000,000 wymaga całkowitej pomocy żywnościowej.

Tu i ówdzie w Polsce demonstrowały kobiety za zwiększeniem racji żywnościowej. Jedna z większych demonstracji liczyła nawet około 50,000 kobiet. Jeszcze w dniu 3-cim lipca 1919 roku duża demonstracja bezrobotnych miała miejsce w Warszawie.

### **O BOWIĄZEK SAMOPOMOCY ZALECONY PRZEZ ALIIANTÓW**

Rząd Polski przytym musiał się liczyć z zastrzeżeniami Sekcji Żywnościowej Naczelnej Rady Ekonomicznej Aliantów, że państwa korzystające z pomocy muszą zorganizować własną gospodarkę żywnościową. W stosunku do Polski Hoover datę tę ustalił na dzień 1-szy sierpnia 1919 roku, listem swym z dnia 17-go marca 1919 roku, zastrzegając się, że: "We undertake no obligations to continue after August 1st, 1919" a w liście swym 17-go sierpnia, 1919 roku, do premiera Polski, Ignacego Paderewskiego podkreśla: "Every country in the world must organize to secure its supply and control its distribution..."

### **STAN ZDROWOTNY DZIECI POLSKICH**

Na szczególne jednak podkreślenie zasługuje fakt, że Zarząd Pomocy Amerykańskiej (American Relief Administra-

tion) doceniał w całej rozciągłości zły stan odżywiania dzieci polskich na podstawie raportów Misji Pomocy w Polsce i opisów różnych przedstawicieli prasy zagranicznej.

Według tych sprawozdań 90 procent dzieci w Polsce było w stanie niedożywienia bądź zagłodzenia i wyniszczenia. Pułkownik Grove pisze, że raczej duchy niż istoty ludzkie snują się po ziemi (Most of them were thin, pale and more like ghosts than human beings . . .). Pułkownik Carlson, znany rzeczoznawca w sprawach odżywiania dzieci, określa je jako "starzy — mali ludzie" (...they looked like little old men and women). I w tym miejscu na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że we wszystkich przypadkach głodowania dzieci zarówno chłopca jak i robotnika polskiego nikomu czy z rodziców, czy z sąsiadów, czy współtowarzyszy niedoli, ginących w drgawkach głodowych, nawet przez myśl nie przyszło, by te małe, bezbronne istoty pozbawić życia i zwłokami ich własny głód zaspokoić, jak to miało miejsce w Sowietach w czasie głodu w latach 1919-1921. Pisze o tym wielu autorów, a ostatnio w swej znanej książce pod tytułem "Make This The Last War" — Michael Straight i co stanowiło specjalny problem dla medycyny sądowej rozważającej, kiedy i jakich przestępców w tych wypadkach karać należy. Zjawisk t. zw. ludożerstwa (canibalismus) lub odżywiania się ciałem zmarłych (necrophagia) nie tylko nie było w Polsce, ale nie było i wśród repatriantów ze Wschodu, gdzie właśnie wygnańcy polscy z tym zjawiskiem zdziczenia się napotykali.

Zarówno w czasie wędrówki do Polski, jak również w czasie pielgrzymek w pogoni za chlebem w miejscowościach zabużańskich wycieńczeni głodem padali pierwsi ojcowie rodzin, oddając resztki zdobytego pożywienia swym dzieciom i ich matkom; następnie padały matki, a dzieci szły w dalszej pogoni za chlebem lub śmiercią. Zjawisko to słowami pełnymi bólu i tragedii opisuje szef Misji Pomocy w Polsce: "Parents on that borderland struggled, suffered and died for their children."

Setki takich dzieci spotykali żołnierze polscy na Kresach Wschodnich przekazując je do etapowych punktów odbiorczych zorganizowanych przez Państwowy Urząd Dla Spraw Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników w skrócie nazywanym JUR'em.

Z punktów odbiorczych (zbornych) dzieci te po badaniu lekarskim były przekazywane do sierocińców i schronisk, których wielka liczba powstała wówczas na całej przestrzeni ziemi polskiej. Wiele z tych dzieci adoptowanych głównie przez bezdzietne rodziny. Dla ogólnej orientacji podam, że



pomimo likwidacji wielu, w warunkach konieczności dziejowej powstałych sierocińców z chwilą dojścia do okresu dojrzałości zarobkowej ich wychowanków, Polska w 1935 roku utrzymywała 910 schronisk.

Dla zobrazowania stanu zdrowotnego wyżej wymienionych zakładów w pierwszej połowie 1919 r. przytoczę opis jednego z nich podany przez płk. Grove, szefa Misji Pomocy. Pułkownik Grove, zaznaczywszy, że sierociniec jest czysto utrzymywany, równocześnie stwierdza, że dzieci w sierocińcu są w wieku od 3 do 10 lat i że wszystkie dzieci przez całą zimę były bose. Z ogólnej liczby sierot: 48 procent dzieci było chorych; 15 procent dzieci z powodu zakaźności było osobnione; przy tym większość dzieci cierpiała na jaglicę oczu oraz wiele dzieci było skrofalicznych. W sierocińcu brak było żywności i lekarstw. Przez zimę piece z braku opału nie były ogrzewane i dlatego też pokoje nie były wentylowane. Dzieci w łóżkach ogrzewały się ciepłotą własnych ciał.

Podobneż opisy spotykamy u innych obserwatorów bytowania dzieci i ludności Polski. Wskutek wycieńczenia organizmów wzrosła w nieprawdopodobny sposób śmiertelność od wszystkich chorób zakaźnych wieku dziecięcego: np. śmiertelność zazwyczaj niska przy chrze doszła do 60-80 procent. U wielu dzieci stwierdzono gangrenowe odmrożenie nóg, rąk, szkorbut, krzywicę, anemię, osłabienie wzroku i inne zmiany chorobowe poruszone w uprzednich rozdziałach.

## RATUNEK DZIECI EUROPY I POLSKI

Te właśnie względy zadecydowały, że już w końcu lutego 1919 roku, Zarząd Pomocy Amerykańskiej (A.R.A.) zdecydował się utworzyć Biuro Pomocy Dzieciom Europy, które po przejściu szeregu faz organizacyjnych na początku sierpnia 1919 roku, przyjęło nazwę "American Relief Administration European Children's Fund" — skracając swą nazwę do European Children's Fund, którą to nazwę w tłumaczeniu polskim używać będę jako Zarząd Amerykańskiego Funduszu Pomocy Dzieciom Europy. (E.C.F.)

W Polsce, zaraz po utworzeniu Biura Pomocy Dzieciom w Paryżu (miesiąc luty), już w dniu 23-cim marca powstaje pod przewodnictwem pani Paderewskiej — Centralny Komitet Pomocy Dzieciom, przyczym ogólne kierownictwo zostało zlecone Ministrowi Zdrowia Publicznego. Wobec szybkiego rozwoju tej instytucji w czerwcu 1919 roku, organizacja ta przyjmuje tytuł "Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom." Wreszcie na dowód wdzięczności za otrzymaną pomoc od ludności Ameryki Komitet ostatecznie przekształca się w czerw-



cu 1920 r. na podstawie uchwały Sejmu w "Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom" (PAKPD), posiadając już charakter organizacji stałej.

Zarząd Amerykańskiego Funduszu Pomocy Dzieciom Europy (ECF) rozpoczął pierwotną swą działalność, korzystając początkowo za zgodą Prezydenta Wilsona z Funduszy dyspozycyjnych:

1. The Congressional Appropriation, z którego Polski Komitet otrzymał, jako dar dla dzieci polskich od rządu Stanów Zjedn. 16,700 ton żywności wartości \$6,055,842.00.

2. The President's National Security and Defense Fund, z którego jedynie Austriackiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom przyznano: 7,536 ton żywności wartości \$2,847,892.00.

Następnie po całkowitym i gruntownym zorganizowaniu się ECF oparł swą działalność o fundusze filantropijne. W tym celu została utworzona Rada Pomocy Europie (The European Relief Council, w skrócie ERC), składająca się z dziesięciu najważniejszych organizacji, wpłacających w imieniu swych stowarzyszeń poważne sumy na zapoczątkowanie funduszu. Do Rady tej jednak nie zaproszono przedstawicieli żadnej polskiej organizacji ze Stanów Zjednoczonych.

Rada (ERC) przeprowadziła narodową kampanię zbiorczą, trwającą od 19-go grudnia 1920 roku do 1-go kwietnia 1921 roku, przy pomocy szeregu instytucji:

- a) państwowych (U.S. Treasury Certificates of Indebtness, Liberty Loan Bonds, etc.),
- b) społecznych (Community Chests, Liberty Digest etc.),
- c) finansowych (Banki),
- d) rozrywkowych (The Motion Picture Campaign).

—ogółem w czasie tej kampanii zebrano \$29,556,071.00. W akcji zbiorczej brało udział około 7 milionów osób. Polski Narodowy Komitet wpłacił na ten cel \$50,000.00.

Zarząd Amerykańskiego Funduszu Pomocy Dzieciom (ECF) w okresie rekonstrukcyjnym dostarczył Komitetom poszczególnych państw Europy — 337,850 ton żywności wartości \$58,370,700.00.

Komitet Republiki Sowieckiej otrzymał 230,610 ton żywności wartości \$28,998,980.00. Komitet Polski otrzymał 59,242 tony żywności za sumę \$16,769,320.00.

Następne miejsce co do ilości zaopatrzenia prowiantowego zajmują: Austria, Czechosłowacja, Niemcy.

Rząd Polski, doceniając ważność dożywiania młodego pokolenia, dostarczył Komitetowi Pomocy Dzieciom Polskim 44,570 ton żywności wartości \$6,702,220.00



Również Rząd Polski, współczując głodującym dzieciom Republiki Sowieckiej, zajął się przetransportowaniem żywności dla tychże na ogólną sumę \$90,000.00.

Przy dożywianiu dzieci polskich było zatrudnionych prawie 15,000 pracowników, pracujących w olbrzymiej większości bezpłatnie. W maju 1920 roku z pomocy dożywiania korzystało 1,315,550 dzieci. W całej Polsce zorganizowano 7650 kuchni, z czego dla dzieci żydowskich przeznaczono 1,492. Ogółem wydano około 730 milionów posiłków, zużywając na ten cel 123,000 ton żywności wartości prawie \$30,000,000.00. Przeciętnie każde dziecko otrzymywało jeden posiłek dziennie, wartości około 670 kalorii, czyli trzecią część wartości odżywczej ustalonej dla dorosłych w okresie dokarmiania ludności w Polsce.

Każde z dzieci korzystających z dodatkowego posiłku było badane przez lekarza i kiedy odzyskało swoją wagę, kiedy ustąpiły wszystkie objawy chorobowe związane z zagięciem lub z nabytym schorzeniem — wówczas karty uprawniające do korzystania z posiłku były cofane. Z pomocy Komitetu mogły korzystać początkowo dzieci tylko do lat piętnastu, a następnie do lat siedmiu.

### DOKARMIANIE LUDNOŚCI

Z rozwiązaniem zagadnienia pomocy dzieciom Rząd Polski zgodnie z zaleceniami Sekcji Żywnościowej Naczelnej Rady Ekonomicznej Aliantów przy współudziale członków Misji Pomocy Polsce i eksperta do spraw żywnościowych przy Ministrze Aprowizacji, Dr. E. Dana Durand ułożył dalszy plan dożywiania ludności Polski w połowie lata 1919 r.

Zgodnie z tym planem, Polska w okresie t. zw. rekonstrukcyjnym, który teoretycznie rozpoczął się w dniu zawarcia Traktatu Wersalskiego (28 czerwca, 1919 roku) zakupiła 347,950 ton żywności za sumę \$65,841,760.00, co stanowiło 22 procent ogólnego tonażu żywności dostarczonej w tym okresie Europie, która importowała wówczas 1,571,500 ton za cenę \$220,704,500.00.

Wartość żywności zakupionej przez Polskę w stosunku do ogólnej ceny importowanej żywności w okresie rekonstrukcyjnym wynosiła 29.8 procent. W tymże okresie Republika Sowiecka otrzymała 741,570 ton żywności (47.2 proc.) za cenę \$63,174,800.00 (28.6 procent ogólnej sumy).

Austria otrzymała 260,000 ton żywności (16.6 procent) wartości \$46,709,000.00 (21.2 procent).

Przytoczone zestawienia zaopatrzenia żywnościowego z okresu dokarmiania ludności polskiej obejmuje ilość żywności dostarczanej Komitetowi Pomocy Dzieciom przez Rząd





Dzieci polskie przybyłe z Sowieców do Teheranu.



Dzieci w łachmanach wynędzniałe z głodu w Polsce.





Bezdomne sieroty polskie w Sowieciach.



Polski (52,290 ton), przez Fundusz Amerykański pomocy Dzieciom (75,943 ton), przez szereg różnych organizacji pomocowych oraz suma ta obejmuje również ilość prowiantu dostarczonego przez Amerykańskie Składnice Żywnościowe w Polsce (American Relief Administration Warehouse — ARWW in Poland) — która wynosiła 15,559 ton.

## PRZEKAZY ŻYWNOŚCIOWE

Składnice żywnościowe były zorganizowane w całej Polsce we wszystkich większych miastach w listopadzie 1919 r. przez Hoovera, który obserwując chęć ludności amerykańskiej niesienia pomocy żywnościowym swym rodakom i krewnym zamieszkałym w Europie, drogą sprzedaży przekazów żywnościowych "food drafts" przez banki amerykańskie, zapobiegał oszukańczym aferom pewnych jednostek, które, wykorzystując uczucia humanitarne Amerykanów, za drogie pieniądze wysyłali do Europy bezwartościowe paczki bądź też wprost przywłaszczali sobie pieniądze, tłumacząc brak dostawy zaginięciem paczek w istniejącym wówczas chaosie transportowym. 4,827 banków Stanów Zjednoczonych, rozsianych po całym kraju, podjęło się sprzedaży tych "food drafts" bezinteresownie. Paczki żywnościowe były standaryzowane po cenie \$10.00 i \$50.00. Oddzielne paczki były sprzedawane ludności chrześcijańskiej i oddzielne żydowskiej (ze wględów na przepisy religijne).

Przytym można było przekazywać paczki bezimienne dla najbardziej potrzebujących. Rozdziałem tych paczek zajmowały się Komitety Pomocy i Dobroczyńności poszczególnych krajów wśród najbardziej potrzebujących.

Do Polski drogą przekazów żywnościowych dostarczono 1,570 ton żywności wartości \$624,910.00. Niestety w tej kampanii paczkowej Polska zajmuje trzecie miejsce, idąc za Austrią, która otrzymała drogą przekazów żywnościowych (food drafts) 4 razy więcej czyli 6,030 ton żywności wartości \$2,444,510.00 i za Niemcami, którym przekazano ze Stanów Zjednoczonych 5,242 ton żywności wartości \$2,096,410.00.

Pragnąc przyjść z pomocą żywnościową szerokim masom pracującym — Składnice Żywnościowe sprzedawały na miejscu swej lokacji hurtownie żywność poprzez robotnicze związki zawodowe, organizacje robotnicze, urzędnicze i studenckie. Łącznie wszystkie te stowarzyszenia zakupiły w Składnicach 6,268 ton żywności wartości \$1,050,000.00.



## ORGANIZACJE AMERYKAŃSKIE NIOSĄCE POMOC POLSCIE

Na wymienienie zasługuje też szereg organizacji amerykańskich, które podjęły się pomocy poszczególnym warstwom ludności polskiej:

The Commonwealth Fund for European Relief, za zadanie postawił sobie pomoc pracownikom umysłowym, profesorom, nauczycielom, studentom, muzykom, aktorom itd. w postaci zaopatrzenia żywnościowego i odzieżowego ogółem na sumę: \$401,530.00 czyli 18 procent sumy ogólnych wydatków wydanych na ten cel w Europie (\$2,165,210.00). Przy czym na pierwszym miejscu wymienić należy małą republikę austriacką, której pracownicy umysłowi otrzymali pomocy na sumę \$691,000.00, co stanowi 32 procent.

The American Friends Service Committee, była jedną z pierwszych organizacji, która pospieszyła z pomocą Polsce i zainicjowała sprawę dożywiania dzieci, przejętą następnie przez Komitet Pomocy Dzieciom. Ogólna wartość pomocy, obliczoną została na \$30,290.00. Organizacja ta od lata 1919 roku rozwinęła żywą działalność na terenie Niemiec na życzenie Hoovera, głównie niosąc pomoc dzieciom niemieckim i wydając na ten cel \$6,728,990.00. Dużą zasługą tej organizacji było zakupienie dla rolnictwa polskiego około 8,000 koni.

Polski Wydział Narodowy, wspólnie z "The Jewish Joint Distribution Committee" dostarczyli Polsce żywności na łączną sumę jednego miliona dolarów. Z ramienia Wydziału Narodowego rozdziałem żywności zarządzał Dr. Smykowski a z ramienia Komitetu Żydowskiego — Dr. Bogen.

### POMOC POLSCIE — A INNYM KRAJOM

Zestawienie wszystkich danych liczbowych z całego okresu świadczeń żywnościowych ze strony Stanów Zjednoczonych i Rządu Polskiego obrazuje rozmiar tak potrzeb, jak i wysiłków jakie były podjęte, by zarówno widmo głodu, jak i jego następstwa w Polsce zlikwidować, a naród polski skierować na drogę twórczej pracy przy odbudowie Ojczyzny.

W okresie od lutego 1919 roku do maja 1922 Polska otrzymała — 751,135 ton żywności wartości \$200,864,857.00.

Dane statystyczne dotyczące zaopatrzenia Europy w żywność i inne materiały pomocowe w okresie od września 1914 roku do 1924 roku, wykazują następujące dane liczbowe: 33,841,300 ton zapatrzenia za sumę \$5,238,028,000.00.

W tym ogólnym bilansie uczestniczą państwa Europy podług następującej kolejności przedstawionej w procentach

co do zaopatrzenia ich w żywność i co do kosztów wartości tej żywności:

1—Anglia	otrzymała	25.5%	żywności ogólnej	wartości	26.4%
2—Francja	”	24.8%	”	”	24.6%
3—Włochy	”	22.1%	”	”	15.2%
4—Belgia	”	12.4%	”	”	13.3%
5—Niemcy	”	3.8%	”	”	5.6%
6—Austria	”	2.4%	”	”	2.8%
7—Polska	”	2.2%	”	”	3.8%

Z przytoczonego zestawienia wynika, że w stosunku do innych państw Europy a nawet w stosunku do państw walczących przeciw państwom alianckim Polska bynajmniej nie zajęła stanowiska wyróżniającego ją odpowiednio do tych potrzeb, jakie były stwierdzone przez szczerze oddane pomocy Polsce Misje Pomocy Ameryki i Aliantów. Możliwie, że dużą rolę w tej sprawie odegrał brak organizacji państwowo-społecznej, któraby mogła wiele spraw nie tylko referować bezpośrednio na terenie międzynarodowym, ale również kierować całą akcją pomocową wewnątrz kraju.

Te względy zadecydowały o podjęciu niniejszej pracy w celu udokumentowania konieczności szczegółowego planowania już obecnie wielkiej przyszłej kampanii pomocowej Polsce na zasadach t. zw. Mobilizacji Akcji. Wszelka dorywcza, poboczna i nieskoordynowana praca—sprawie pomocy powojennej Polsce nie pomoże; realizowanie zaś na prędce zaimprovizowanej akcji spowodować może błędy mszczące się na całości pomocy, na którą z upragnieniem oczekują miliony Polaków tak w Polsce, jak i w Niemczech, w Republice Sowieckiej oraz wszędzie na całym świecie, gdzie los wojny ich zapędził.



## Rozdział IV

### WALKA Z EPIDEMIAM I REPATRIACJA

(OD MARCA 1918 R. DO STYCZNIA 1925 R.)

“ . . . The European world and especially Germany, owes an inestimable debt to Poland. If typhus and cholera did not sweep across the Russian borders into western countries during these years, it is to a large degree owing to the splendid sanitary organization by which the Poles guarded their frontiers.”—Prof. Hans Zinsser.

### REPATRIACJA

Dnia 3-go marca 1918 r. został zawarty pierwszy traktat pokojowy pomiędzy państwami centralnymi a Rosją. Linia zamkniętego frontu rosyjsko-niemieckiego przestała istnieć. Wojska niemieckie ruszyły naprzód w celu okupacji całej Ukrainy po Don i Białej Rusi aż po Orszę.

Fala wygnańców polskich znajdujących się na terenach okupowanych rozpoczęła swój powrót do Ojczyzny, nie czekając na żadną pomoc ani ze strony urzędującej wówczas Rady Regencyjnej i jej organów, ani ze strony władz okupacyjnych niemieckich, niosąc ze sobą cały nabytek wojennych epidemii z Rosji, Grożącemu niebezpieczeństwu zawleczenia epidemii na teren Polski należało natychmiast zapobiec, jak również należało zorganizować równoczesną pomoc żywnościową, lekarską i sanitarną dla repatriantów, których liczba dosięgała prawie 2,000,000 osób, przymusowo wysiedlonych w głąb Rosji podczas odwrotu wojsk rosyjskich z terenu Polski w 1915 r., przyczem liczba ta nie obejmowała Polaków — żołnierzy armii rosyjskiej.

#### WYDZIAŁ REEMIGRACJI MIN. SPRAW WEWN.

Pierwszą organizacją, której zlecone było to ciężkie zadanie, był Wydział Reemigracji przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Wydział Reemigracji po porozumieniu się z władzami niemieckimi, które doceniały ogrom niebezpieczeństwa epidemiologicznego dla Niemiec, zorganizował pierwsze ośrodki odbiorcze uchodźców polskich z Rosji. Przy ośrodkach tych były zorganizowane punkty żywnościowe i stacje dezynfekcyjno-kąpielowe.

Na terenach okupowanych przeorganizowano oddziały Centralnego Komitetu Obywatelskiego (C.K.O.) i Polskiego Towarzystwa Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny, uprzednio zajmujących się opieką nad wygnańcami polskimi w Rosji, na placówki mające za zadanie zorganizowanie repatriacji.

Szczególnie dobrze funkcjonowała pomoc dla repatriantów w Kijowie, Ekaterynosławiu, Równem, Orszy, Mińsku, Pskowie i Rydze.

Do każdego transportu załadowywanego głównie do wagonów towarowych (8 koni — 40 ludzi) Polski Komitet Pomocy Sanitarnej (zawiązek przyszłego Polskiego Czerwonego Krzyża) starał się przydzielać lekarza, medyka lub sanitariuszkę. Lekarz czy też zastępca lekarza na wszystkich punktach etapowych musiał meldować władzom sanitarnym o stanie zdrowotnym swego transportu. Zwykle transporty odbywały od jednego do dwóch kwarantan na trasie kierunkowej w odpowiednio na ten cel zbudowanych barakach bądź w barakach, gdzie uprzednio byli trzymani jeńcy rosyjscy, którzy z chwilą zawarcia pokoju brzeskiego systematycznie byli wysyłani do Rosji.

W ten sposób przeprowadzona reewakuacja ograniczała niebezpieczeństwo zawleczenia do Polski chorób zakaźnych nagminnie panujących w Rosji. Na punktach kwarantannowych już przed kąpielą wszyscy byli badani, zaś chorzy lub podejrzani o możliwość choroby byli izolowani. Cały dobytek uchodźców był dezynfektowany. Po odbyciu kwarantanny uchodźcy byli skierowywani do następnego etapu rozdzielczego.

Niestety ta tak racjonalnie prowadzona repatriacja trwała tylko do czasu zawieszenia broni na froncie zachodnim. Przewrót rewolucyjny na terenie Niemiec natychmiast uwolnił wielo-milionowe rzesze jeńców wojennych. Robotnicy polscy w liczbie 700,000, przymusowo wywiezieni do Niemiec do pracy na roli i w fabrykach porzucali pracę zdążając w stronę Polski.

Około 1,500,000 żołnierzy rosyjskich z niewoli niemieckiej i austriackiej stopniowo napływało do Polski, aby stąd przedostawać się dalej na Wschód do swej Ojczyzny.

Równocześnie Niemcy poczęli wycofywać swe wojska z Rosji i Ukrainy poprzez północno-wschodnią część Polski, kierując transporty wojska, ekwipunku i zrabowanych u ludności środków żywnościowych do Prus Wschodnich.

Aparat repatriacyjny zbudowany z wielkim nakładem trudu przez Wydział Reemigracyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przestał istnieć.

Uchodźcy polscy z Rosji kontynuowali swój powrót do kraju bez żadnej kontroli sanitarnej.

#### STAN ZDROWOTNY TERENÓW MIGRACYJNYCH

Na terenach zabużańskich począł się szerzyć tyfus plamisty i grypa w sposób zatrważający. Stwierdzono dość liczne wypadki cholery i ospy naturalnej. Brak lekarzy,



lekarstw, szpitali, brak żywności pogarszał sytuację z godziny na godzinę. Należało się liczyć przy tym, że z dniem każdym napływająca masa uchodźców z głębi Rosji roznieśli epidemie różnych chorób zakaźnych po całej — do życia wówczas budzącej się młodej Polsce.

Rosja bowiem zawsze była terenem, gdzie choroby zakaźne jak: cholera, tyfus plamisty, tyfus brzuszny, paratyfusy, czerwonka, ospa naturalna a nawet dżuma w okręgu przybajkalskim i inne nigdy nie wygasały.

Zgodnie z zestawieniami prof. H. Zinssera, Komisarza Sanitarnego na teren Republiki Sowieckiej z ramienia Ligi Narodów, przeciętna ilość zgonów na choroby zakaźne w Rosji przed 1914 r. wynosiła 90,000 zmarłych rocznie. Najniższa cyfra zgonów była zarejestrowana w 1897 r., kiedy to od chorób zakaźnych zmarło 36,887 osób. Natomiast w 1892 r., ilość zgonów od epidemii zarejestrowanych wynosiła 184,000 osób. Zważywszy, że przeciętna liczba zgonów w warunkach stanu odżywienia ludności rosyjskiej, stanu sanitarnego i stanu służby zdrowia dawnej Rosji, przeciętnie wynosiła od 10 do 14 procent w stosunku do liczby chorych, to pomnożenie poszczególnych liczb zgonów przez liczby procentowe da nam w ogólnym zarysie obraz stanu zdrowotnego ludności carskiej Rosji. Dla przykładu przytoczę, że na jedną tylko chorobę epidemiczną — cholere — 1891 r., chorowało 800,000 ludzi. Dane statystyczne z pierwszego roku pierwszej wojny europejskiej wykazywały 100,000 przypadków tyfusu plamistego. W okresie odwrotu armii rosyjskiej z Polski w 1915 r. liczba ta wzrosła do 154,000 chorych na tę jedną zakaźną chorobę.

Na terenie Małopolski wśród ludności cywilnej w tym okresie władze sanitarne polskie podług zestawienia późniejszego Ministra Zdrowia T. Janiszewskiego stwierdziły chorych na:

- 1.—Cholere — 29,468 osób, z których zmarło 59 procent.
- 2.—Ospę — 20,926 osób, z których zmarło 15 procent.
- 3.—Tyfus brzuszny — 18,132 osób, z których zmarło 11 procent.
- 4.—Czerwonkę — 11,630 osób, z których zmarło 14 proc.
- 5.—Tyfus plamisty — 8,330 osób, z których zmarło 5 procent.

Z terenu rosyjskiego brak szczegółowych danych statystycznych z okresu rewolucji. Dr. Tarasiewicz, znany epidemiolog rosyjski, obliczał z zachowaniem jednak wszelkich ostrożności kalkulacyjnych, że od 1917 r. do 1921 r. było 25,000,000 chorych na tyfus plamisty, przyczem zmarło od tej choroby około 3,000,000 ludzi. W pracy Dr. Mackenzie pod tytułem: "Some Practical Consideration in the Control

of Louseborne Typhus Fever in Great Britain in the Light of Experience in Russia, Poland, Roumania and China," liczba chorych w Rosji w latach 1919-1922 jest ustalona na 10,000,000 ludzi przyczem liczba zgonów wynosiła od 30 do 70 procent.

Podług Adamiczowej w pasie przyfrontowym Republiki Sowieckiej w 1919 r., naliczono 1,068,440, chorych na grypę.

Te zestawienia statystyczne dobitnie obrazują niebezpieczeństwo idące od Wschodu i zagrażające już nie tylko Polsce ale i Europie. Należało więc przeciwdziałać natychmiast. Należało jaknajszybciej zrekonstruować działalność Wydziału Reemigracyjnego, zwłaszcza, że opiekę trzeba było roztoczyć nie tylko nad repatriantami napływającymi od Wschodu ale i nad falą jeńców obcych narodowości przemaszerowujących przez Polskę od Zachodu na Wschód i od Wschodu na Zachód (jeńcy niemieccy i austriaccy). Również opiekę należało roztoczyć nad robotnikami reewakuowanymi z Niemiec. A w jakich warunkach ten powrót do kraju się odbywał, to, poza opisami już podanymi, przytoczyć należy kilka rażących wypadków pociągów-widm, pociągów śmierci.

Jeden z pociągów załadowany 1,600 uchodźcami na Ukrainie po półrocznej podróży dotarł do granic Polski wioząc 170 trupów i kilkaset obezwładnionych tyfusem chorych. Ciała zmarłej reszty do czasu, kiedy jaki taki nadzór sanitarny był nad pociągiem, były wyrzucane z wagonów, znajdując mogiłę wzdłuż szlaku śmierci. W ten sposób repatriacja znaczyła swój powrót do Ojczyzny ze Wschodu.

Nie lepiej działało się z reewakuacją z Niemiec. Niemcy, pragnąc jaknajprędzej pozbyć się jeńców i robotników oraz ich rodzin z Niemiec, całe transporty często ładowali na otwarte platformy w zimie, skierowując je do Kalisza. Z jednego z takich transportów w lutym 1919 r., który jechał do Polski podczas 10-cio stopniowego mrozu poniżej zera, wynoszono zwłoki dzieci i starszych osób zamarniętych w drodze.

#### PAŃSTWOWY URZĄD DLA SPRAW POWROTU JEŃCÓW, UCHODZCÓW I ROBOTNIKÓW—J.U.R.

Dla szybkiego opanowania wytworzonej sytuacji dekretem Naczelnika Państwa Polskiego został powołany do życia "Państwowy Urząd Dla Spraw Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników w skrócie nazwany "JUR."

"JUR" bezpośrednio podlegał Prezydium Rady Ministrów i otrzymał daleko idące i luźno sformułowane kompetencje, mając za zadanie zorganizowanie i kierownictwo placówkami mającymi na celu przyjęcie, skontrolowanie sta-



nu zdrowotnego, odkażenie, wyżywienie, przewiezienie, rozmieszczenie i ewentualnie izolowanie, oraz leczenie chorych. Zadania "JUR'a" upodobniały się do zadań dawnego Wydziału Reemigracyjnego, który całkowicie został do niego wcielony.

Podstawowym więc obowiązkiem akcji "JUR'a" było ujęcie w ramy organizacyjne całkowitej opieki nad powracającymi do kraju rodakami oraz kierownictwo transportów jeńców maszerujących przez Polskę. W tym celu stworzono na Zachodniej granicy Polski, jak również i na Wschodniej szereg punktów etapowych wyposażonych w odpowiedni do potrzeb personel, pomieszczenia mieszkalne, ambulatoria, szpitale, schroniska dla dzieci, kąpieliska z odwszalniami, kuchnie i pralnie. Ośrodki etapowe posiadały do swej dyspozycji pociągi dla transportów repatriantów i nawet czołówki sanitarne dla przewożenia do szpitali chorych dla których brak było pomieszczenia w szpitalu ośrodka.

Na większych stacjach węzłowych wewnątrz kraju były zorganizowane tak zwane placówki kontrolno-rozdzielcze.

Ogółem "JUR" dysponował przeciętnie 150 ośrodkami pomocy uchodźcom.

Już w pierwszych tygodniach swej działalności od 11-go listopada 1918 r. do 21-go grudnia 1918 r., "JUR" przyjął, opatrzył i przetransportował:

83,000 uchodźców polskich, i  
600,000 jeńców wojennych  
różnych narodowości.

W pierwszym półroczu swej działalności "JUR" okazał pomoc 1,236,500 uchodźcom.

Z urządzeń przyfrontowych "JUR'a" na Wschodzie jak kąpieliska, odwszalnie, kuchnie, korzystało wojsko i okoliczna ludność.

W czasie ofensywy bolszewickiej w 1920 r. "JUR" łącznie z Misją Pomocy Polsce po drogach, szosach, stacjach kolejowych zorganizował pomoc żywnościową dla uchodzącej przed najeźdźcą ludności polskiej.

Działalności swej "JUR" nie ograniczył do pracy wewnątrz kraju, a przeniósł ją również i na teren zagraniczny, gdzie pełnomocnicy tegoż zajmowali się wydzielaniem z obozów jeńców Polaków oraz wyszukiwaniem obywateli polskich, uprzystępniając im reewakuację przez organizowanie zespołowych przejazdów, wyrabianie wiz i roztańczając nad transportami opiekę w drodze do Ojczyzny tak żywnościową jak i sanitarną.

Placówki takie przed utworzeniem oficjalnych przedstawicielstw i konsulatów R. P. powstały:

na Syberii, Ukrainie, Kaukazie, w Rumunii, Bułgarii, Turcji, Jugosławii, Estonii, Łotwie, Czechosłowacji, Austrii, Anglii, Francji i Włoszech.

Pozytywna i samarytańska praca tych placówek wszędzie uzyskała uznanie państw obcych.

Placówka w Paryżu zorganizowała przejazd do Polski reemigrantów Polaków ze Stanów Zjednoczonych w ogólnej liczbie 36,000 osób, załatwiając wszelkie sprawy paszportowo-wizowe, chroniąc ich przed wyzyskiem różnych oszustów grasujących na terenie poszczególnych grup oraz przed wyzyskiem różnych biur "podróżny."

Przez cały okres swej dwuletniej działalności (t.j. od 11.XI.1918 do 1.XI.1920 r.), Państwowy Urząd Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników (JUR) okazał pomoc:

### 2,600,000 RZESZY UCHODŹCÓW I JEŃCÓW WOJENNYCH

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że "JUR" przewiózł na okręgi plebiscytowe obywatele uprawnionych do głosowania.

Mając tak obszerny zakres działania nie ulega najmniejszych kwestii, że popełniono wiele błędów i uchybień; szczególnie w stosunku do repatriantów przejeżdżających przez tereny, gdzie było trudno o żywność, trudno o pomoc lekarską, trudno o szybkość przejazdu.

Po ukończeniu akcji transportacji i opieki nad jeńcami na jesieni 1920 r., uchwałą Sejmu dalsza repatriacja została powierzona nowo-utworzonej instytucji znanej pod nazwą: "Urząd Emigracyjny Przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej." Temu urzędowi przydzielono wszystkie placówki i ośrodki podległe uprzednio "JUR'owi", które nie uległy zniszczeniu podczas walk 1920 r. na kresach wschodnich. Zawieszenie broni na froncie polsko-sowieckim ponownie spowodowało nową wielką falę dzikiej repatriacji nie ujętej w żadne karby organizacyjne. Wygnańcy polscy masowo uciekali przed śmiercią głodową i epidemiami w Rosji.

### NADZWYCZAJNY KOMISARIAT DO SPRAW REPATRIACJI

Chaosowi reewakuacyjnemu nie zapobiegła Komisja Mieszana Polsko-Rosyjska utworzona Traktatem Ryskim, która miała łącznie z Urzędem Emigracyjnym i Komitetem Stowarzyszeń Społecznych kierować akcją reewakuacji.

Dla opanowania sytuacji, grożącej Polsce nową falą epidemii, został powołany Nadzwyczajny Komisarz do Spraw Repatriacji, obdarzony specjalnymi pełnomocnictwami



mi, który przy współdziałaniu Nadzwyczajnego Komisarjatu do walki z epidemiami znów zapanował nad wytworzonym stanem rzeczy ukańczając już planowo reewakuację w 1923 r.

## WALKA Z EPIDEMIAMI

Na szczególną uwagę w związku z walką z groźbą epidemii w Polsce w okresie odbudowy państwa zasługuje rola Ministerstwa Zdrowia Publicznego i Polskiego Świata Lekarskiego.

Na początku stycznia 1919 r. Ministerstwo Zdrowia Publicznego, orientując się przy współpracy "JUR'a," iż liczba przypadków tyfusu plamistego i innych chorób zakaźnych nie maleje lecz wzrasta, uderzyło w dzwon alarmowy, którego głos szerokim echem rozszedł się po całym świecie. Ministerstwo Zdrowia alarmowało, iż przy posiadanych środkach pomocy szpitalnych i sanitarnych pomimo największych wysiłków i poświęceń ze strony lekarzy i personelu pomocniczo-lekarskiego nad falą epidemii nie zapanuje, że epidemie przenikną przez granice Polski, idąc na Zachód, idąc do Francji i Włoch, tam gdzie następowała demobilizacja wojsk alianckich, udających się do Ameryki, Australii, Nowej Zelandii, Afryki i Anglii. Sprawa walki z epidemią w Polsce przyjęła więc charakter międzynarodowy.

## POMOC Z ZAGRANICY

Doceniając ten ostrzegawczy głos Hoover wyjednał w Komisji Likwidacyjnej Stanów Zjednoczonych (United States Liquidation Board) następujący ekwipunek szpitalny wartości \$6,500,000.00:

- 10,000 łóżek,
- 40,000 prześcieradeł, kocy i poszewek,
- 40,000 ręczników,
- 317 ruchomych kąpielisk,
- 1,000,000 bielizny,
- 100 ton mydła,
- 324 lekkich sanitarek
- 160 pięciotonowych samochodów ciężarowych,
- 160 lekkich ciężarówek,
- 3 ruchome warsztaty samochodowe.

Dnia 14-go lutego 1919 r. Amerykański Czerwony Krzyż na prośbę Polskiego Czerwonego Krzyża z dnia 8-go stycznia 1919 r., nadesłał pierwsze jedenaście wagonów zaopatrzenia szpitalnego, z których 6 rozdzielono pomiędzy szpitale frontu Wschodniego i szpitale Warszawskie, 5 wagonów skierowano do krwawiącego się w obronie własnej Lwowa.

Dnia 3-go marca 1919 r. przybyła do Warszawy pierwsza grupa Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, składająca się z 45 osób na czele z Płk. Bailey, mjr. Taylor oraz Emmą Wilson, naczelną pielęgniarką. Po dokonaniu szeregu wyjazdów orientacyjnych na Kresy Wschodnie Amerykański Czerwony Krzyż objął teren pomiędzy rzeką Bugiem i linią kolejową Białystok-Słonin-Piński-Kowel. Teren ten automatycznie mógł być powiększony w związku z posuwającymi się naprzód wojskami polskimi. Białystok stał się kwaterą naczelną Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Szczytną swą działalność Amer. Cz. Krzyż kontynuował aż do marca 1921 r., przelewając swe pozostałości w dniu likwidacji Polsko-Amerykańskiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom w gotówce \$275,000.00 i w zapasach sanitarnych za \$150,000.00.

Według materiałów zebranych w archiwum Amer. Cz. Krzyża w Washingtonie ogółem A.C.K. okazał pomoc Polsce na sumę \$7,825,242.00.

Pierwsze oddziały przeciw-tyfusowe A.C.K. rozpoczęły swą działalność na objętym terenie w kwietniu 1919 r. Ogółem A.C.K. delegował 3 samodzielne jednostki w łącznej liczbie 187 osób, których naczelnym komendantem był ppłk. Chesley.

W dniu 16-go lipca 1919 r., do Polski przybył większy oddział do walki z tyfusem, delegowany przez Służbę Zdrowia Armii Stanów Zjednoczonych na czele z płk. H. L. Gilchrist. Oddział ten liczył 500 osób.

Oddział "American Friends and British Friends" (Quakers), przydzielono do jednego ze szpitali epidemicznych.

Również i oddział "The American Jewish Joint Distributing Committee" przysłużył się w walce z tyfusem wśród ludności cywilnej.

Rząd Angielski i Angielski Czerwony Krzyż dostarczył leków i urządzeń szpitalnych na sumę 465,000 funtów.

W celu skoordynowania akcji pomocowej pomiędzy Amerykańską Misją Pomocy Polsce, Czerwonym Krzyżem Amerykańskimi i Władzami Polskimi ustalono, że w sprzęt sanitarny i szpitalny Polską Służbę Zdrowia zaopatrywać będzie A.C.K., zaś Misja Pomocy dostarczać będzie żywność.

Pomimo tak wydatnej pomocy ze strony Ameryki i Anglii w walce z tyfusem plamistym i innymi chorobami zakaźnymi epidemia jednak nie była opanowana.

W 1918 r., na terenie Polski Kongresowej zarejestrowano 73,380 przypadków tyfusu. W 1919 r. liczba wzrosła do przeszło 118,000 przypadków tyfusu plamistego. Notowano epidemie czerwonki, tyfusu brzuszego i dość liczne przypadki cholery.



## NADZWYCZAJNY NACZELNY KOMISARIAT DO WALKI Z EPIDEMIAMI

Ministerstwo Zdrowia Publicznego (Min. T. Janiszewski) zajęte wówczas poza walką z epidemiami, organizacją podwalin ustawodawstwa sanitarnego, organizacją służby zdrowia publicznego i higieny społecznej w państwie, zdecydowało utworzenie Nadzwyczajnego Naczelnego Komisarjatu do walki z Epidemiami, wyposażonego w rozległe pełnomocnictwa i wielką egzekutywę. Na czele tej instytucji stanął prof. Emil Godlewski z Krakowa, znany uczony, świetny organizator i filantrop, posiadający zresztą doświadczenie z pracy Komitetu Ratunkowego znajdującego się kierownictwem Ks. Bp. Sapiehy od 1915 roku.

Przeprowadzona jednodniowa rejestracja chorych na tyfus plamisty w dniu 11-go września 1920 r., wykazała 250.000 chorych. Niebezpieczeństwo wciąż wisiało nad Polską i Europą. Tysiące uchodźców, napływających do Polski przez "zieloną granicę", zniszczone osiedla, przeludnienie pomieszczeń mieszkalnych, brak bielizny, odzieży, brak dostatecznej liczby szpitali epidemicznych, leków, personelu pomocniczo-lekarskiego i lekarzy, czynił, zdawałoby się, stan walki beznadziejnym. W tym okresie było czynnych:

113 małych szpitali miejskich,

23 polowych szpitali,

9 stacji epidemiologiczno-bakteriologicznych.

Czynnie w walce z tyfusem plamistym brało udział 1,520 lekarzy, z których na tyfus zmarło podług statystyki prof. Ciechanowskiego przeszło 400 lekarzy, co stanowi 26 procent zatrudnionych lekarzy. Bywały szpitale jak np. w Tarnopolu, gdzie z 12 lekarzy na tyfus zmarło 10-ciu, przyczem jednym z nich był ppłk. Armii Stanów Zjednoczonych Dr. E. Register.

Pamięć tych lekarzy bohaterów, którzy życie swe złożyli na ołtarzu powstającej Ojczyzny, starając się piersią własną zasłonić społeczeństwo polskie od grożącego mu katalizmu i zarazy w zaraniu formowania się państwa, kiedy uczyli pomnikiem, wzniesionym ze składek na wybrzeżu Kościuszkowskim w Warszawie.

Większość zmarłych lekarzy była w wieku powyżej 40-stu lat. Wielu z nich było znanych światu ze swych prac naukowych a społeczeństwu z ich doświadczenia klinicznego i pracy społecznej.

Od epidemii zginęło również wiele osób z personelu pomocniczo-lekarskiego, służby szpitalnej i pracowników administracyjnych. Na jednej tylko placówce Baranowickiej "JUR'a" zginęły 182 osoby.

Jak skuteczną była ta walka następujące cyfry służą dowodem. Od 1921-1925 r. w Polsce było chorych na:

Tyfus plamisty	—23,072,
Tyfus brzuszny	—19,295,
Tyfus powrotny	—11,519,
Czerwonkę	—13,276,
Ospę	— 1,783,

przy tym na podkreślenie zasługuje fakt, że zwalczono zupełnie cholera.

Dla zreasumowania tego całego wysiłku Polskiej Służby Zdrowia w walce z epidemiami przytoczę opinię o niej prof. Uniwersytetów Columbia, Harvard, Sorbonne i innych Hansa Zinssera, Niemca z urodzenia, który podczas swej bytności w Polsce po zapoznaniu się z dziełem dokonany dla obrony ludzkości przed grożącym jej niebezpieczeństwem, po ocenie poniesionych ofiar i trudów przez kierowników i zespół pracowników słowami w oryginale zamieszczonymi w motto do niniejszego rozdziału ocenił jej wartość. W przekładzie na język polski słowa te brzmią:

...“Europa, szczególnie Niemcy, są niewypłacalnymi dłużnikami wobec Polski. Jeżeli tyfus i cholera nie przeniknęły przez granice Rosji na Zachód Europy w ciągu tych trzech lat, t.j. to w dużym stopniu zasługa wspaniałej organizacji sanitarnej przy pomocy której Polacy strzegli przed epidemią swych granic. Wykonanie tego zadania przez młode państwo przy małej pomocy wyłączywszy tę otrzymaną z Ligi Narodów przedstawia dzieło o wielkiej inteligencji i energii która rzadko bywa przewyższaną...”

Obecnie znów powoli zbliża się do nas ta chwila, gdy staniemy w obliczu tego samego zagadnienia ale znacznie spotęgowanego. Do niej już obecnie musimy się przygotowywać. W Polsce przed wojną mieliśmy 72,247 łóżek szpitalnych czyli na 1,000 mieszkańców było 2.1 łóżka szpitalnego. Trzecia część ich została ewakuowana na Wschód. Władze niemieckie straty te zapewne uzupełniły przez rekwizycje łóżek, prześcieradeł, poduszek itd. u ludności cywilnej. Tym nie mniej należy przewidywać, że zarówno ilość łóżek jak i ilość szpitali będzie za małą. Będzie zbyt małą liczba lekarzy polskich, będzie brak personelu pomocniczego. Brak będzie wszystkiego do walki z tym kataklizmem dziejowym który w końcu wojny nieuchronnie wybuchnie. Niebezpieczeństwo stanie się powszechne. Kto nie zginie na wojnie, może zginąć od epidemii. Duża armia Państw Zjednoczonych okupować będzie Europę. Zabezpieczenie tych armii, więc i ludności od szerzenia się chorób zakaźnych musi być dobrze przygotowane.

Walka z epidemią w Polsce staje się, jak widzimy, zagadnieniem międzynarodowym i jako takowe jedynie w płaszczyźnie międzynarodowej rozwiązane być może.



## Rozdział V

### ZAGADNIENIE FINANSOWE POMOCY POLSCE

— i —

### ROLA POLONII W ODBUDOWIE EKONOMICZ- NEJ KRAJU W LATACH 1919-1921

#### SYTUACJA GOSPODARCZA POLSKI W DNIU 11-TYM LISTOPADA, 1918 ROKU

##### a) STRATY ROLNICTWA

Czteroletni okres wojny na ziemiach polskich (1914-18) spowodował całkowitą destrukcję stosunków finansowo-kredytowych oraz załamanie się życia gospodarczego. Około dwie piąte majątku narodowego zostały bezpowrotnie zniszczone przez wrogie nam państwa wojujące bez żadnych z ich strony odszkodowań. Z wyjątkiem zachodnich i częściowo południowych dzielnic pozostała część Polski uległa ciężkiemu spustoszeniu. Setki wiosek, osad, folwarków, miasteczek uległo spaleni. W większych miastach wiele murowanych kościołów, szkół, szpitali, budynków użyteczności publicznej, domów mieszkalnych i przemysłowych zostało zburzonych. Ogółem według zestawień statystycznych 1,980,000 budowli zniszczono na sumę:

\$331,000,000.

Nieuprawne pola pokryły się chwastami, lub zarosły krzakami i brzezina. Pod ugorem pozostawało 11,500,000 akców ziemi. W czasie działań wojennych prawie 5,000,000 akców zasiewów zniszczono doszczętnie. Straty w zbiorach wyniosły:

1,066,000 ton zboża,  
1,116,000 ton okopowizn,  
2,152,000 ton roślin pastewnych i ziemniaków.

Nie mniej ciężkie straty poniosła polska produkcja hodowlana, ogołocona w drodze rekwizycji za bezwartościowe różnojęzyczne kwity z:

1,380,000 koni,  
1,650,000 bydła rogatego,  
2,500,000 trzody chlewnej i owiec.

Na terenach województw objętych działaniami wojennymi mleczarstwo zostało zniszczone doszczętnie. Na podkreślenie zasługuje fakt rekwizycji inwentarza martwego z 3 milionów gospodarstw rolnych, z których często przemocą zabrano:

1,200,000 wozów z uprzężą,  
638,000 sztuk różnych narzędzi rolnych,  
86,000 młocarni, silników, elewatorów, lokomobili,  
36,000 żniwiarek, wiązałek i siewników.

Nadto wielkie zniszczenie inwentarza martwego spowodowały pożary zabudowań rolnych. Szczególnie niszczące pożary były te, które bezmyślnie wzniecały na rozkaz sztabu cofające się w 1915 roku wojska rosyjskie, bowiem ludność w sposób przymusowy i barbarzyński ewakuowana, nie mogła nic ocalić ze swego dobytku.

W ten sposób zrujnowane rolnictwo, ogołocone przytym z zasobów pieniężnych, z trudem wielkim rozpoczęło pracę w Odrodzonej Ojczyźnie. Zbiory w 1919 roku były dalekie do zaspokojenia potrzeb żywnościowych Polski, gdyż wynosiły zaledwie 35 procent zbiorów żyta, pszenicy, buraków w stosunku do cyfr z lat przedwojennych. Jedynie zbiór kartofli wyniósł 75 procent zbiorów w 1913 roku.

Obok zniszczenia rolnictwa, również wielkiej dewastacji wojennej uległy lasy polskie. Czwarta część powierzchni zalesionej, czyli 5,300,000 akrów uległa wycięciu tak dla potrzeb wojska i kopalń jak i ze względów budżetowych, ogółem wywieziono: 120,000,000 jardów sześciennych drzewa wartości \$129,000,000.

Gospodarka leśna przez władze okupacyjne była prowadzona w sposób rabunkowy z pogwałceniem wszelkich przepisów prawa międzynarodowego i zwyczajów wojennych. Bez potrzeby zniszczono naprzykład 117,500 akrów zagajników.

## b) STRATY PRZEMYSŁU POLSKIEGO

Przechodząc następnie do analizy strat przemysłu polskiego, na wstępie stwierdzić trzeba, iż należy je podzielić na kilka kategorii, a mianowicie na straty powstałe:

1) na skutek wypadków wojennych; 2) na skutek różnego rodzaju zarządzeń administracyjnych, wojskowych i cywilnych; 3) na skutek utraty należności za towary na rynkach zagranicznych, głównie na rynku rosyjskim; 4) na skutek utraty kredytów międzynarodowych z powodu nie wywiązania się z zobowiązań dłużnych wobec dostawców z zagranicy. Cyfry strat przemysłowych spowodowanych przez



wszystkich okupantów wojennych są wielkie i przedstawiają się w sposób następujący. Z Polski wywieziono:

8,410 silników różnych typów,  
2,675 obrabiarek,  
413,000 ton surowca hutniczego,  
100,000 ton metalu,  
73,000 ton armatury,  
1,000 pasów transmisyjnych,  
11,558 dzwonów kościelnych.

Z mieszkań prywatnych Niemcy i Austriacy zarekwirowali wszelkie przedmioty miedziane, brązowe, miedziane jako to: krzyże, lichtarze, żyrandole, krany do wody, rondle, kotły, itp. na sumę około \$100,000,000. W 1915 roku Rosjanie "ewakuowali" szereg urządzeń fabrycznych, podczas okupacji zaś Niemcy zdeorganizowali resztę przemysłu, przeprowadzając całkowitą deindustrializację Polski. Produkcja przemysłowa w Polsce w 1918 roku wynosiła 5 procent produkcji z 1914 roku. Liczba bezrobotnych w tym okresie wynosiła dwa miliony osób, pozostających bez środków do życia.

#### c) ZNISZCZENIE TERENU I SIECI KOMUNIKACYJNEJ

Dla dokładniejszego zobrazowania położenia gospodarczego Rzeczypospolitej w 1918 roku należy dodać, iż ze 151 tysięcy mil kwadratowych przestrzeni, zajmowanej przez Polskę, 127,300 mil kwadratowych było terenem działań wojennych. Z czego 38,000 mil kwadratowych było terenem ostrych bojów, bądź miejscem stałych operacji wojennych i walk pozycyjnych. Zniszczenia na tych przestrzeniach mało różniły się od spustoszeń w Północnej Francji i Serbii. Zrozumiałą więc rzeczą jest, że olbrzymia część dróg kolejowych jak i kołowych, uległa zniszczeniu czy to wskutek bombardowania, czy to wskutek przewozu ciężkich transportów wojskowych, które zniszczyły kompletnie od dłuższego czasu nienaprawiane tory kolejowe lub nawierzchnie dróg bitych. Zniszczeniu uległo wiele mostów, stacji kolejowych i zabudowań stacyjnych, zbiorników wodnych, magazynów, taboru kolejowego. W spisie strat znajdujemy zrujnowanie 2,599 zabudowań stacyjnych, 249 dużych mostów, 7,500 małych mostów, co stanowiło 50 procent aparatu komunikacyjnego.

Stan liczebny taboru kolejowego w listopadzie 1918 roku przedstawiał się poniżej norm przeciętnie obowiązujących w kolejnictwie sprawnie funkcjonującym i tak Polska posiadała:

3,568 lokomotyw zamiast niezbędnych	7,000
7,930 wagonów osob. " "	12,000
52,800 wagonów towar. " "	150,000

Całość taboru była mocno zużyta i wymagała stałych remontów.

W przejętym od okupantów kolejnictwie istniał różnorodny konglomerat systemów komunikacyjnych (ruch prawostronny, lewostronny, normalno-torowy, szeroko-torowy itp.) nastrożający duże trudności kierownictwu w organizacji transportów. Pułkownik armii Stanów Zjedn., A. H. Barber, doradca techniczny, należycie ocenił te uzdolnienia organizacyjne kolejarzy polskich i szczerze zwalczał szerzoną w owym czasie wrogą Polsce propagandę zaborców, a głównie Niemców, o braku uzdolnień gospodarczych u Polaków ("Polnische Wirtschaft") i o ich niezdolności do kierownictwa losami niezależnego państwa.

#### d) ZNISZCZENIE ZASOBÓW PIENIĘŻNYCH SPOŁECZNESTWA

Dotychczasowe rozważania wykazały dobitnie sytuację zdewastowanego rolnictwa i zalesienia oraz stanu zrujnowanego przemysłu, kolejnictwa i dróg. Ten obraz życia gospodarczego Polski byłby nie pełny, gdyby chociaż w kilku słowach nie uzupełnić go charakterystyką położenia finansowego kraju oraz nie wspomnieć o dezorganizacji stosunków pieniężnych, powstałych po wyjeździe banku rosyjskiego i objęciu kierownictwa ekonomicznego Polski przez okupantów.

Jak wiadomo, w lipcu 1915 roku, rosyjski Bank Państwa opuścił Warszawę, zabierając ze sobą, niestety już bezpowrotnie, kapitały państwowe oraz fundusze instytucji i osób prywatnych. Kraj odrazu został pozbawiony wkładów oszczędnościowych, fundacyjnych, emerytalnych, zobowiązań ubezpieczeniowych i depozytów na łączną sumę około \$820,000,000. Stan ten spowodował powstanie w Polsce całej masy nędzarzy. Państwa okupacyjne wkroczyły ze swoją polityką finansową i budżetowo-podatkową, zdążającą do ostatecznego wyniszczenia ekonomicznego kraju drogą całkowitej eksploatacji tegoż na rzecz wojny i wojska. Niemiecki Zarząd Cywilny Generala Gubernatorstwa przeprowadził szereg sekwestracji i monopolii gospodarczych jak: monopol tytoniowy, monopol obrotu zbożem, monopol handlu cukrem, monopol wywozu kartofli. Tenże Zarząd podniósł stawki podatkowe, wprowadził podatek majątkowy, podatek od zboża itd. W celu zaś ochrony marki niemieckiej od deprecjacji wprowadzono walutę okupacyjną w myśl zasady Landsburgh'a, że niech się lepiej dewaluuje waluta kraju okupowanego niż okupującego. Wprowadzenie tej nowej waluty (marki polskiej) spowodowało ostateczne zniszczenie podstaw życia gospodarczego, finansowego oraz stosunków pieniężnych w Polsce, w



której już uprzednio współzawodniczyły trzy systemy pieniężne: ruble, korony austriackie i marki niemieckie.

W ten sposób obca w swych celach Polsce i Polakom wojna prowadzona przez zaborców pochłonęła wszystkie zasoby narodu polskiego.

Skarb Państwa Polskiego, — który był spadkobiercą wzmiankowanych 4-ch systemów pieniężnych, oparł swój ustrój na systemie markowym Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, stworzonej przez władze niemieckie w dniu 29 grudnia, 1916 roku. Tak zwana marka polska, emitowana przez tę Kasę, została uznana ustawowo jako oficjalny środek płatniczy. W chwili, kiedy Polska Kasa Pożyczkowa przeszła pod władzę polską, w obiegu znajdowało się 880 milionów marek. Marki te stopniowo były zamieniane na marki polskie.

Potrzeby skarbu młodego Państwa Polskiego, ogołoczonego z kapitałów, rezerw, złota — nie mogły znaleźć pokrycia wydatków państwowych w dochodach zubożalego kraju. Rząd był zmuszony szukać pokrycia wydatków związanych z tworzeniem się Państwa na drodze wzrostu inflacji, co w następstwie powodowało niżkę kursu marki polskiej a wtórnie i obniżenie się wpływów podatkowych i należności skarbowych. Pieniądz znajdujący się w obiegu, stale obniżając swój kurs, tracił swą moc w obiegu międzynarodowym.

## FINANSOWANIE POMOCY POLSCE

Dnia 5-go stycznia 1919 roku, po ustaleniu potrzeb żywnościowych i odzieżowych Państwa, przewodniczący Amerykańskiej Misji Pomocy Polsce, Dr. Kellogg, zaprosił na konferencję finansową polskiego Ministra Skarbu i Ministra Apropowizacji w celu ustalenia planu płatności Państwa Polskiego za mające być dostarczone Polsce zaopatrzenie pomocowe z Ameryki. Dr. Kellogg podczas tej konferencji zaznaczył przy tym, że wszelka zwłoka w przedłużaniu planu płatności spowoduje zwłokę w dostarczeniu żywności, za co odpowiedzialność ponosić będzie Rząd Polski, gdyż Misja jest gotowa transporty żywności do Polski dostarczyć. Trudne to finansowe zagadnienie było prowizorycznie załatwione dopiero na konferencji w dniu 8 stycznia 1919 roku. Rząd Polski z powodu braku walut obcych w Skarbie Państwa zobowiązał się wymienić 60 milionów marek polskich na franki szwajcarskie i zdeponować je w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej na rachunek Zarządu Żywnościowego Stanów Zjednoczonych (U.S. Food Administration), jako gwarancję przyszłych rozrachunków, których płatność miała być ustalona w ciągu dalszych pertraktacji.

Równocześnie z tym układem Zarząd Pomocy Amerykańskiej (A.R.A.) zgodził się na przyjmowanie w Ameryce do przekazywania adresatom w Polsce dolarów amerykańskich przez biura swe w New Yorku. Dolarzy te, za które były wypłacane marki polskie na podstawie kursów ustalanych 2 razy miesięcznie przez Misję Pomocy Polsce i Polską Krajową Kasę Pożyczkową, były zaliczane na konto przyszłych wierzytelności Polski za żywność otrzymaną ze Stanów Zjed. Tranzakcje przekazowe dolarów trwały do 30 czerwca 1919 roku i osiągnęły sumę \$1,600,000.

Zawarcie powyższych wstępnych układów w małej części tylko zabezpieczających wartość zaopatrzenia żywnościowego i sanitarnego dla kraju, umożliwiły jednak Misji uzyskanie kredytów wstępnych na finansowanie pomocy Polsce, otrzymanej od Korporacji Zbożowej (Grain Corporation) i od Departamentu Wojny (War Department).

Jak wielkie znaczenie dla Państwa miały te kredyty, do których uzyskania głównie przyczynił się Herbert Hoover wyjednując zgodę Prezydenta Wilsona na przyznanie takowych Rzeczypospolitej Polskiej, obrazuje następujące położenie ludności kraju:

W Polsce 22 miliony ludności odczuło bezpośrednio na sobie działania wojenne; w miastach pozostawało dwa miliony bezrobotnych i ich rodzin; po wsiach należało dokarmiać 2 miliony bezrolnych i 1 milion i pół małorolnych wraz z rodzinami; 250 tysięcy rodzin liczących 626 tysięcy osób pozostawało bez żywicieli, którzy zaginęli na wojnie, bądź też nie wrócili jeszcze z tułaczki lub niewoli; wreszcie opieką należało otoczyć 750 tysięcy bezdomnych sierót, o których była mowa w uprzednich rozdziałach.

Bez tej pierwszej pomocy amerykańskiej okazanej państwu, ludność Polski nie tylko by dalej głodowała, ale i marła z głodu.

W czasie dalszych pertraktacji z Misją Pomocy Polsce Rząd Polski zaproponował pokrycie długów za otrzymane świadczenia żywnościowe przekazaniem swych należności w wysokości 800,000,000 marek niemieckich od banków niemieckich. Banki niemieckie bowiem gwarantowały emisję marek Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej do wysokości 1 miliarda pod zastaw kredytów dyskontowych, lombardowych oraz lokat przekazanych bankom przez Zarząd Cywilny Gen. Gubernatorstwa. Rząd Rzeszy, w myśl paragrafu 5-go rozporządzenia o utworzeniu Kasy Emisyjnej, zobowiązał się do wymiany emitowanych marek polskich według nominalnej wartości marki niemieckiej.



Misja Pomocy jednak propozycję tę odrzuciła, zalecając Rządowi Polskiemu w dniu 17-go lutego 1919 r. zwrócić się o pożyczkę zagraniczną.

Nie było to jednak zadanie tak proste do zrealizowania jak to się wydawało członkom Misji. Polska w pierwszych miesiącach swego istnienia była Państwem nowym, zniszczonym, z zupełnym brakiem kapitałów i realnej waluty, osaczonym przez nieprzyjazne warunki i przez nie przychylną propagandę. Większa część kraju z tego okresu można było porównać do gęsto zaludnionej pustyni. A wiemy, że jednym z podstawowych praw ekonomicznych jest, że pomoc ekonomiczna i materialna bywa okazywana nie temu kto jej nieodzownie i za wszelką cenę potrzebuje, ale temu kto bez niej może się obejść. Z tych też względów zagraniczny rynek finansowy był dla państwa zamknięty i wszelkie próby uzyskania na tym rynku kredytów gotówkowych dla Polski w lutym 1919 r. były bezowocne. Tenże właśnie brak kredytu zagranicznego uniemożliwił Szefowi Misji Pomocy Polsce w dniu 20-go lutego 1919 r. dopomożenie Polskiemu Komitetowi sprowadzenia odzieży dla najbiedniejszej ludności zimującej w nieopalanach izbach.

Większość kwestii finansowej pomocy rozwiązywała dopiero ustawa uchwalona przez Kongres St. Zjedn. jako The Congressional Appropriation of \$100,000,000.00 for relief in Europe (Act of February 25th, 1919).

Polska korzystając z funduszy przyznanych z tej ustawy musiała jednak gwarantować ich spłatę zobowiązaniami państwowymi (National Obligations). Misja przytym przekazując kredyty Min. Skarbu równocześnie podkreśliła, że cel w udzielaniu pomocy Polsce nie jest jedynie charakteru humanitarnego a ma on za zadanie przywrócić normalnych warunków życia ekonomicznemu Polski. (The purpose of the Mission in its activities was not simply to render humanitarian relief, but was aimed at the re-establishment of normal economic life in Poland. W. R. Grove).

W 1-szym okresie (Armistice Period) o- trzymywania pomocy — Polsce udzie- lono kredytów żywnościowych w wy- sokości .....	\$135,023,140.98
W 2-gim okresie (Reconstruction Period)	58,182,341.98
Ogółem kredyt pomocowy wynosił .....	\$193,205,482.96

Wpłata Rządu Polskiego do sum kredytów pomocowych głównie użytych na dożywianie dzieci przez Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom wynosiła \$12,239,601.77.

Ogólne zestawienie kosztów pomocy ludności polskiej łącznie stanowiło sumę: \$205,445,084.73.

Kwota ta obejmuje wydatki pomocy żywnościowo-lekarskiej dzieciom, wynoszące \$34,421,261.66, pokryte z sum Zarządu Amerykańskiego Funduszu Pomocy Dzieciom i Rządu Polskiego.

Pomoc sanitarna Polsce okazana przez Czerwony Krzyż Angielski była w wysokości .....	\$ 1,860,000.00
Pomoc Amerykańskiego Czerwonego Krzyża .....	7,825,242.00
Pomoc Amerykańskiej Służby Zdrowia..	6,500,000.00
Zestawienia cyfrowe pomocy sanitarnej wyniosły .....	\$ 16,185,242.00
Łączna suma kosztów żywnościowo zdrowotnej pomocy Polsce stanowiła: \$221,630,326.73.	
Za gotówkę Polska nabyła żywności, przeznaczając ją głównie na pomoc dzieciom, za sumę .....	\$ 8,523,937.17
Pomoc finansowa na wydatki administracyjne dla Komitetu Pomocy Dzieciom Rządu R. P. ....	4,580,227.00
Donacja pomocowa Stan. Zjednoczonych	29,305,195.40
Kredyty żywnościowe Stan. Zjednoczonych..	163,035,725.16
Pomoc sanitarna Polsce .....	16,185,242.00
Razem .....	\$221,630,326.73

Te pierwsze kredyty amerykańskie i wewnętrzna konsolidacja Państwa Polskiego przyczyniły się do uzyskania pomocy finansowej od Rządów W. Bryt., Francuskiego i Włoskiego oraz od Międzynarodowego Komitetu Kredytów Reliefowych na zakup surowców, maszyn i inne. Po uzyskaniu tych kredytów niektóre firmy prywatne również zaofiarowały Polsce kredyty towarowe. Np. Baldwin Locomotive Works dostarczyła Polsce 150 lokomotyw za sumę \$6,965,000.00, podług umowy z dnia 28 lipca 1919 r. "Service Motor Truck Corp., Wabash, Ind., dostarczyła wagony motorowe za sumę \$1,689,722.00, podług umowy z dnia 27 lipca 1921 r.

Łączna suma kredytów międzynarodowych, głównie zaś amerykańskich z racji otrzymanego zaopatrzenia żywnościowego, w końcu 1921 r., wynosiła \$264,000,000.00.

Kredyty te posiadały dużą wartość, gdyż były nisko oprocentowane i nie obciążały zastawem żadnych dochodów ani obiektów państwowych. Ujemną stroną była ich tym-



czasowość oraz krótkoterminowość, co zostało usunięte dopiero po tak zwanej konsolidacji zobowiązań Państwa Polskiego.

## ROLA POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Pomoc żywnościowa Polsce, jak wyżej wzmiankowano, miała za zadanie normalizację bytu ekonomicznego Polski, zagadnienie to dwukrotnie poruszał w listach swych do Premiera I. Paderewskiego i Herbert Hoover, omawiając w liście z dnia 6-go maja 1919 r., sprawy kredytów na zakup bawełny i żywności oraz w liście z dnia 18-go sierpnia 1919 r., szeroko rozważając sprawę samowystarczalności Polski oraz Jej współdziałłu w międzynarodowym życiu ekonomicznym poprzez skoordynowanie swych zamierzeń i potrzeb w Radzie Ekonomicznej przy Prezydium Rady Ministrów.

Urzeczywistnienie tych postulatów warunkujących do pewnego stopnia pomoc Polsce byłoby dalekie od zrealizowania, gdyby nie pomoc finansowa Polonii Amerykańskiej.

Sprawa gromadzenia funduszków i wogóle niesienia pomocy Polsce nigdy nie była obcą Polonii. Pierwsze, w krótkim zarysie ujęte, usiłowania sięgają daleko wstecz, bo aż do 1884 r., kiedy to żeńska organizacja pod nazwą "Grosz Polski" zadecydowała zbieranie funduszków na wykupywanie ziemi polskiej z rąk pruskich, co się dopiero ziściło w latach oswobodzenia Ojczyzny.

W 1890 r. pod wpływem haseł rzuconych przez płk. Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeź) o konieczności stworzenia środków finansowych dla "Obrony Czynnej," Polonia w Milwaukee zorganizowała pierwszą placówkę dla gromadzenia funduszu dla Skarbu Narodowego w Rappersvillu (Szwajcaria). Zakres pracy niniejszej nie zezwała na szersze omawianie rozwoju tej koncepcji, której hasłem naczelnym było — Niepodległość Polski. Na podkreślenie jednak zasługuje fakt, że wiele zdziałało Duchowieństwo Polskie, Związek Narodowy Polski, Związek Polek i Sokolstwo Polskie w Ameryce w szerzeniu dla Sprawy Polskiej uświadomienia wśród Wychodźstwa o obowiązkach względem Ojczyzny i o konieczności poczynienia przygotowań dla odbudowy Polski — PRZEZ LUD I DLA LUDU (Uchwała Sejmu ZNP. z 1897 r.). Sokolstwo Polskie wprowadziło w swej organizacji podatek stały na rzecz Skarbu Narodowego.

Nie odmówiła również Polonia w 1903 r. ofiar dla Polskiego Czerwonego Krzyża mającego wówczas za zadanie pomoc materialną dla więźniów politycznych w Polsce.

W 1905 r. zbierano fundusze a następnie rejestrowano ochotników do walki z caratem prowadzonej przez Komitety

Rewolucyjne PPS. Pierwsze lufy rewolwerowe wymierzone przeciwko Rosji były zakupione za pieniądze Polonii. W tymże roku został zorganizowany Komitet Ratunkowy Polek na rzecz pomocy dzieciom więźniów politycznych i dla głodujących rodzin robotniczych. Podobne Komitety zorganizował później Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Polsko-Rzymsko-Katolickie, Federacja Katolicka i Sokolstwo Polskie na apel Henryka Sienkiewicza i Marii Konopnickiej zbierając na cele akcji ratunkowej dla więźniów syberyjskich 61,691 rubli.

Szczególnie tragicznie brzmi apel Marii Konopnickiej nadesłany do Związku Polek i nawołujący Rodaków w Ameryce o pomoc dla więźniów masowo zakuwanych w kajdany i wysyłanych do sybirskiej katorgi za miłość Ojczyzny przez Rząd tyrańskiej Rosji.

Obręcze żelazne nabite na nogi powyżej kostek, żelazne obręcze okalające tułów w pasie, łańcuchy żelazne powodowały zderzenie skóry i rany nigdy się nie gojące, zwłaszcza gdy rany te znajdowały się na przegubie kości nóg i bioder. Szczególnie dokuczliwym i ciężkimi, były te cierpienia, gdy więźniów zapędzano co dwa-trzy tygodnie do łaźni parowych w których, rozgrzane żelaza kaźni carskiej, parzyły ropą stale pokryte wrzodziejące rany. (Opis podany według opowiadania mojego pacjenta, więźnia Sybiru, któremu blizny po kajdanach zostały pamiątką cierpienia na całe życie).

Jedyną pomocą dla tych więźniów były podkajdaniki skórzane i pasy rzemienne podtrzymujące łańcuchy, i o ten ratunek dla patriotów polskich — katorżników — błagała Polonię Maria Konopnicka.

Od 1906 r. płynęły ofiary na Macierz Szkolną w Polsce oraz na pomoc dzieciom prześladowanym w szkołach pruskich.

W 1912 r., na zebraniu zwołanym przez Sokolstwo Polskie w Pittsburgu zapadła uchwała popierania walki zbrojnej o wolność Polski przez organizowanie kadr wojska polskiego w Ameryce i zbieranie funduszu dla Skarbu Wojaskowego. Dla organizowania tej akcji powstał Komitet Obrony Narodowej.

W dniu 8-go czerwca 1913 r. zostaje utworzona Polska Rada Narodowa, która poza akcją polityczno-wojskową podjęła się zorganizowania regularnego poboru podatku narodowego dla Skarbu Narodowego na rzecz obrony i pomocy Polsce.

W 1914 r. były zorganizowane następujące instytucje mające na celu gromadzenie funduszy pomocy Krajowi: Fundusz Niepodległościowy ZNP., Fundusz Bojowy—Związ-



ku Polek, Fundusz Kościuszkowski—Związku Sokołów, Skarb Polski—Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego, Skarb Narodowy—Polskiej Rady Narodowej, Skarb Wojskowy—Komitetu Obrony Narodowej.

Na początku wojny większość organizacji wydała odezwy wzywające Polonię do składek na rzecz ratunku ofiar wojny w Polsce oraz do oszczędności i gromadzenia rezerw na przyszłą pomoc Ojczyźnie.

W dniu 12-go października 1914 r. zawiązuje się Polski Centralny Komitet Ratunkowy, który zapoczątkował akcję ratunkową. Komitet ten w dniu 7-go września 1916 r. przekształcił się w Wydział Narodowy, Organizację o charakterze politycznym.

W dniu 8-go stycznia 1915 r. zorganizowano w Szwajcarii (Vevey) Generalny Komitet Ratunkowy dla ofiar wojny w Polsce (Comite General du secour pour les victimes de la guerre en Pologne), pod przewodnictwem Henryka Sienkiewicza, Ignacego Paderewskiego i Antoniego Osuchowskiego. Powstała organizacja nawiązała kontakt z Polskim Centralnym Komitetem Ratunkowym w Ameryce zapraszając do delegowania do Zarządu 3-ch przedstawicieli Polonii Amerykańskiej.

Po przyjeździe do Ameryki, I. Paderewski w dniu 15-go kwietnia, 1915 r. zorganizował wśród społeczeństwa amerykańskiego The Polish Relief Committee na wzór komitetów zorganizowanych przez siebie i za własne pieniądze we Francji, na czele z Loubetem, byłym Prezydentem Francji, oraz w Anglii na czele z Asquith'em, Balfour'em i Kardynałem Bourne. Na wniosek senatorów Kern i Lawn Prezydent Wilson, uprzednio obojętny dla spraw Polski, proklamował dzień 1szy stycznia 1916 roku — dniem zbierania na terenie całych Stanów Zjednoczonych ofiar pod egidą Amerykańskiego Czerwonego Krzyża dla ludności polskiej, dotkniętej wojną.

W październiku 1917 r. utworzono Towarzystwo Pomocy Armii Polskiej dla Dywizji Polskich tworzących się w Kanadzie.

Sprawę należytego zorganizowania pomocy Polsce postawił dopiero na właściwym poziomie Pierwszy Sejm Wychodźstwa w Detroit, który odbył się w końcu sierpnia 1918 r., a więc prawie bezpośrednio przed ukończeniem wojny europejskiej. Posłowie tego Sejmu, reprezentując większość najważniejszych Stowarzyszeń Polonii Amerykańskiej, wnieśli rezolucję o stworzeniu bezzwłocznym \$10,000,000.00 Funduszu Narodowego.

Ignacy Paderewski, przemawiając na Sejmie za przedłożoną Sejmowi rezolucją, apelował do całej Polonii o RATU-



NEK WIELKOŚCI OJCZYZNY, O RATUNEK ZIEMI, KTÓRĄ MOGĄ ZNOWU DZIELIĆ "PRZYJACIELE", O RATUNEK DZIESIĄTKÓW MILIONÓW POLAKÓW, KTÓRYM ZAGRAŻA GŁÓD i EPIDEMIE. W swym przemówieniu przy tym Paderewski stwierdził, iż Wychodztwo na cele ratunkowe w ciągu 4-ch lat wojny złożyło około \$120,000.00 łącznie już z t. zw. 5-centowym podatkiem narodowym uchwalonym przez organizacje, dochodami z koncertów Wrońskiego i kampanią mająwą na cele ratunkowe.

Posłowie entuzjastycznie i jednogłośnie rezolucję przedłożoną Sejmowi przyjęli. W celu zebrania uchwalonego funduszu, nazwanego podatkiem narodowym, utworzono około 500 Komitetów Obywatelskich i powołano przeszło 10,000 poborców. Wobec braku w dostępnych mi bibliotekach materiałów dotyczących rezultatów z b i ó r k i, wysokość zebranych kwot można określić sumą \$3,000,000 zgodnie z łaskawie udzielonymi informacjami przez kilku ówczesnych działaczy społecznych.

"Niepowodzenie Zbiórki", jak to ją określają niektórzy przywódcy Polonii, należy traktować z dużą oględnością, gdyż z chwilą zawieszenia broni w dniu 11 listopada 1918 roku, przed Wychodztwem otworzyły się nowe możliwości pomocy materialnej rodzinom, krewnym i znajomym pozostającym w Polsce.

Pomoc ta wyrażała się w przekazywaniu przesyłek żywnościowych (Food Drafts), o której była mowa w 3-cim rozdziale, na ogólną sumę \$624,910.00; bądź też w wysyłaniu przekazów dolarowych początkowo przez Zarząd Pomocy Amerykańskiej (A.R.A.) w New Yorku w wysokości 1,600,000 dolarów, a następnie przez Konsulaty Polskie w Stanach Zjednoczonych i banki prywatne. Konsulaty Polskie, zgodnie ze sprawozdaniem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej za rok 1920, dostarczyły Polsce \$11,500,000. Samych kwot spadkowych wpływało do Konsulatów po kilkadziesiąt tysięcy dolarów miesięcznie. Od różnych banków prywatnych Polska Kasa (P.K.K.P.) odkupiła za sumę \$20,000,000. Guaranty Trust Company, jeden z najpoważniejszych banków newyorskich, obliczał, że w latach 1919-1920 było wysyłane do Polski około \$200,000,000 rocznie. Według opinii polskich finansistów obliczenie to było uważane za zbyt optymistyczne, ale natomiast uznawano, że suma \$200,000,000 wpłynęła do Polski w obu latach sprawozdawczych, to znaczy w ciągu 1919-1920 roku. W 1921 roku napływ dolarów do Polski uległ gwałtownemu zmniejszeniu i Polska Kasa otrzymała zaledwie \$10,000,000.



To zahamowanie powstało nie tylko z przyczyn zależnych od Polonii, ale i z przyczyn lokalnie polskich. Banki polskie, które były dopiero w swym stadium organizacyjnym, nie były przystosowane do sprawnego załatwiania tak wielkiej ilości przeważnie drobnych przekazów i czeków. Odbiorca w Polsce czekał czasem po kilka miesięcy i dłużej na otrzymanie przekazanej mu gotówki. Kurs marki tymczasem nieustannie spadał i w rezultacie odbiorcy doręczono kwotę, która była dziesięciokrotnie, a nawet dwudziestokrotnie niższą od tej sumy dolarów, którą wysłał nadawca.

Zrozumiałą jest rzeczą, iż stan ten powodował zupełnie słuszne rozgoryczenie Polonii w Stanach Zjednoczonych, które przede wszystkim zostało skierowane przeciwko bankom amerykańskim przyjmującym wpłaty do Polski. Liczne reklamacje spowodowały, że banki amerykańskie przerwały przyjmowanie przekazów dolarowych. Sytuacja wytworzona tą decyzją banków spowodowała, że szereg ludzi mało odpowiedzialnych przejął rolę "agentów" bankowych, pośredniczących w przesyłce pieniędzy, nieraz nadużywając ze szkodą dla swych klientów okazane im zaufanie.

Wszystkie te czynniki coraz bardziej zmniejszały rozmiar ruchu przekazowego do Polski. Do przyczyn niemniej ważnych, redukujących przekazy pieniężne z Ameryki zaliczyć należy ofensywę bolszewicką w lecie 1920 roku. Prasa amerykańska przedstawiała położenie Polski jako katastrofalne, co musiało się odbić na ruchu przekazowym. Pieniądze Polonii nie były bynajmniej zapłatą długu, gdzie obowiązywały pewne terminy zapłaty. Dolary przesłane do Polski były albo jako pomoc dla najbliższych, albo jako lokata kapitału w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych z nadzieją zysku w produkcji krajowej, lub jako lokata w realnościach miejskich i wiejskich.

To zainteresowanie Polonii w sprawach lokacyjno-oszczędnościowych wykorzystali różni, przeważnie miejscowi polsko-amerykańscy agenci handlowi, którzy głosząc patriotyczne hasła ekonomicznej odbydowy Polski i obiecując niebywałe zyski z przez siebie organizowanych przedsiębiorstw i towarzystw akcyjnych, rozsprzedali udziałów i akcji na sumę \$49,901,000.00. Te wielkie przedsiębiorstwa miały odbudować miasta, miały zbudować wielkie linie kolejowe, zorganizować Polską Flotę Handlową (Towarzystwo Żeglugi) itd. Z tych przedsiębiorstw jedynie Stow. Mechaników Polskich w Ameryce (Mechanics Association, Inc.), które rzuciło hasło: "*Idziemy Polsce służyć, a nie z Polski żyć*"—chlubnie wywiązało się ze swego zadania i z wielkim użyt-

kiem dla Polski, przez urządzenie i uruchomienie produkcji obrabiarek i narzędzi, inwestując \$1,400,000 w 1919 roku w zakładach swych w Pruszkowie, a następnie w Porębie pod Zawierciem.

Rozbudzony podczas wojny patriotyzm i wielka radość z powodu odzyskania niepodległości przez Polskę spowodowała, iż w latach 1919-1921 do Polski powróciło z Ameryki według obliczeń Urzędu Emigracyjnego 160,000 osób. Na podstawie depozytów złożonych władzom polskim, na podstawie wymiany dolarów w Polsce na marki, oraz na podstawie skarg złożonych na władze niemieckie, które odbierały dolary przejeżdżającym przez Niemcy re-emigrantom polskim, można ocenić, iż Polonia amerykańska przywiozła do Polski niemniej jak 150 milionów dolarów w okresie jak wyżej zaznaczono. Pieniądze te głównie zużyto na wykup nieruchomości, ziemi i warsztatów pracy z rąk niemieckich na Pomorzu i Poznańskim.

W maju 1920 roku Rząd Polski zdecydował wypróbować wejście Polski na rynek finansowy międzynarodowy, zgodnie z radą Misji Pomocy Alianckiej w Polsce z lutego 1919 r. W tym celu została zawarta umowa z firmą Peoples Trading Corporation w New Yorku, która zobowiązała się do ulokowania na rynku amerykańskim 6-procentowej pożyczki państwowej dolarowej na sumę \$50,000,000. Aczkolwiek już przed rozpoczęciem rozsprzedaży obligacji tej pożyczki Polonia dowiedziała się o krzywdzącej umowie, jaką narzuciła wymieniona firma Państwu Polskiemu i aczkolwiek w czasie subskrypcji wojska sowieckie prowadziły swą ofensywę na Warszawę, zagrażając niepodległości Polski, to jednak Polonia nie odmówiła poparcia temu pierwszemu poczynaniu finansowemu na terenie zagranicznym. Wielkiemu patriotyzmowi Polonii zawdzięczać należy, iż pożyczka w 40 procentach na sumę \$19,574,000.00 była rozsprzedana jedynie wśród Wychodźstwa Polskiego.

Cały przedstawiony wysiłek finansowy Polonii amerykańskiej jest daleki od dokładności z powodu braku w bibliotekach odpowiednich materiałów statystycznych czy sprawozdawczych szeregu organizacji czynnie biorących udział w akcji pomocowej, jak na przykład pomoc finansowa powracającym do Ameryki weteranom Armii Polskiej organizowanej w 1917 i 1918 roku w Kanadzie; jak pomoc szpitalom polskim; jak pomoc Polskiemu Rządowemu Biuru Akcji Ratunkowej (1920); jak pomoc uchodźcom polskim na Syberii; jak kosztą opieki nad sierotami sprowadzonymi z Syberii; jak fundusz zakupu grama radu dla pracowni radiologicznej w



Warszawie i wiele, wiele innych poczynąń, które najskromniej należy ocenić sumą \$500,000.00.

Zreasumowanie tych wszystkich pozycji przedstawia się w sposób następujący:

1) Fundusz Narodowy .....	\$ 3,000,000.00
2) Ocena zbiorów w 1919-1920 .....	500,000.00
3) Wartość przesyłek żywności ....	624,910.00
4) Wartość przekazów dolarowych przez A.R.A. ....	1,600,000.00
5) Wartość przekazów dolarowych przez Konsulaty R. P. ....	11,500,000.00
6) Wartość przekazów dolarowych przez banki 1919-1920 .....	200,000,000.00
7) Wartość przekazów dolarowych z 1921 roku (P.K.K.P.) .....	10,000,000.00
8) Wartość zakupu akcji i udziałów	49,901,000.00
9) Wartość zakupu 6-proc. Pożyczki	19,574,000.00
10) Wartość dolarów przywiezionych przez re-emigrantów .....	150,000,000.00
Ogółem .....	<u>\$446,699,910.00</u>

Łączna suma kredytów i kapitałów niezbędnych do sfinansowania pomocy Polsce w latach 1919-1921, oraz do uruchomienia warsztatów pracy i odbudowy wyniosła:

Kredyty międzynarodowe — (patrz część II tegoż rozdziału) .....	\$264,000,000.00
Kapitały Polonii .....	446,699,910.00
Ogółem .....	<u>\$710,699,910.00</u>

Kredyty międzynarodowe, uprzednio wzmiankowane \$264,000,000.00, uważać należy za główny czynnik energii dynamicznej, przywracający siły fizyczne wygłodniałej ludności polskiej, od wieku przeszło rwącej się do samodzielnego bytu państwowego. W małym stopniu tylko kredyty te aktywowały życie ekonomiczne wyniszczonego wojną kraju.

Kapitały zaś Polonii, dla której od lat naczelnym hasłem było "Wszystko dla Polski" reprezentowane sumą 446,699,910 dolarów, rzeczywiście stały się podstawą, która ożywiła na długie lata życie gospodarcze Ojczyzny. Trudno sobie wyobrazić, co by się stało, gdyby nie było tych olbrzymich oszczędności Polonii amerykańskiej. Z nich głównie zaspakajał swe potrzeby Skarb Państwa. Za te pieniądze była kupowana nie tylko wełna i bawełna, ale i maszyny i węgiel górnośląski w okresie przed-plebiscytowym dla uruchomienia fabryk.

Przez długie lata przekazy oszczędnościowe Wychodztwa opłacały procenty długów zagranicznych Polski.

Jeżeli więc na zgliszczach i rumowiskach powojennej Polski Odrodzonej zakwitło tak szybko nowe życie, jeżeli Polska w tak krótkim czasie stała się nie tylko Państwem zdolnym do samodzielnego bytu, ale i Państwem szybko uporządkowanym, to na chwilę nie wolno nam wątpić, że historia powtórzy się i teraz jeszcze i w obecnym wielkim kataklizmie dziejowym my wszyscy Polskę odbudujemy. Do pracy tej poważnie należy się przygotowywać poprzez drobiazgową analizę błędów przeszłości. Tak aparat pomocy rodakom w Ojczyźnie, jak i aparat re-ewakuacyjny musi być skonstruowany w taki sposób, by zahamować natychmiast, gdy warunki na to tylko zezwolą, utratę życia przez liczne rzesze narodu polskiego.

Zagadnienia finansowe, gospodarcze i ekonomiczne, które automatycznie z pracą pomocową rozwiązywane być muszą, winne być niemniej dokładnie przemyślane, by przykre doświadczenie reemigracji w Polsce z lat 1919-21 się nie powtórzyły, by nie było więcej wyzysku szczerego patriotyzmu Polonii na rzecz przedsiębiorstw, rzekomo interes Ojczyzny mających na celu, by reemigranci nie potrzebowali prosić Sejm i władze R. P. o prawa im należne z tytułu ich wkładu do odbudowy kraju, co miało miejsce na Zjeździe Bydgoskim w dniu 19-tym listopada, 1922 roku.

Jesteśmy świadomi ogromu pracy niezbędnej dla zbudowania od podstaw nowej aż po szczyty Polski. Wiemy, że pracę tę będziemy musieli wykonywać sami. Wierzymy, że do pracy tej staną znów wszyscy Polacy, że naród amerykański pomocy nam nie odmówi i znów nastąpi Odrodzenie Polski w Jej życiu gospodarczym i kulturalnym i Polska znów zajmie należne Jej miejsce w świecie.



## Rozdział VI

### STAN OBECNY EUROPY I POLSKI

Upřednio zaznaczone już, iż zadania organizacyjne mogą być dobrze przygotowane tylko wówczas, o ile przedmiot planowania jest możliwie wszechstronnie przestudowany i poznany. Nie wystarczy przytym ani zgłębienie doświadczeń zdobytych w przeszłości przez wykonawców podobnych zagadnień, ani ustalenie współcześnie istniejących warunków na terenie obejmującym zakres pracy, należy bowiem jasno uzmysłowić sobie te momenty i okoliczności, w których nakreślony projekt będzie realizowany.

Niesienie pomocy Polsce zależne jest od dwóch zasadniczych warunków, w których zaistnienie wierzą bezwzględnie wszyscy Polacy.

Pierwszy warunek — to zwycięstwo nad wrogami; drugi — to całkowita niepodległość Polski.

Okoliczności, jakie towarzyszyć będą tej, z utęsknieniem przez wszystkich oczekiwanej chwili, jasno zarysowują się, gdy zdołamy zobrazować sobie obecny stan Europy i Polski. Zadanie to nie jest łatwe, jednak możliwe w ogólnym chociaż zarysie, a to na podstawie informacji podawanych przez Państwa Zjednoczone, prasę oraz opisy osób przybyłych z terenów okupowanych i z Niemiec—z obozów jeńców.

#### EUROPA W 1918 ROKU A DZIŚ

Już pierwsze zestawienia porównawcze Europy i Polski w okresie zawieszenia broni w 1918 roku i w dobie bieżącej wykazują krańcową różnicę. Niemcy i Austria podczas ostatniej wojny opanowały t. zw. "Kongresową" część Polski, Belgię, północną część Francji, Rumunię, Zachodnią Białoruś i Ukrainę, Serbię oraz Grecję. Na tych terenach tylko Państwa Centralne przeprowadzać mogły swą bezwzględną politykę ogoławania zdobytych krajów z bogactw naturalnych, środków żywnościowych i zasobów materialnych. Tylko te części Europy łącznie z terenem Niemiec, Austrii, Bułgarii i Turcji były objęte blokadą aliancką, trwającą aż do zawarcia pokoju, to jest do dnia 28 czerwca 1919 roku. Ciekawą jest rzeczą, że Polska, będąc uznana w dniu 18 stycznia 1919 r., przez Wielkie Mocarstwa za państwo sprzymierzone, była uwolniona od blokady dopiero w dniu 1 kwietnia 1919 roku, a więc w 5 miesięcy po zawieszeniu broni, na skutek zabiegów Herberta Hoovera, rozpoczętych w grudniu 1918 roku. Trudności przy tym były tak duże, że w sprawie tej musiał interweniować Prezydent Wilson. Przeciwnikami zdjęcia blokady z Polski byli wszyscy wojskowi alianccy, popierani przez przedstawicieli Francji i Włoch. Dużą rolę w wyłączeniu Pol

ski z blokady w Komitecie "Blokade and Raw Materials Section of the Supreme Economic Council" odegrał Vance McCormick—Amerykanin.

Podczas obecnej wojny blokadą objęta została prawie cała Europa z wyjątkiem jedynie Centralnej i Wschodniej Rosji Sowieckiej, Szwecji, Szwajcarii, Hiszpanii i Portugalii. Do tych ostatnich czterech państw dowóz jest jednak pod stałym nadzorem floty wojennej Państw Sprzymierzonych.

Rolę blokady Europy w głodowaniu ludności zrozumieć łatwo o ile uwzględni się, że szereg państw Europy musiał importować żywność, paszę dla inwentarza żywego, nawozy sztuczne (głównie superfosfaty). Belgia np. wwoziła 50 procent żywności niezbędnej dla swej ludności, Grecja — 40 procent żywności.

Nadto Europa importowała białko roślinne soi i kopry, oleje roślinne, bawełnę ect., jako produkty niezbędne dla szerokich mas ludności. Nadmienić należy, że importowi temu sprzyjała taniość frachtów okrętowych, tańszych często niż wewnętrzno-europejski przewóz kolejowy.

Blokada więc była główną przyczyną, dla której Niemcy rozpoczęli w Europie ostrą walkę o żywność, węglowodany (cukier), rośliny przemysłowe (konopie, len), oleje roślinne, niezbędne dla ich maszyny wojennej.

#### a) ROLNICTWO

Pragnąc zwiększyć rozmiar zasiewów i zmienić odpowiednio do potrzeb wojennych ich rodzaj — niemiecki "nowy ład" zniósł w wielu miejscowościach prawa ludności do własności rolnej "czasowo" — jak zaznaczyli w swych zarządzeniach Niemcy. Podobne zarządzenia, znoszące własność prywatną były wprowadzone i pod okupacją sowiecką.

Z pól tak Polski jak i Europy znikły szachownice pólów. Zaorane miedze ujednostajniły widoki krajobrazów. Całe połacie ziemi zamieniono pod uprawę roślin oleistych. W okresie kwitnienia zasiany rzepak, czy gorczyca lub słoneczniki — złocą pola na kolor żółty, maki barwią na biało-czerwony, len wreszcie na błękit nieba. Ta barwność pól, zamieniająca szelest zbóż, jakby odwrócić chciała uwagę od widma, z każdym rokiem pogłębiającego się, głodowania 400-milionowej ludności Europy, znajdującej się pod okupacją Niemców.

Piękne pastwiska Danii, ogrody kwiatowe i łąki Holandii zaorano pod kartofliska. Kartofle, bowiem, na akrze ziemi dają 250 procent kalorii więcej niż pszenica, będąc nie mniej bogate w witaminy.

Zmniejszenie pastwisk spowodowało również zmniejszenie pozostałego po licznych rekwizycjach — bydła. Ubytek



bydła zmniejszył do niebywałych rozmiarów ilość mleka, maśła, serów.

Obliczenia rzeczoznawców niemieckich, iż pożywieniem, którym tuczy się trzodę chlewną, można zaspokoić głód większej liczby ludzi, niż mięsem z tej trzody, spowodowały ograniczenia hodowli świń. (Trzoda chlewna w czasie okresu swe-go życia przez oddychanie, ruch itd. spala bezpowrotnie dużą liczbę kalorii ze spożytej paszy).

Te względy znów zadecydowały o masowym tępieniu trzody chlewnej. W 1941 roku w Belgii naprzykład wybito 4/5 trzody chlewnej.

Brak ziarna pokarmowego z jednej strony, a z drugiej strony brak pokarmów mięsnych spowodował ubój  $\frac{3}{4}$  stanu ptactwa domowego w krajach okupowanych.

Zjawisko to również zaobserwowano i w krajach neutralnych, jak Szwecja i Szwajcaria, gdzie ilość świń od początku wojny do 1942 roku zmniejszyła się o 230,000, a ilość ptactwa domowego o 2,500,000 sztuk. Kraje te tłumaczą ubytek inwentarza żywego brakiem dowozu paszy.

Pragnąc choć do pewnego stopnia zapobiec temu szybkiemu ubytkowi zwierząt hodowlanych, Niemcy forsują obecnie hodowlę owiec. Owca jest zwierzęciem bardzo użytecznym, gdyż poza mięsem i pewną ilością mleka, daje wełnę tak niezbędną dla sporządzenia umundurowania wojska. Owca przytym jest hodowana na nieużytkach rolnych.

To zmniejszenie się ilości inwentarza żywego szczególnie dotkliwie odczuwają kraje przymorskie, jak Norwegia i Grecja, gdzie brak dowozu żywności nie może być skompen-sowany przez rybołówstwo, uprzednio kwitniące, gdyż Niemcy zarekwirowali dużą flotyllę rybacką. Norwegia ponadto została pozbawiona możliwości produkcji tranu, w który przed wojną zaopatrywała całą Europę i ze sprzedaży którego nabywała dużą część żywności.

Ten niedostatek produktów białkowych, niezbędnych dla rekonstrukcji tkanek ustroju i witaminowych, uważany za czynnik prehormonalny, należy mieć na uwadze przy układaniu zestawienia dietycznego na pierwszy okres potrzeb ludności Polski, okres, który nazwać można okresem pogotowia ratunkowo-żywnościowego. Pamiętać przy tym należy, że każdy rok trwania wojny tę sytuację niedożywiania tkanek będzie pogarszał.

Rozważając inne przyczyny, powodujące spadek ilości zasobów żywnościowych w Europie poza zmianą gospodarki rolnej i hodowlanej, należy podkreślić wydatne zmniejszenie się zbiorów. Omawiając sprawę blokady Europy zaznaczone zostało zahamowanie importu nawozów sztucznych, zaś spadek ilości bydła spowodował zmniejszenie nawozów natural-





Dziecko garnuszkciem wody gasi pragnienie matki konającej z głodu.



Wygnańcy polscy w oczekiwaniu łyżki stawy.





Pomoc z Ameryki ratuje od głodu maleństwo polskie w Persji.

nych. Pierwszym z powodów stałego zmniejszenia się urodzajów jest niedostateczność nawożenia. Drugim, nie mniej ważnym powodem, jest brak dostatecznej ilości sił pociągowych jak konie, woły i materiałów pędnych dla maszyn rolniczych. W jednej Francji tylko, mniej zniszczonej i zrekwirowanej jak Polska, liczba koni i wołów spadła o 700,000 sztuk. Do tej kategorii zalicza się ograniczenia w państwach okupowanych w zużyciu paliwa przez traktory, młóckarnie itd. Niemcy i Włochy, szykując się do wojny, przygotowali dla swego użytku duży zapas maszyn parowych i traktorów pracujących na gazie drzewnym. Dalej, brak narzędzi rolniczych nawet najbardziej prostych jak szpadle, graczki itd. — nie mniej utrudnia należytą uprawę roli.

Trzecią bardzo ważną przyczyną w pogarszaniu się uprawy roli jest zmniejszenie się pracowników rolnych, których większość z terenów okupowanych bądź jest na przymusowych robotach w Niemczech, bądź w niewoli, bądź na wygnaniu lub uchodźstwie, wreszcie, jak w państwach Osi i ich sprzymierzeńców — w armii czynnej. W Polsce przytym dużą rolę odgrywa niechęć do pracy spowodowana tak nienawiścią do "zwycięzców" jak i reakcją na brutalną bezwzględność Niemców w stosunku do rolników polskich. Niemcy bowiem, jak o tym głosiło berlińskie światło w grudniu, 1942 roku, za karę za niedostarczenie wyznaczonego a nadmiernego, oczywiście, kontyngentu skonfiskowali całkowite zbiory pszenicy i żyta we wszystkich gospodarstwach województwa Krakowskiego, a częściowo i Lwowskiego. Stan ten pozbawiający rolnika nie tylko dyspozycyjności produktami jego pracy, ale uniemożliwiający mu także przygotowanie nasion na zasiewy, oraz chleba dla swej rodziny i współpracowników, rodzi w nim uczucie zemsty za doznane krzywdy, chociażby ze szkodą swych najbliższych. Głoduje rolnik polski, ale niech głoduje także i żołdak niemiecki.

Bezwzględność rekwizycji zniszczyła stacje doświadczalne i stacje hodowli nasion. Już obecnie w Europie otrzymanie nasion jest rzeczą trudną, na co wpływa i sprawa dostaw kolejowych, które napotykają z dniem każdym na coraz większe trudności.

## b) TRANSPORTACJA

Wogóle sprawa transportów kolejowych a nawet i wodnych ulega stałemu pogarszaniu. Ilość parowozów i taboru kolejowego zmniejszyła się nie tylko wskutek bombardowań alianckich, działań wojennych, ale i wskutek braku smarów olejowych oraz trudności napraw w poniszczonych warsztatach kolejowych.

Zburzone mosty, sygnały i zabudowania łącznościowe



stacji kolejowych ograniczyły szybkość ruchu pociągów tak dalece, że przestrzeń, która uprzednio była pokrywana przez pociąg w ciągu jednej do dwu godzin — obecnie wymaga ośmiu i więcej godzin jazdy.

Sz szczególnie ciężkie warunki komunikacyjne istnieją we wschodniej części Polski, gdzie władze okupacyjne sowieckie wywakuowały w 1939 i 1940 roku do Sowietów całkowite urządzenia warsztatów kolejowych, urządzenia sygnalizacji stacyjnych, zwrotnic, jak również parowozy i wagony.

Na duże trudności napotyka również i transport wodny, tak silnie forsowany przez Niemców. Na wschodzie Europy poza brakiem taboru oraz paliwa — na ograniczenia transportów wpływa zamarzanie rzek i systemu kanałów wybitnie ulepszonych i naprawionych w ostatnim czasie.

### c) PRZEMYSŁ

“Nowy ład” nie tylko nie ograniczył się do niszczenia wyższych form gospodarstw rolnych w niektórych krajach jak Holandia, Dania, oraz przeorganizowania produkcji rolnej w kierunku podniesienia jej wartości technicznej dla potrzeb wojny, ale równocześnie sięgnął do zmian konfiguracji przemysłowej wielu państw. Koncepcje zmian tych wychodziły z założenia międzynarodowego podziału prac w zakresie “nowego ładu” dla zapewnienia monopolu w dziedzinie produkcji przemysłowej oraz do pozbawienia podbitych krajów możliwości zbrojnego oporu przez zdemontowanie ich ciężkiego przemysłu. W tym celu Niemcy świadomie i konsekwentnie rujnowali i rujną polski przemysł z wyjątkiem fabryk i kopalń użytecznych chwilowo dla niemieckiej maszyny wojennej. I tak np. wielkie zakłady przemysłowe “Cegielski” w Poznaniu, produkujące lokomotywy, wagony i narzędzia rolnicze, zostały przeniesione do Waffen-Munitionsfabrik w Karlsruhe. W Łodzi zniszczono cały przemysł włókienniczy obejmujący setki drobnych warsztatów. Takież los spotkał połowę fabryk włókienniczych w Bielsku. Wywieziono do Niemiec maszyny przemysłu gumowego. Wywieziono wszystkie nagromadzone przez Polskę w okresie przedwojennym surowce. Politykę podobnego niszczenia przemysłu polskiego zastosowało i Państwo sowieckie na ziemiach okupowanych początkowo “nacjonalizując”, a następnie rekwirując i likwidując istniejące na zajętych terenach tak zakłady przemysłowe, jak i drobne warsztaty pracy rzemieślniczej.

### POŁOŻENIE POLSKIEGO PRZEMYSŁU I HANDLU

Obydwa państwa okupacyjne zastosowały na zajętych terenach przytym rabunkową eksploatację wszystkich bogactw naturalnych Polski, nie mogąc ewakuować ani kopalń

węgla, cynku, rud żelaznych, soli potasowych, złoża ropy naftowej, lasów itp.

Po upadku Francji i wobec trwania w wojnie Anglii, na jesieni 1940 roku Niemcy na terenie Generał Gubernatorstwa zmienili swą ostrą politykę niszczenia przemysłu. Uruchomiono szereg skonfiskowanych lub zarekwirowanych zakładów fabrycznych niezbędnych dla produkcji broni i amunicji pod nadzorem niemieckich pełnomocników — treuhaendlerów. W fabrykach tych zatrudniono 30% robotników z okresu przedwojennego, produkcja jednak tych zakładów wynosiła 15% uprzedniej wytwórczości. Ogółem urząd do spraw wywłaszczania polskich ośrodków pracy gospodarczej zorganizowany przez Niemców pod nazwą Haupttreuhandstelle Ost przejął:

294 wielkich ośrodków przemysłowych,  
9,000 mniejszych zakładów,  
77,000 drobnych warsztatów rzemieślniczych,  
121,000 przedsiębiorstw handlowych, z których 70,000 zamknięto a resztę oddano pod zarząd Niemcom przybyłym do Polski.

Wszystkie koncerny przemysłowe, własność Państwa Polskiego, wartości \$800,000,000.00, zostały skonfiskowane przez Niemców. Kapitały francuskie, ulokowane w przemyśle śląskim, zostały przejęte przez Herman Goering Werke, największy i najbogatszy obecnie koncern świata.

Wogóle całe życie gospodarcze Polski zostało oparte na wypróbowanych metodach niemieckiej filozofii prowadzenia wojen zalecanych dawno przed Hitlerem i jego "nowym łaodem" przez Clausewitza. Metody te, szczególnie dobrze znane nam Polakom, polegają na zupełnym zniszczeniu przeciwnika "ausrotten." Z tych też powodów "4-letni plan" o "urządzeniu życia gospodarczego w Generał Gubernatorstwie" dla celów wojennej ekonomii Niemiec, zlecony przez Goeringa w dniu 25 stycznia, 1940 roku, pismem G. B. 1/40, nie jest czymś obcym dla ducha niemieckiego. Planowanie to zawiera zlecenia dotyczące eksploatacji kopalń, lasów, gospodarki żywnościowej, zdemontowania fabryk zbędnych dla przemysłu wojennego, mobilizacji robotników dla pracy w Niemczech, spraw walutowych, rozrachunków z Rzeszą za koszty okupacji i kontrybucji.

### ZNIWECZENIE POLSKIEGO USTROJU PIENIĘŻNEGO

W krajach okupowanych Niemcy stosują różne metody "totalnego" wyzysku pieniężnego, jako uzupełnienie wyzysku gospodarczego. Podług urzędowych ogłoszeń berlińskich, Francja płaci obecnie 500 milionów franków dziennie na u-



trzymanie armii okupacyjnej. Belgia płaciła w 1941 roku około 42 miliony franków dziennie. Ogółem kraje Europy płać na utrzymanie niemieckich armii okupacyjnych 30 bilionów marek niemieckich rocznie. Niezależnie od tego haraczu rabunek obywateli zajętych krajów jest prowadzony przez spowodowanie inflacji istniejących lub wprowadzonych obiegów pieniężnych i zmuszenie ludności do przyjmowania bezwartościowych biletów kas kredytowych Rzeszy (Reichskreditkassenscheine).

W Polsce od 11-go września, 1939 roku, Niemcy zaprowadzili przymusową cyrkulację marek niemieckich po bardzo wysokim kursie, wynoszącym dwa złote za jedną markę. Od 1-go października, 1939 roku, wprowadzono noty pieniężne— "Reichskreditkassenscheine". Od 15-go grudnia 1939 roku, zarządzono cyrkulację tylko osteplowanych przez władze okupacyjne złotych polskich. W dniu 8-ym kwietnia 1940 roku, Bank Emisyjny rozpoczął swą działalność wypuszczeniem w obieg "Złote Generalgouvernement." Ten bank biletowy, jak i wszystkie inne jemu podobne na ziemiach okupowanych funkcjonuje bez żadnych podstaw finansowych normalnie obowiązujących wszystkie instytucje emisyjne. Niemcy w ten sposób odrzucili dawne zasady polityki monetarnej. Pragnąc jednak wzbudzić zaufanie wśród ludności polskiej lub chociaż pozory tegoż do tej papierowej wartości złotego okupacyjnego, okupanci emisję stworzonej w General Gubernatorstwie instytucji bankowej zabezpieczyli teoretycznie gwarancją przymusowej hipoteki własności ziemskiej, mającej przedstawiać wartość 3,000,000,000 złotych. Ten system precyzyjnie przemyślanej metody niemieckiej uzyskania wszystkiego z krajów okupowanych za nic i w Polsce wydał Niemcom kraj cały na ograbienie. Niemcy, posiadając w swych rękach Bank Emisyjny, emitują w Gubernatorstwie tyle złotych, ile im potrzeba na pokrycie kosztów utrzymania nie tylko wojska i administracji cywilnej, ale i na pokrycie wszelkich kosztów wykupu żywności, opłaty robocizny, prowadzenia przedsiębiorstw dla potrzeb wojennych, udzielania kredytów ludności niemieckiej itd. Wszystkie banki polskie na terenach włączonych zostały przejęte przez banki niemieckie. Banki na terenie General Gubernatorstwa przeszły pod nadzór władz okupacyjnych. Wszystkie rachunki oszczędnościowe, nawet najbardziej ubogiej ludności, zostały zablokowane. W 1940 i 1941 roku zaledwie 20% wkładów zwolniono z zablokowania. Oczywiście oszczędności Niemców zamieszkałych w Polsce tym ograniczeniem nie podlegały. Szczytem perfidii jest ściąganie przez władze okupacyjne zadłużenia ludności w bankach z tytułu subskrypcji ostatniej pożyczki lotniczej, przeznaczonej do walki z Niemcami.



Pod okupacją sowiecką wszystkie banki polskie uległy podobnemu losowi, która to procedura otrzymała nazwę "nacyjnalizacji." Oszczędności ludności polskiej, polisy ubezpieczeniowe, akcje, biżuteria i przedmioty wartościowe przechowywane w safe'ach (skrytkach) bankowych, zlikwidowano. Waluta polska została wymieniona przez Bank Sowiecki "Gosbanw" po dniu 12 grudnia 1939 roku, po śmiesznie niskim kursie (1 złoty—1 rubel).

Całokształt gospodarki zaborców tak w Polsce jak i we wszystkich krajach okupowanych sprowadza się więc do wywłaszczeń, oszustw przy wymianie pieniędzy, doraźnych rabunków, wyzysku pracy i innych mniej lub więcej pomysłowych kombinacji, częściowo już opisanych, a w swym celu ostatecznym zmierzających do całkowitego zniszczenia gospodarczo-finansowego tak narodu polskiego jak i innych narodów zwyciężonych.

Wartość skonfiskowanego złota, własności państwowych krajów okupowanych w Europie przez Niemcy jest oceniona na sumę \$5,000,000,000.00.

Ten krótki, a daleki od wyczerpania całokształtu zagadnienia rys położenia ekonomiczno-finansowego Europy należy uzupełnić charakterystyką destrukcji podstaw bytu organizacyjno-państwowego i społecznego krajów okupowanych.

#### UNICESTWIENIE ORGANIZMU ADMINISTRACYJNEGO POLSKI

Niestety, największe zmiany ustrojowo-administracyjne nastąpiły na terenie Polski rozdzielonej początkowo przez dwu okupantów. Niemcy zajęli 72,866 mil kwadratowych, zamieszkałych przez 22,250,000 ludności. Państwo Sowieckie okupowało 77,620 mil kwadratowych z 13,090,000 mieszkańców. Z terenu zajętego przez siebie Niemcy "włączyli" do Rzeszy zachodnią część Polski o powierzchni 35,714 mil kwadratowych z 11,485,000 ludności w dniu 26 października 1939 roku. Z tej liczby mieszkańców wysiedlono pod karą śmierci do Generał Gubernatorstwa 1,500,000 osób. Wszyscy wygnani musieli opuścić swe domostwa, zagrody, warsztaty pracy w jednym ubraniu i z jednym zawiniątkiem drobnych rzeczy osobistych w ciągu od 20 minut (zarządzenie komisarza Włocławka) do 3 godzin. Nie wolno było przytym zabierać ani papierów wartościowych, ani przedmiotów złotych, srebrnych i ozdobnych. Ogółem wywłaszczono 4,200 wielkich majątków ziemskich i 60,000 drobnych i średnich gospodarstw rolnych.

W podobny sposób w przybliżeniu tą samą liczbę obywateli polskich "ewakuowano" na Sybir, do Kazakstanu,



kraju Ałtajskiego itd. z części okupowanej przez Państwo Sowieckie po dniu 1-szym marca, 1940 roku.

Z tego pozostałego po "inkorporowaniu" do Rzeszy, obejmującego 36,863 mile kwadratowe z 11,485,000 ludności, Niemcy utworzyli początkowo General Gouvernement der besetzten polnische Gebiete, a następnie w dniu 18 sierpnia, 1940 roku, przemianowano na General Gouvernement des Deutschen Reiches.

Teren w okolicy Tatr wielkości 239 mil kwadratowych z 225,000 ludności Niemcy przekazali podległej sobie Słowacji.

Polską od początku zaboru zarządzały różne władze wojskowe, cywilne, stosując różne systemy, starające się wyniszczyć wszystko, co tylko mogłoby przypominać państwowość polską i dążące do zabicie ducha wiary w przyszłość Polski.

#### TEPIENIE GŁODZENIEM NARODU POLSKIEGO. WZROST CHOROÓB ZAKAZNYCH

Niemcy, wiedząc doskonale, że wszelkie ich rządy nie będą trwałe, dopokąd istnieć będzie naród polski, zastosowali odnośnie do ludności Polski, poza mordami karnymi, opresjami, opisanymi obszernie w znanej dokumentacyjnej książce "Black Book of Poland" wyniszczenie narodu polskiego na drodze biologicznej przez systematyczne wygładzanie ludności.

Z przeglądu tablic żywnościowych całej ujarzmionej Europy wynika, że w Polsce i Grecji wprowadzono najniższe racje odżywcze. Przeciętna norma ilości niezbędnych produktów żywnościowych dla osób pozostających w zupełnym spokoju jest obliczona na 2,500 kalorii. Polakom przyznany jest równoważnik w teorii tylko otrzymywanej żywności równający się 1,400 kalorii, Żydom przyznano o 40% mniejszy równoważnik. Wówczas, gdy Niemcy w Polsce mają zapewniony i otrzymują dwa razy większy przydział kaloryczny, bo równający się 2,960 kalorii. Nadto Niemcom przyznano prawo pierwszeństwa do zakupów żywnościowych na wolnym rynku. Polacy i Żydzi ograbieni z pieniędzy, niestety, nie mogą sobie pozwolić nawet i na kupno produktów, któreby zbywały po zaspokojeniu zapotrzebowań niemieckich.

Dzieci polskie są wybitnie pokrzywdzone w stosunku do odżywiania się dzieci niemieckich. Dzieciom polskim nie daje się chleba białego; teoretycznie otrzymują one połowę porcji mięsa dawanego dzieciom niemieckim; dzieci polskie mogą otrzymać jedną czwartą lub jedną piątą część mleka, masła i tłuszczów przydzielanych dzieciom niemieckim stale. Owoce są zakazane dla sprzedaży dzieciom polskim.

Ludności polskiej wogóle jest zabranione nabywanie białego chleba, białej mąki, ciastek, bułek, cieliciny i wieprzo-

winy, szynki wędzonej, drobiu, zwierzyny, szmalcu, makaronów, ryżu, miodu, wszelkich ryb konserwowanych i solonych, jarzyn suszonych i puszkowych, cebuli, owoców, soków owocowych, mleka skondensowanego, orzechów, namiastek kawy, czekolady, słodyczy i wielu innych produktów.

System wygładzania stopniowo wyniszcza organizm ludzki, powodując narastanie wyczerpania i rozdrażnienia nerwowego. Organizm od dłuższego czasu głodujący łatwo ulega wszelkim chorobom zakaźnym. Śmierć głodowa poprzedzona przez dłuższy czas wielkimi bólami głodowymi, a następnie obrzękami, występuje dopiero po wyczerpaniu wszelkich rezerw odżywczych posiadanych przez ustrój wśród ogólnej apatii i cuchnącej wydzieliny ciała.

To pierwsze zjawisko jest obserwowane w Polsce. Według statystyk otrzymanych z Warszawy liczba chorych na gruźlicę w pierwszej połowie 1941 roku wzrosła o 300% w stosunku do takiego samego okresu 1940 roku. Liczba chorych na dur brzuszny wynosiła 17,800 przypadków. W miesiącu lutym 1942 roku w Polsce na tyfus plamisty zmarło 50 tysięcy osób. O ile się uwzględni, że przeciętnie umiera na tę chorobę od 10 do 15 procent, to liczba chorych w tym jednym miesiącu wahała się od 330,000 do 500,000.

#### POŁOŻENIE DZIECI POLSKICH

Z powodu braku witamin u dzieci obecnie już, niestety, obserwuje się smutek, posępność i trudność kojarzenia ich myśli. Zaburzenia wzrostu, krzywica, wypadanie zębów jest zjawiskiem powszechnym u dzieci okupowanej Europy. Śmiertelność wśród noworodków w Polsce w styczniu 1940 roku wynosiła 59%. Dbały natomiast o pokolenia przyszłych Germanów rząd Rzeszy zaopatruje dzieci niemieckie w witaminy zawarte w cukierkach.

I wówczas, gdy te objawy następstw głodowania przejawiały się już na terenie Polski, Greiser na "uroczystościach" 3-lecia rządów niemieckich w Polsce oświadczył, że odbierze obcemu i wrogiemu elementowi polskiemu nawet ostatni bochenek chleba i ostatni kartofel, i że Rzesza otrzyma z zachodniej Polski conajmniej dwa razy więcej żywności, niż otrzymywała w tym samym okresie w 1941 roku.

Podobne pogroźki w stosunku do całej ludności Europy wygłosił Goering w październiku 1942 roku, oświadczając, że Niemcy nigdy nie będą głodni, nie zważając na stan odżywiania ludności całej Europy.

#### WZROST ŚMIERTELNOŚCI W POLSCE

Jeżeli zważy się, że w 1942 roku zbiory w Europie, podług informacji Brytyjskiego Ministerstwa Gospodarki Wojennej (the British Ministry of War Economy) były o 15%



mniejsze, niż w 1941 roku, a już w 1941 roku ludności polskiej przyznano minimalne racje żywnościowe, to łatwo zrozumieć, dlaczego w sposób tak zastraszający szerzą się choroby zakaźne w Polsce i dlaczego śmiertelność tak szybko wzrasta. Warszawa staje się pierwszym wymierającym miastem w Europie. Od stycznia do lipca 1941 roku w Warszawie zmarło 21,800 osób, urodziło się w tym czasie zaledwie 8,000 dzieci. Wśród inteligencji zaobserwowano liczne wypadki samobójstw, spowodowane wyczerpaniem nerwowym. W Warszawie w takim samym czasokresie 1939 roku zanotowano 10,000 urodzin i 7,300 zgonów. Liczba więc zgonów w jednej tylko Warszawie wzrosła trzykrotnie. Gorzej sprawa ta wygląda w niektórych okolicach Polski, znajdujących się na terenie dawnej okupacji Sowieckiej.

#### POŁOŻENIE JEŃCÓW I ROBOTNIKÓW W NIEMCZECH

Żywność więc w rękach Niemców stała się orężem w walce z opornie ustosunkowanymi do najeźdźców narodami. Kto nie chce pracować dla niemieckiego boga wojny, musi, zdaniem Niemców, ginąć sam wraz ze swą rodziną. W ten sposób większość robotników z ogólnej liczby 2,500,000 została sprowadzona do pracy w wojennym przemyśle Niemiec lub do pracy na roli. Poza tą liczbą robotników, w Niemczech ma przebywać około 3 miliony jeńców wojennych, z których duża część jest zatrudniona w fabrykach i zarządach miejskich przy czyszczeniu miast, naprawach dróg itp. Jeńców wojennych polskich, podług oświadczeń Hitlera, miało być początkowo 694,000, w tym 30,000 oficerów. Z liczby tej część zmarła, około 140,000 z powodu złego stanu zdrowia odesłano do domów, 236,000 użyto do pracy, pozostała część pozostaje w obozach jeńców.

Pożywienie jeńców stanowi  $\frac{1}{2}$  funta chleba dziennie, w południe wodnista zupa, oraz rano i wieczorem porcja napoju zwanego kawą. Zarówno liczba jeńców, jak i liczba robotników cudzoziemskich stale wzrasta. Obecnie w Niemczech ma pozostawać w pracy około 1 milion Polaków. Czyniąc ogólne zestawienie jeńców i robotników polskich pozostających w Niemczech, wygnańców pozbawionych własnej gospodarki, uchodźców przed wrogiem, rozsiąanych po całym świecie, na podstawie podawanych informacji urzędowych okazuje się, że poza krajem znajduje się ich około 3,200,000 osób. Liczba wysiedleńców z części włączonej do Rzeszy Polski przebywających w Gen. Gubernatorstwie dochodzi do 1,500,000 osób.

#### ZAGADNIENIA REPATRIACJI I POMOCY DORAZNEJ

Repatriacja tych wszystkich Polaków, tranzyt przez Polskę jeńców rosyjskich i niemieckich, których liczba obecnie



wynosi blisko 7 milionów ludzi, będzie poważnym problemem do rozwiązania.

Nie mniej ważnym zagadnieniem będzie zlikwidowanie ghetta w Polsce, którego mieszkańcy pogrążeni w głodzie i epidemiach, z utęsknieniem oczekują na wyzwolenie.

Na uwadze trzeba mieć, że poza pomocą żywnościowo-zdrowotną, nie mniej pilną będzie pomoc odzieżowa, mieszkaniowa, a co za tym idzie i możliwość zarobkowania.

Po pierwszej wojnie europejskiej z całkowitej pomocy korzystało 6 milionów osób, z pomocy częściowej korzystało 10 milionów, co łącznie stanowiło 60% mieszkańców Polski potrzebujących pomocy. Z pomocy nie potrzebowała korzystać zachodnia część Polski, tj. Pomorze, Poznańskie, Górny Śląsk. Obecnie z terenów tych wysiedlono 10% ludności a 10% ludności pozbawiono bądź warsztatów pracy, bądź środków do zarobkowania. Pod rozwagę przeto należy wziąć, uwzględniając, iż warunki w obecnej Polsce są gorsze jak w 1919 roku, że nie 60% ludności polskiej potrzebować będzie pomocy, jak to było po ostatniej wojnie, ale najprawdopodobniej pomoc tę trzeba będzie okazać 80% ludności.

Ludność Polski obecnie po powrocie wszystkich obywateli polskich do kraju wynosiłaby 32 miliony. Pomoc więc należy przygotować dla 25,600,000 osób, z których dla 50% należy przygotować całkowitą pomoc (jeńcy, wygnańcy, uchodźcy; w kraju — masy robotnicze, bezrobotna inteligencja, dzieci, starcy).

Koszt pomocy w latach 1919-1921 wynosił \$205,445,084.83, co przeciętnie stanowiło \$12.90 na osobę.

Obecnie zauważa się wzrost cen na produkty żywnościowe od 8 do 15%, czyli koszt pomocy należy obliczać z uwzględnieniem przeciętnej poprawki procentowej, co na osobę wyniesie \$14.40.  $\$12.90 + 11.5\%$  równa się \$14.40).

Ogółem koszt pomocy Polsce należy obliczać na sumę \$368,640,000.00.

Każdy rok trwania wojny oczywiście zmieniać będzie obliczenia odpowiednio do zmian, jakie będą zachodzić w sytuacji ludności w kraju i na wygnaniu.

Pomoc ta nie obejmuje kosztów walki z epidemiami, których szczególne nasilenie należy przewidywać w chwili, gdy zginą granice wszystkich frontów w Europie, jak również nie obejmuje sum niezbędnych dla niesienia pomocy zdrowotnej dla wygłodzonej ludności polskiej.

#### EUROPA POWOJENNA O POMOC DORAZNA

Zagadnienia pomocy powojennej Polsce wiążą się w swym całokształcie ze sprawami nie tylko pomocy ludności Europy, ale i ze sprawami odbudowy gospodarczej i politycznej poszczególnych państw.



Życie bowiem Europy całej zostało zburzone do fundamentów bytu narodów, kwestie więc polityczno-społeczne na równi z kwestiami pomocowo-ekonomicznymi rozwiązywane być muszą. Sprawa pomocy Europie nie jest więc tylko problemem naukowym, który specjaliści poszczególnych dziedzin jak lekarze, inżynierowie, ekonomiści i inni eksperci rozwiązywać mają; sprawa ta jest i zagadnieniem politycznym, w którego przepracowaniu udział muszą wziąć i politycy oraz dyplomaci.

Należy przewidywać, że przy upadku państw Osi i ich sprzymierzeńców, Europa pogrąży się w nowej zawierusze i w morzu nowego rozlewu krwi. Wojska niemieckie starać się będą przebić przez wrogie im tereny z bronią w rękę dla obrony całości zagrożonej Rzeszy. W poszczególnych krajach ludność rozpocznie nawet odwet za gwałty, terror, mordy. Z otwartych obozów jeńców, obozów koncentracyjnych, z otwartych bram fabryk wojennych wyjdą tłumy zalewając drogi wiodące do opuszczonych domów rodzinnych. Wypędzeni z własnych gospodarstw spieszyć będą, by rabusie — osiadli na ich zagrodzie, nie zgrabili resztek pozostałego dobytku. Głodni z miast wyjdą po chleb pod strzechy wiejskie. Stronictwa polityczne często orężnie sięgną po władzę. Polska i inne narody zabezpieczać będą całość swych granic. Marsz armii okupacyjnych dopełni chaosu powstałego w Europie.

Z tymi zdarzeniami może zetknąć się świat cały i ich powstaniu należy zapobiec. Politycy przytym pamiętać muszą, że pusty żołądek nie znosi perswazji, że żądza odwetu — nie rodzi się sama; że zaznanych krzywd — nie załagodzi obietnica; że nienawiści nie ukoi uśmiech; że sprawiedliwości — nie zastąpi zakłamanie.

Zagwarantowanie zrealizowania Deklaracji Atlantycznej (Atlantic Charter) umożliwi rządowi Zjednoczonych Państw Europejskich szybkie przywrócenie porządku opartego na prawie, prawo zaś usunie powstałą anarchię. W ten sposób stworzone będą warunki dla pracy organizacji pomocowych i rekonstrukcyjnych.

To powiązanie wysiłku polityków i ekspertów pomocowych jest konieczne, by głodni byli szybko nakarmieni; by obdarcy byli przyodziani; by chorzy — zaznali opieki; by bezdomni — znaleźli ognisko; by rolnik i robotnik — przystąpił do pracy, by nowe życie i nowy sprawiedliwy porządek zaistniał w odbudowanej Europie, — porządek, oparty na sprawiedliwości i poszanowaniu praw wolności sponiewieranej podczas wojny jednostki ludzkiej i zlekceważonych przez dyktatury narodów. Bez zaspokojenia tych potrzeb najistotniejszych 500-milionowej ludności Europy trudno sądzić, że łatwo będzie uchronić Europę od rozkładu rewolucyjnego.

## Rozdział VII

# PROJEKT ORGANIZACJI MIĘDZYNARODOWEJ POMOCY EUROPIE

*“We plan now for the better world we aim to build”.*

—Roosevelt.

Nie do pomyślenia jest budowa “lepszego świata” bez przywrócenia sił i zdrowia wyniszczonej głodem i chorobami, wyczerpanej nerwowo i cierpiącej moralnie ludności Europy.

Ustanowienie i utrwalenie warunków, któreby każdej jednostce umożliwiały szybką możność odzyskania sprawności życiowej i przydatności społecznej — jest obowiązkiem wszystkich narodów, które los wojny uchronił od nędzy, niedostatku i bezpośrednich przeżyć, wynikających z działań bojowych.

Współpraca całej ludzkości, odradzającej się w ogniu upowszechniającego się kataklizmu dziejowego, przejawiająca się obecnie we wspólnym wysiłku walki ze złem, winna i w najbliższej przyszłości stać się podstawą akcji pomocowej. Pomoc ta przyczyni się do odbudowy “lepszego świata”, w którym życie narodów oparte będzie nie tylko na podniesieniu poziomu egzystencji i uchronieniu społeczności od depresji powojennej, ale i na zabezpieczeniu ogółowi możliwości rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego.

### ZAGADNIENIA POMOCY A SPOŁECZEŃSTWO I LIDERZY

Aby jak najspieszniej można było zrealizować te doniosłe zadania, należy obecnie już przygotowywać konkretne projekty, by zakończenie wojny znów nie zastało Narody Zjednoczone nieprzygotowanymi do niesienia natychmiastowej pomocy głodującej ludności Europy. Doniosłość tej pracy szczególnie uwypukla fakt, iż brak organizacji należycie przygotowanej do walki z głodem i towarzyszącymi mu zawsze epidemiami po ostatniej wojnie, był jednym z głównych powodów, że W OKRESIE OD LISTOPADA, 1918 ROKU DO GRUDNIA, 1921 ROKU, ZMARŁO WIĘCEJ LUDNOŚCI OD MORU I ZARAŻY, NIŻ ZGINĘŁO NA POLACH CZTEROLETNICH WALK.

Podanie do publicznej oceny gotowych chociażby w ogólnym zarysie projektów, których szczegóły winny być roz-



pracowane w zawiązkach organizacyjnych, planowanych instytucji, posiada duże znaczenie praktyczne. Po pierwsze, rzeczowa ocena krytyczna może wiele przedstawionych kwestii rozjaśnić, uzupełnić, co da możliwość wniesienia niezbędnych zawsze poprawek, zmniejszając w ten sposób ilość błędnych rozumowań i wadliwych ewentualnie posunięć. Po drugie, społeczeństwo poinformowane o zadaniach rządów w akcji pomocowej i odbudowy po ukończonej wojnie — łatwiej przetrwa okres dalszych reglamentacji powojennych.

Naprzykład po wojnie nie mogą być odrazu zniesione wszelkie racjonowania żywności, opału, benzyny, odzieży, ograniczenia ruchu okrętowo-kolejowego, gdyż wówczas znacznie się okres doraźnej pomocy dla czterystu milionów ludności Europy, przytym w dalszym ciągu karmić trzeba będzie zwycięskie armie okupujące tereny wrogów. Społeczeństwo już obecnie uświadomione o ciężących nań w przyszłości obowiązkach na rzecz świadczeń ogólnych i o współodpowiedzialności wraz z rządami w skuteczności akcji walki z nędzą powojenną, może nie tylko nie jedną ze swych potrzeb chętnie ograniczyć, ale jeszcze i przyjdzie z wydatną pomocą pieniężną i materialną. Rząd angielski przez szczere przedstawienie sytuacji wojennej Anglii w 1940 roku, nie tylko uzyskał uznanie narodu dla swej postawy, ale zapewnił sobie gorący współudział w akcji obrony wszystkich obywateli pomimo grozy bombardowań i ewentualnej inwazji.

Narody zasobne pamiętać muszą, że bieda sąsiada nie przynosi sąsiadowi bogactwa, niedostatek nie rodzi dobrobytu. Przyczyną ciężkich kryzysów po ostatniej wojnie był właśnie izolacjonizm państw bogatych, odgradzających się od państw z trudem wiążących swe ubogie budżety, barierą tariff celnych. Wymiana dóbr i handel nie może się odbywać z narodem wymierającym z głodu lub z braku sił — niezdolnym do pracy twórczej.

Celem wojny obecnej, zgodnie z oświadczeniem Prezydenta F. D. Roosevelta, jest uwolnienie narodów od strachu i niedostatku. Dopóki te hasła nie będą w pełni zrealizowane, to walka z nimi istnieć musi tak długo, aż wróg siejący strach pokonany będzie i aż zostanie przywrócona międzynarodowa współpraca na płaszczyźnie zaspokojonych potrzeb życiowych i zdrowotnych wszystkich narodów na równi. Brak środków finansowych nie może być przeszkodą w walce z niedostatkiem, tak, jak ich zabraknąć nie może w walce ze strachem. Koszta pomocy i odbudowy Europy będą zawsze tańsze niż przewlekły stan rewolucji lub kryzys powszechny na całym świecie.



Zaznaczyć przytym należy, że już obecnie przed przystąpieniem do konkretnych prac pomocy i odbudowy nie brak zastrzeżeń poważnych przeciwników reprezentujących pewne odłamy społeczeństwa amerykańskiego. A napewno nie będą pomagać sprawie pomocy oświadczenia tego rodzaju, jak: "I am not fighting for a quart of milk for every Hottentot, or for a TVA on the Danube, or for government hand-outs of free Utopia", albo: "It is not possible for the American people to produce on their farms and in their factories enough to supply all the poorer peoples of the earth indefinitely. The more we give them, the less they will produce for themselves. It is with nations as with individuals. We have got to call a halt."

Zrozumiałą jest rzeczą, że o ile nie nastąpi głębokie uświadomienie całej opinii amerykańskiej o konieczności pewnych konkretnych świadczeń ogólnych całego świata w likwidowaniu następstw wojny, to w chwilach decydujących mogą nastąpić pewne tarcia i trudności, które odbiją się na rozmiarze świadczeń. Nie brak jest również i takich opinii, że właściwie należy zaspokoić tylko pierwsze potrzeby ludności na zniszczonych wojną terenach, któremu to zadaniu podoła w zupełności Międzynarodowy Czerwony Krzyż i niektóre organizacje o charytatywnej pracy. Zdaniem osób reprezentujących te poglądy, zbędną jest rzeczą tworzenie kosztownych instytucji pomocy lub ich planowanie. Pewna grupa publicystów radzi obecnie wszystkie wysiłki skierować w kierunku wygrania wojny a pokój sam zakłopotze się o siebie. (Everything for victory and the peace will take care of itself. — "Why waste time planning, until the war is won?" "We must not weaken our war efforts by vain and premature planning for a new and never-to-be attained world-wide Utopia.")

Na szczęście poglądy wymienione są raczej odosobnione. Większość opinii publicznej, gruntownie rozpatrująca wszelkie zagadnienia, nad wysuwanyimi zastrzeżeniami w sprawie pomocy przechodzi do porządku dziennego.

Dla zobrazowania tych realnych poglądów na sprawę pomocy powojennej oraz przedstawienie pewnych wytycznych, odnoszących się do organizowania tejże, należy przytoczyć opinie niektórych wybitnych osób, posiadających bezwzględny wpływ na reprezentowany przez siebie ogół.

Premier Wielkiej Brytanii, Winston Churchill, był jednym z pierwszych mężów stanu, który w parlamencie angielskim w dniu 1-szym sierpnia, 1940 roku, podniósł sprawę pomocy dla narodów uwalnianych z pod jarzma niemieckiego, nie wyłączając z tej pomocy i Niemców oraz Austriaków,



przyczym stwierdził konieczność gromadzenia odpowiednich zasobów żywności.

Robert Natan, przewodniczący Komisji Planowania w Urzędzie Produkcji Wojennej Stanów Zjednoczonych, w przemówieniu swym podkreślił konieczność planowania i tworzenia programu rzeczy niezbędnych i potrzebnych, przyczym zapewniał, że Stany Zjednoczone w okresie powojennym dążyć będą do maksymalnego wykorzystania zasobów dla zapewnienia wszystkim ludziom pracy i dla osiągnięcia wysokiej stopy życiowej.

Profesor Charles E. Merrian, wiceprzewodniczący National Resources Planning Board, zaleca, by planowanie gospodarki powojennej było nie tylko wykonane przez rząd, ale i prywatną przedsiębiorczość. Zdaniem Merrian, planowanie nie może być niczym monopolem.

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Wallace, stwierdziwszy konieczność przedsięwzięcia akcji pomocy i odbudowy, zaznaczył, iż byłoby szczytem głupoty nie przygotowywać się do okresu pokojowego, podobnie jak w latach poprzedzających 7 grudnia, 1941 roku, było szczytem głupoty nie przygotowywać się do wojny.

Były Prezydent H. Hoover tłumaczy chaos gospodarczy i polityczny po pierwszej wojnie światowej brakiem planu u aliantów i radzi dlatego już obecnie stworzenie odpowiedniego aparatu alianckiego do walki z głodem, chorobami i do pomocy odbudowy krajów, któryby zaczął działać natychmiast po ostatnim wystrzale na froncie wojennym.

W parlamencie angielskim Arthur Greenwood, przywódca parlamentarnej frakcji Labour Party, omawiając sprawę odbudowy gospodarczej, podkreślił konieczność szybkiej pomocy dla tych, którzy jej gwałtownie potrzebują. Nędza pewnych narodów, nie może być w zgodzie z dobrobytem innych narodów nawet największych i najpotężniejszych.

Pani Prezydentowa E. Roosevelt na zebraniu w New Yorku mówiła o roli, jaka przypadnie Amerykanom przy odbudowie Europy przez spieszenie z pomocą "staremu krajowi", skąd pochodzą ich ojcowie.

Claude R. Wickard, sekretarz Rolnictwa Stanów Zjednoczonych, w swym radiowym przemówieniu do Polski powiedział, że Ameryka, pragnąc spłacić dług, który świat cywilizowany zaciągnął u narodu polskiego, już przygotowuje plany, by stanąć na wysokości zadania przy zaopatrzeniu Polski i innych narodów w żywność, odzież, sprzęt rolniczy i zapasy nasienne. Przy innej okazji C. R. Wickard zaznaczył, że zapłata za pomoc Europie nie musi być natychmiast regulowana ani w towarze ani w złocie. Pomoc może być udzielona

na podstawie umów "Lend-Lease Agreements" ze Stanami Zjednoczonymi.

W dniu 29 maja, 1941 roku, brytyjski minister Anthony Eden wskazał na celowość współpracy międzynarodowej przy organizowaniu zapasów żywności i surowców dla odbudowy Europy.

### MIĘDZYALIANCKI KOMITET ZAPOTRZEBOWAŃ POWOJENNYCH

Pierwszym zwiastunem realizacji współpracy międzynarodowej było zawiązanie z inicjatywy rządu polskiego na zebraniu w dniu 24 września 1941 roku, w Pałacu św. Jakuba w Londynie Między-alianckiego Komitetu Zapotrzebowań Powojennych — "The Inter-Allied Committee on Post War Requirements". Prezesem tego Komitetu został Sir Frederick Leith-Ross, kierownik brytyjskiego Ministerstwa Gospodarki Wojennej. Członkami Komitetu zostały następujące państwa europejskie: Anglia, Belgia, Czechosłowacja, Grecja, Holandia, Jugosławia, Luksemburg, Norwegia, Polska, Sowiety. Zadaniem Komitetu jest rozwiązanie problemu zaopatrzenia krajów europejskich po wojnie w niezbędne środki żywnościowe, leki, surowce przemysłowe — dla jak najszybszego uruchomienia warsztatów pracy, sprzęt komunikacyjny itp. Wykonanie prac powyższych zostało powierzone przez Komitet Biuru Zapotrzebowań Powojennych "The Inter-Allied Bureau on Post War Requirements" pozostającym w ścisłej współpracy z Brytyjskim Ministerstwem Gospodarki Wojennej. Nadto Komitet utworzył szereg komisji technicznych (sub-committees), z których największą aktywność przejawiała Komisja do spraw Rolnictwa. Państwo Sowietkie poczyniło zastrzeżenia co do międzynarodowości Biura związanego z Brytyjskim Ministerstwem i w związku z powyższym nie przejawia aktywności w pracach Komitetu. Do Komitetu nie zgłosiły swego udziału Stany Zjednoczone i pozostałe państwa Narodów Zjednoczonych.

### MIĘDZYNARODOWA KOMISJA ZBOŻOWA

Następnym doniosłym aktem w organizowaniu pomocy powojennej była t. zw. "Wstępna Międzynarodowa Umowa Pszeniczna" — "The Preliminary International Wheat Agreement", zawarta podczas Konwencji Zbożowej na wiosnę 1942 roku pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Argentyną, Kanadą, Australią i Wielką Brytanią. Umowa ta nie tylko przewiduje zebranie 100 milionów buszli (3,000,000 ton) pszenicy do wysłania jej do krajów wyniszczonych wojną "jak tylko międzynarodowa sytuacja na to pozwoli", ale także opraco-



wanie i przygotowanie odpowiednich środków do należytego rozdziału zebranych zapasów żywności przez między państwową organizację pomocy, biorącą odpowiedzialność za jej podział.

Zgodnie z tą umową ratunkową, bezpłatnie zobowiązały się dostarczyć: Stany Zjednoczone — 50 milionów buszli, Kanada i Wielka Brytania — 25 milionów buszli, Argentyna i Australia — 25 milionów buszli.

Kanada, według oświadczenia Ministra Rolnictwa, J. G. Gardiner'a z dnia 24 lutego 1943 roku, jest gotowa uczestniczyć nie tylko w zaopatrywaniu Europy w pszenicę, ale i w inne produkty rolne, przetwory mleczne oraz bydło rozpłodowe.

### AMERYKAŃSKO-ANGIELSKI WYDZIAŁ ŻYWNOŚCIOWY I KOMISJA PRODUKCJI WOJENNEJ

Jednym z następnych posunięć na połu zbliżenia i skoordynowania wysiłków Ameryki i Anglii było zjednoczenie zasobów żywnościowych i produkcji przez utworzenie w dniu 27 czerwca, 1942 roku, wspólnego Amerykańsko-Angielskiego Wydziału Żywnościowego i wspólnej Komisji Produkcji Wojennej. Celem tego połączenia było wzajemne sformowanie planów odnośnie "dostawy, produkcji, transportu, rozporządzenia, przydzielenia czy rozdziału każdej czy do każdej części świata" żywności i produktów rolniczych. Według oświadczenia Prezydenta Roosevelta, korzyści z tego połączenia mają przypaść wszystkim Zjednoczonym Narodom. Do zadań Wydziału Żywnościowego będzie należało również usprawnienie transportu okrętowego, by artykuły żywnościowe z krajów amerykańskich mogły dochodzić w większych ilościach do frontów wojennych i do ludności cywilnej w krajach dotkniętych skutkami wojny.

### KOMITET AMERYK. POMOCY (LEHMAN)

Postępując konsekwentnie w myśl swych oświadczeń, Prezydent Roosevelt powołał do życia instytucję, mającą na celu zorganizowanie zagranicznej akcji pomocy i odbudowy, stawiając na jej czele Herberta H. Lehmana'a, jako dyrektora (Director of Foreign Relief and Rehabilitation). (Dyrektor Lehman, bankier z zawodu, posiada kolosalne doświadczenie administracyjno-organizacyjne, które wysunęło go na czołowe stanowisko asystenta dyrektora zakupów, zapasów i transportów w Departamencie Wojny podczas ostatniej wojny, w czasie której dosłużył się rangi pułkownika. Te uzdolnienia osobiste i cechy charakteru dopomogły Herbertowi Lehman'owi do zajęcia stanowiska zastępcy gubernatora, a następnie gubernatora stanu New York, które pia-

stował w ciągu ostatnich 14 lat, zawsze wykazując zrozumienie dla potrzeb robotniczych i najuboższej ludności.)

Powierzenie organizowania pomocy powojennej i odbudowy H. Lehman'owi przez Prezydenta Roosevelta świadczy, że rząd Stanów Zjednoczonych przygotowuje się już do zamierzonej akcji ratunkowej dla wszystkich terenów dotkniętych skutkami wojny obejmowanych przez Narody Zjednoczone.

Rozpatrując charakter i kierownictwo omówionych powyżej instytucji, tj. Międzypaństwowej Komisji Zapotrzebowania Powojennych na czele z Sir F. Leith-Ross'em i amerykańskiej organizacji Zagranicznej Pomocy i Odbudowy na czele z dyrektorem Lehmanem — zauważa się ich łączność z rządami wyszczególnionych państw — Anglii i Stanów Zjednoczonych.

## RADA MIĘDZYPANSTWOWA POMOCY EUROPIE

O ile jednak wniknie się w treść Międzypaństwowej Umowy Pszenicznej, w której formułowaniu wzięły udział obydwaj wymienione państwa, to stwierdza się wyraźnie zaznaczenie, iż rozdziałem żywności zajmie się "Such intergovernmental relief body as may be set up and given general responsibility for the distribution of relief", co należy raczej rozumieć, że powstanie międzypaństwowa organizacja do celów rozdziału pomocy.

Wczytując się w treść uchwał międzypaństwowej reprezentacji w Pałacu św. Jakuba w dniu 24 września, 1941 roku, ogłoszonych w "Report of Proceedings" i Inter-Allied Review, należy wnioskować, że intencją zebranych było umiędzypaństwowe zagadnienie przez zespołowe zorganizowanie pomocy powojennej i to tak przez kraje udzielające pomocy, jak i kraje, które pomoc będą otrzymywać.

Taką opinię reprezentują i przemówienia Wiceprezydenta Wallace'a, A. Eden'a, H. Hoovera, C. Hull'a, Ch. Merriana, A. Greenwood'a i innych.

Reasumując poglądy powyżej przytoczone, nie trudno dojść do wniosku, że sprawa pomocy powojennej jest zbyt wielką, by jej realizowania mógł podjąć się jeden naród, jedno państwo. Zastrzeżenia zresztą w tej sprawie były wysuwane i przez przedstawicieli społeczeństwa tak Wielkiej Brytanii, jak i Stanów Zjednoczonych. *Sprawą więc pomocy powojennej i odbudowy winna się zająć międzynarodowa organizacja, składająca się z przedstawicieli wszystkich Narodów Zjednoczonych i z przedstawicieli państw gotowych udzielić pomocy ogólnej wytworzonymi i posiadanymi przez siebie zasobami.*



Rządy Narodów Zjednoczonych, które po wojnie kierować winny wszelką działalnością instytucji ratunkowych na terenie przez siebie reprezentowanych krajów, dotychczas nie podjęły wspólnej wielkiej akcji, mającej na celu koordynację wszelkich wysiłków, zmierzających do stworzenia potężnej organizacji pomocy międzynarodowej w najszerszym tego słowa znaczeniu. Organizacja ta miałaby na celu nie tylko zbieranie informacji dotyczących zapotrzebowań poszczególnych krajów na zaopatrzenie pomocowe, ale i byłaby obowiązana do gromadzenia niezbędnych zasobów w odpowiednich magazynach, możliwie bliżej terenu rozdziału, nabytych w formie zakupu gotówkowego lub kredytowego, względnie otrzymanych w formie darów lub przydziałów

Do obowiązków teje organizacji należałoby przepracowanie spraw kredytów pomocowych, opracowanie szczegółowe planów pracy na różnych terenach, rozwiązanie możliwości transportów powietrznych, morskich, kolejowych, drogowych w porozumieniu z przedstawicielami kierownictwa transportów wojskowych. Do zadań teje organizacji byłaby włączona sprawa przygotowania, doboru i przeszkolenia odpowiedniego personelu administracyjnego, kierowniczego i zespołu ścisłych fachowców technicznych i gospodarczych. Taki tylko personel będzie potrzebny w Europie, która obecnie posiada setki tysięcy bezrobotnych, których liczba wzrośnie o miliony po zamknięciu maszyny wojennej Niemiec. Wysyłanie personelu niewykwalifikowanego nawet z ukończonymi teoretyczno-administracyjnymi, kilkudziesięciogodzinnymi kursami, a zwłaszcza młodzieży po 17 lat i więcej, byłoby źle widziane przez masy głodnych, wyczekujących od szeregu miesięcy na jakie takie zajęcie za kawałek chleba dla rodziny i siebie. Dla turystów w Europie będzie brak na razie miejsc w nielicznie pozostałych hotelach, które zajmować będą czy to wojska okupacyjne, czy instytucje państwowe lub pomocowe, gdyż inaczej jak turystów nie można traktować tę małą młodzież, która więcej przyniesie korzyści społeczeństwu, jeżeli ukończy szkoły w Ameryce i przyjdzie, posiadając już pewne ugruntowane podstawy do pracy, a zatem i do ewentualnego osiedlenia się w Europie

Wreszcie jednym z najpoważniejszych problemów byłoby ustalenie zasad współpracy przedstawicielstw Narodów Zjednoczonych, delegowanych na tereny poszczególnych placówek organizacyjnych, jak na przykład do różnych komisji Konferencji Pokojowej lub niektórych państw, gdzie pomoc będzie zorganizowana przez czynniki rządowe i społeczeństwo.



Uzgodnienie tego całego szeregu kwestii niewyjaśnionych oraz ustalenie kompetencji poszczególnych instytucji pomocowych rządowych, społecznych i międzynarodowych, zapobiegnie w przyszłości tym sprzecznościom, jakie miały miejsce w listopadzie 1918 roku pomiędzy Aliancką Radą Transportu Morskiego ((The Allied Maritime Transport Council), Międzyaliancką Radą Żywnościową a Herbertem Hoover. Nieporozumienie to po paru miesiącach zostało zażegnane do pewnego stopnia przez utworzenie Naczelnej Rady Alianckiej do Spraw Zaopatrzenia i Pomocy (The Allied Supreme Council of Supply and Relief), która w lutym 1919 roku, była przeorganizowana na Naczelną Radę Ekonomiczną, gdzie p. Hooverowi przyznano stanowisko dyrektora generalnego do Spraw Pomocy oraz prezesa Sekcji Żywnościowej na wniosek Naczelnej Rady Wojennej. Rada Ekonomiczna nie posiadała ani niezależnych funduszy pomocowych, ani egzekutywy, nie wiele więc mogła służyć pomocą Hooverowi w jego zadaniu. W ten sposób na rozstrzygnięcie kwestii spornych upłynęło cztery miesiące, w czasie których niejedno życie dałoby się uratować.

Ażeby więc potrzeby głodującej Europy mogły być zaspokojone natychmiast po wojnie, winna już być zrealizowana organizacja tej instytucji, która zajęłaby się uregulowaniem wszelkich spraw wyżej wymienionych i związanych z niesieniem pomocy, a której zresztą powstanie było przewidywane i zapowiadane już od dawna.

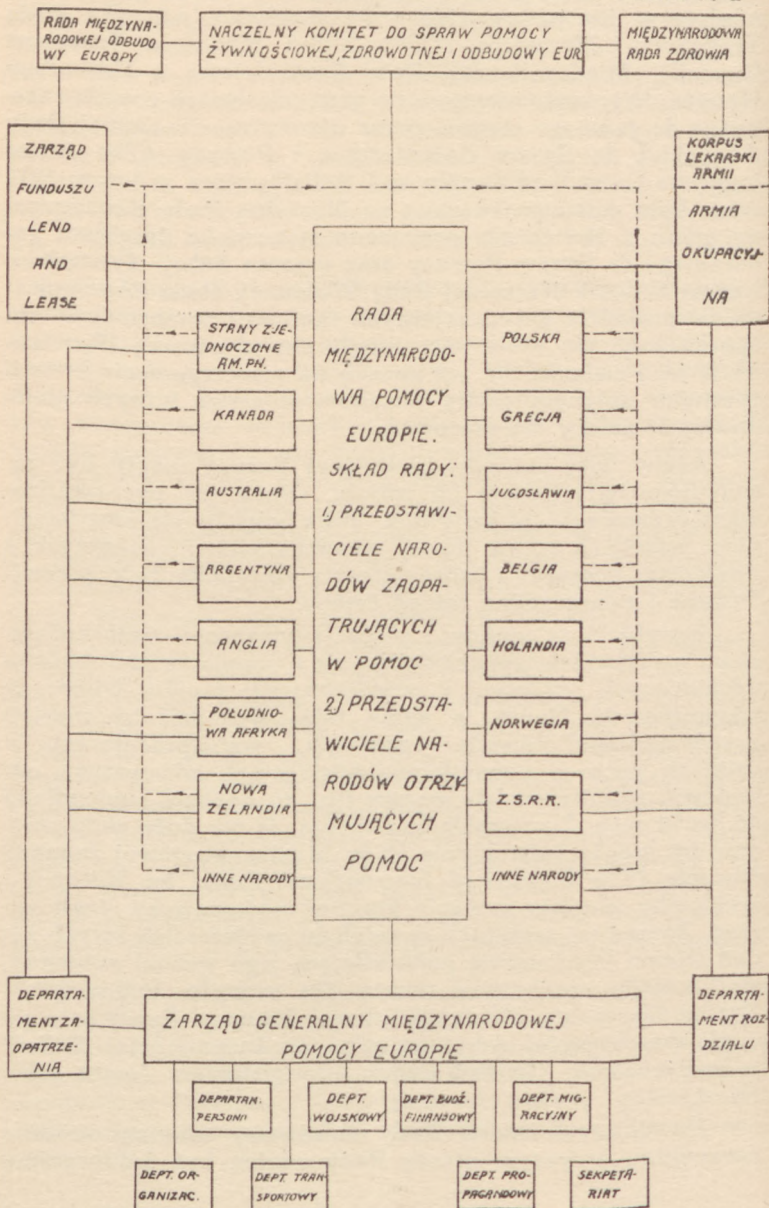
Instytucja ta zgodnie z intencją większości wnioskodawców i projektodawców składałaby się z przedstawicieli państw udzielających pomocy i z przedstawicieli krajów pomoc otrzymujących. Nadto, w skład teje wchodzić by musieli przedstawiciele różnych organizacji, współpracujących w działach pomocy żywnościowo-odzieżowej, zdrowotnej, odbudowy, przedstawiciele wojska itp., co ogółem stanowiłoby 45 do 50 osób. Zrozumiałą jest rzeczą, że tak duże ciało spełniać by mogło jedynie rolę Rady Międzynarodowej Pomocy Europie (The Council of International Relief for Europe) i wyłonićby musiało z siebie komitet wykonawczy, czyli zarząd. Zarząd tej instytucji ze względu na hierarchię swych zadań winien nosić nazwę podkreślającą jego wysoki autorytet, stąd najodpowiedniejszą nazwą dla zarządu byłby tytuł: Zarząd Generalny Międzynarodowej Pomocy Europie — po angielsku "General Administration on International Relief" — w skróceniu: General Relief Administration (patrz szkic Nr. 1).

Do dalszych zadań Rady należałoby ukonstytuowanie prezydium, przyczym prezes Rady winien być jednocześnie



# SZKIC RADY MIĘDZYNARODOWEJ POMOCY EUROPIE

SZKIC №1



naczelnym dyrektorem zarządu generalnego, co dałoby prezesowi i dyrektorowi w jednej osobie lepsze koordynowanie prac Rady z działalnością zarządu generalnego oraz zapewniłoby harmonię i równowagę w realizowaniu żądań, dla których instytucja ta została powołana. Połączenie podobnych dwu funkcji nie należałoby wcale do rzadkości i miało już miejsce przy realizacji pomocy Europie przez Hoovera, co okazało się z wielkim pożytkiem dla sprawy. Do dalszych obowiązków Rady byłyby sprawy przydziału kontyngentów pomocowych, sprawy statutowo-regulaminowe wszystkich agend Rady i zarządu, sprawy budżetowo-finansowe itp. Rolę nadzoru i kontroli nad działalnością zarządu sprawowałaby Komisja Kontrolująca, wybrana przez plenum Rady.

### ZARZĄD GENERALNY MIĘDZYNARODOWEJ POMOCY EUROPIE

Do obowiązków zarządcy generalnego należałyby sprawy:

- 1—Organizacji Komisji Zakupów;
- 2—Organizacji przedstawicielstw na terenach państw, udzielających pomoc lub dostarczających zaopatrzenie;
- 3—Organizacji przedstawicielstw w krajach otrzymujących pomoc, którą rozdzielać będą komitety miejscowe;
- 4—Doboru i szkolenia personelu;
- 5—Finansowo-budżetowe;
- 6—Propagandy radiowej i prasowej;
- 7—Organizacji transportów;
- 8—Współpracy z innymi organizacjami pomocowymi.

Do najważniejszych jednak obowiązków zaliczyć należy opracowanie planów czynności poszczególnych komórek organizacyjnych pracy w terenie na podstawie konstrukcji planów mobilizacyjnych. Chwila zawieszenia broni byłaby godziną "zerową" dla rozpoczęcia czynności pomocowych. Każda komórka organizacyjna i jej personel posiadałyby dziennik czynności, w którym wypisane byłoby, co na każdą godzinę czynić należy, by jak najszybciej znaleźć się na terenie do pracy sobie wydzielonym wraz z odpowiednimi zapasami suszonych zup, sproszkowanego mleka, odwodnionych jaj, witamin, leków etc. dla niesienia pomocy doraźnej.

Dalej wspomnieć należy o pracach statystycznych i o koordynacji prac pomocowych ze wskazówkami kwatermistrzostwa Sztabu Operacyjnego i Międzynarodowej Rady Sanitarnej.

Słowem, Zarząd Generalny posiadałby wszelkie uprawnienia organów wykonawczych (Executive Committee). Funkcje swe wypełniałby przez odpowiednie departamenty—wydziały-sekcje.



Wśród głównych departamentów należy wyliczyć:

- 1—Departament Organizacyjny:
  - a) Wydział planowania;
  - b) Wydział Statystyczny, który mógłby przejąć personel i materiał informacyjny z Inter-Allied Bureau on Post-War Requirements;
  - c) Wydział racjonowania żywności.
- 2—Departament Personalny:
  - a) Biuro personalne;
  - b) Wydział szkolenia personelu;
- 3—Departament Zaopatrzenia:
  - a) Wydział Komisji Zakupów;
  - b) Wydział przedstawicielstw w krajach, dostarczających zaopatrzenie pomocowe;
  - c) Wydział Współpracy z Lend-Lease;
  - d) Wydział Współpracy z Komisją Zbożową;
  - e) Wydział Magazynów:
    - 1) żywnościowych;
    - 2) odzieżowych;
    - 3) przedmiotów pierwszej potrzeby;
    - 4) Przedmiotów inwentarza.
- 4—Departament Transportowy:
  - a) Wydział transportów okrętowych w porozumieniu z Combined Shipping Adjustment Board;
  - b) Wydział transportów kolejowych;
  - c) Wydział transportów samolotowych;
  - d) Wydział transportów samochodowych.
- 5—Departament Wojskowy:
  - a) Wydział konwojów wojskowych;
  - b) Wydział łączności;
- 6—Departament Rozdziału:
  - a) Wydział przedstawicielstw na terenach państw, korzystających z pomocy;
  - b) Wydział współpracy ze społecznymi instytucjami pomocowymi.
- 7—Departament Budżetowo-finansowy:
  - a) Wydział budżetowy;
  - b) Wydział finansowy;
  - c) Wydział kontroli.
- 8—Departament Migracyjny:
  - a) Wydział do spraw jeńców;
  - b) Wydział do spraw robotników;
  - c) Wydział do spraw wygnańców i uchodźców.
- 9—Departament Propagandy:
  - a) Wydział radiowy;
  - b) Wydział prasowy.
- 10—Sekretariat.

W ten sposób pomyślana instytucja służyłaby całkowicie i wyłącznie do niesienia pomocy żywnościowej i odzieżowej dla ludności państw okupowanych.

## MIĘDZYARODOWA RADA ZDROWIA

Do niemniej ważnych zagadnień, jak sprawa pomocy żywnościowej należy kwestia walki z chorobami zakaźnymi, które, zgodnie z informacjami otrzymanymi z terenu krajów okupowanych, szeroko się już rozlały poza granice frontu sowiecko-niemieckiego w całej skali swej różnorodności. Setki tysięcy ludzi ginie od tyfusu. Notowano wypadki cholery. Gdzie chłód, brud i głód — tam i infekcje mają podłoże do trudno dającego się opanować szerzenia się epidemii. Zagrożenie całej ludności Europy staje się niebezpieczeństwem dla armii okupacyjnych a w następstwie może i dla odległych terenów, dokąd wracać będą czy to urlopowani, czy zwalniani żołnierze, a więc i dla Ameryki, dla Afryki, Australii, Nowej Zelandii itd.

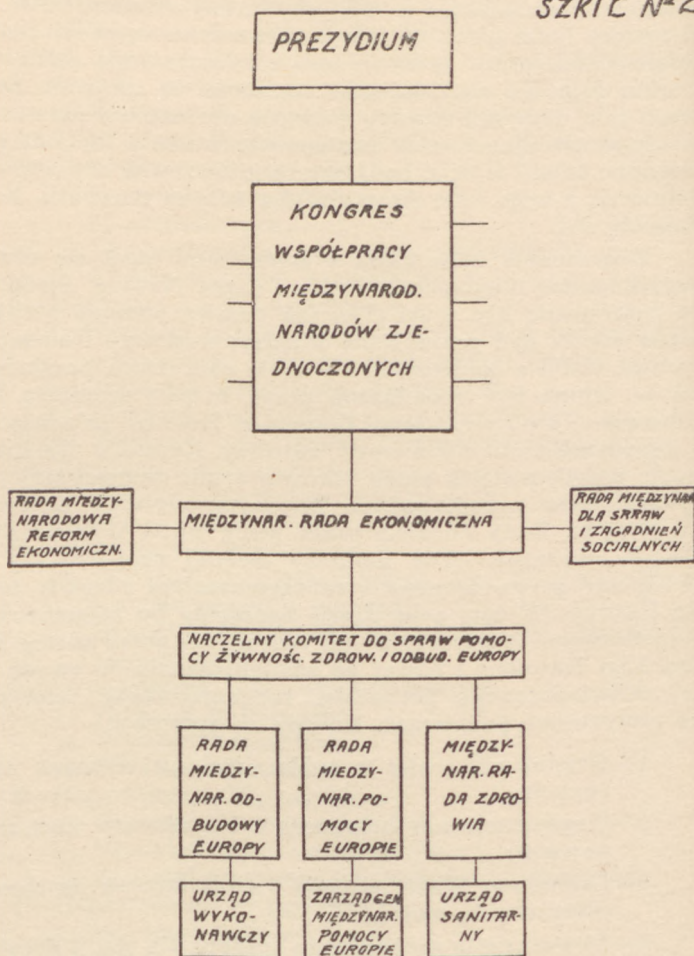
Zagadnienie więc walki z epidemiami staje się również zagadnieniem międzynarodowym i przez Narody Zjednoczone rozwiązane być musi. Tak jak sprawa pomocy przygotowana winna być przez Radę Międzynarodowej Pomocy tak sprawa walki z epidemiami i wogóle chorobami po-głodowymi — winna być rozwiązana przez Międzynarodową Radę Zdrowia (The International Council of Health), składającą się z przedstawicieli ministerstw zdrowia Narodów Zjednoczonych, przedstawicieli służb zdrowia armii okupacyjnej i marynarki, oraz przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Rada Zdrowia przez swój organ wykonawczy — Urząd Sanitarny (The Sanitary Board) rozpoczęłaby swą pracę nad przywróceniem i zabezpieczeniem zdrowia ludności Europy. W tym celu Urząd Sanitarny po zapoznaniu się z materiałami informacyjnymi, zebranymi przez służbę zdrowia Ligi Narodów i nawet po zaangażowaniu do swych prac jej doświadczonego personelu, zorganizowałaby współpracę ze wszystkimi państwami Europy w sprawach:

- 1—Organizacji walki z epidemiami na terenach zagrożonych;
- 2—Organizacji zon ochronnych i kordonów kwarantannowych;
- 3—Odbudowy służb zdrowia i szpitalnictwa na terenach zniszczonych wojną;
- 4—Dostarczenie niezbędnego sprzętu dla stacji dezynfekcyjno-kąpielowych, szpitali oraz materiałów dezynfekcyjnych, opatrunkowych i lekowych.



# KONGRES WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

SZKIC N<sup>o</sup> 2



## RADA MIĘDZYNARODOWEJ ODBUDOWY

Z dalszych zadań, które bezpośrednio po wojnie staną się aktualne, jest sprawa odbudowy rolnictwa, przemysłu, komunikacji, oraz sprawa zastąpienia bezwartościowych walut okupacyjnych niemieckich i zdewaluowanych walut narodowych, pozostawionych przez Niemców na niektórych terenach — przez zdrową walutę, opartą na podstawach prawidłowej gospodarki emisyjnej, zabezpieczonej przez zespołowe instytucje bankowe Narodów Zjednoczonych. W tej dziedzinie również mogą odegrać dużą rolę szczere decyzje Narodów Zjednoczonych przez powołanie instytucji zespołowej o charakterze Rady Międzynarodowej Odbudowy (RMO) — The Council of International Rehabilitation. RMO byłaby zorganizowana na podobnych zasadach jak Rady uprzednio opisane. Statut i zakres działania określiłoby zebranie konstytucyjne. Rada Międzynarodowej Odbudowy winna być reprezentowana w komitetach ekonomicznej odbudowy poszczególnych państw na prawach członka-koordynatora.

Jak z przedstawionych projektów organizacyjnych wynika do spraw pomocy żywnościowej i odzieżowej, do spraw walki z epidemiami i do spraw odbudowy winny być powołane do życia trzy oddzielne instytucje wołą Narodów Zjednoczonych. Doświadczenie organizacyjne bowiem wykazuje, iż w czasie pracy o silnym napięciu akcji na tych trzech ważnych odcinkach życia narodów w okresie powojennym, skumulowanie czynności pod egidą wielkiego ciała administracyjnego sprawie nie pomoże — a raczej zaszkodzi przez stałe opóźnianie decyzji, często natychmiast mających być wydanych. Rozdzielenie tych czynności sprawi, że do pracy w poszczególnych działach łatwiej będzie dobrać tegich fachowców, organizatorów i administratorów, którym sama nazwa instytucji przypominać będzie koncentrację ich wysiłków w ściśle określonym zakresie ich funkcji.

### NACZELNY KOMITET DO SPRAW POMOCY ŻYWNOŚCIOWEJ, ZDROWOTNEJ I ODBUDOWY

Jednak tym niemniej nie wolno pomijać współpracy tych instytucji poprzez utworzenie komitetu "trzech" do spraw koordynacji pomocy żywnościowej, zdrowotnej i odbudowczej. W skład Komitetu Trzech wchodziłoby: prezes Rady Pomocy Międzynarodowej, prezes Międzynarodowej Rady Zdrowia i prezes Rady Międzynarodowej Odbudowy lub ich zastępcy oraz sekretarz protokółowy. Komitet ten nosić by mógł nazwę "Naczelny Komitet do Spraw Pomocy Żywnościowo-Zdrowotnej i Odbudowy Europy" (The Supreme Committee on Relief, Health and Rehabilitation of Europe) (patrz szkic Nr. 2).



## KONGRES WSPÓLPRACY MIĘDZYNARODOWEJ

Na tym wyczerpywałyby się szkic planu pomocy Europie, natomiast nie wyczerpałyby się zakres prac, jakie wykonać winny Narody Zjednoczone nawet po uformowaniu tych trzech instytucji pomocowych. Rola właściwa Narodów Zjednoczonych zaczęłaby się od tych zawiązków współpracy międzynarodowej. Obecnie poddaje się szerokiej krytyce całe ustroje gospodarcze, polityczne i społeczne świata z okresu przedwojennego. Wiele dyskusji odbywa się na temat organizacji "lepszego świata" po wojnie obecnej. Fakty te świadczą, że dojrzała również chwila, by rządy Narodów Zjednoczonych zwołały w najbliższym czasie Kongres Współpracy Międzynarodowej, dla którego statutem byłaby Deklaracja Atlantycka z dnia 14 sierpnia, 1941 roku.

Na Kongresie tym wszystkie zagadnienia powyżej omówione, czy poruszone, mogłyby być przepracowane i załatwione w formie konkretnych planów i decyzji dla rozwoju stosunków międzynarodowej współpracy, co przyczyniłoby się w przyszłości do trwalszego pokoju, niż był po wojnie ostatniej.. Instytucja ta po odpowiednim podziale prac uwidocznionych w szkicu Nr. 2, mogłaby się stać zawiązkiem przygotowań dla Konferencji Pokojowej . . . w Warszawie odbyć się winnej. Narody Zjednoczone naocznie widzieć winny, co znaczy dziki wandalizm i przemoc. Zasady Deklaracji Atlantyckiej zawieszono na gruzach zrujnowanej Warszawy może szybciej i wymowniej przemówią do duszy narodów o swej potędze, roli i znaczeniu w budowie przyszłego świata. A wierzyć należy, że argumenty sprzeczne z Deklaracją Atlantycką, wysuwane na końcu celownika bombowców, armat i karabinów maszynowych znikną z przed oblicza Trybunału Konferencji.

Na głębokie wszczepianie szczytnych zasad współzycia międzynarodowego nadszedł czas. Na polu długiej wspólnej walki winno się już zrodzić wzajemne zrozumienie, które przyczyni się, że jutrzienka "lepszego świata" przyświecać będzie wszystkim narodom, by mogły wziąć one udział razem w radości zwycięstwa Narodów Zjednoczonych i w atmosferze wspólnego zaufania przyszłego pokoju — formować "Nowe Życie."

## Rozdział VIII

### PROJEKT ORGANIZACJI POMOCY POLSCE

“Polska to wielka rzecz.”

Stanisław Wyspiański

Powoli, lecz systematycznie zbliża się chwila, kiedy od potoku słów o gotowości niesienia pomocy głodującym czy ginącym z głodu, przejść trzeba będzie do czynu. W momencie tym dopiero okaże się, które deklaracje były tylko rozdętą bańką mydlaną, jakie z zapewnień przykrywały opieszałość przygotowań pomocowych, ile i czyich raportów miało się z rzeczywistością istniejącego stanu i gotowością świadczeń. Z mgławicy gorących oświadczeń wynurzy się wówczas albo:

naga prawda bezładu i bezwładu oraz konieczność w tych warunkach posunięć improwizacyjnych;

albo ujawni się opatrnościowa, dobrze przygotowana pomoc dla wszystkich uciemnionych narodów Europy.

#### PRZYGOTOWANIA ORGANIZACYJNE NIEKTÓRYCH PAŃSTW EUROPY

Jak wnioskować należy z oświadczeń niektórych przedstawicieli Państw Sprzymierzonych w sprawie organizacji pomocy ustalono już kilka konkretnych postulatów.

Pierwszym z nich i najbardziej zasadniczym jest stwierdzenie, iż rząd każdego kraju zajmować się będzie sprawami związanymi z odbudową i pomocą. Wszelkie przedstawicielstwa pomocy międzynarodowej, misje ratunkowe — w pracach pomocowych współdziałać będą z miejscowymi organizacjami, kierowanymi centralnie przez odpowiednio do tego celu powołane czynniki.

Następne postulaty stwierdzają konieczność przygotowań organizacyjnych akcji ratunkowej przez Narody Zjednoczone oraz gromadzenie, w miarę obecnych możliwości transportacyjnych, żywności i przedmiotów pierwszej potrzeby. Zapasy te będą niezbędne dla niesienia pomocy doraźnej już w okresie zawieszenia broni.

Rząd belgijski przygotował, rzekomo, całkowity program niesienia pomocy swemu krajowi i skonstruował w tym celu odpowiedni aparat.

Rząd norweski zorganizował Ministerstwo Apropowizacji, które opracowuje tak zagadnienia ratunkowe jak i program odbudowy gospodarczej. Zaznaczyć należy, że związki zawo-



dowe marynarzy norweskich interweniowały u swego rządu w sprawach konieczności niesienia natychmiastowej pomocy ludności Norwegii. Organizacje te groziły nawet strajkiem marynarskim, o ile rząd nie poczyni odpowiednich przygotowań dla uchronienia od klęski narodu. "Nie chcemy wracać do kraju po to tylko, by na cmentarzach odszukiwać krzyże najbliższych naszych, zmarłych z braku ratunku śmiercią głodową" — oświadczyli przedstawiciele marynarzy.

Rząd holenderski rozpoczął magazynowanie pewnej ilości zapasów.

Do krajów, które praktycznie posiadają już rozwiązane kwestie świadczeń pomocowych, należy Grecja.

Rząd turecki, będąc w posiadaniu informacji o tragicznym położeniu głodującej ludności greckiej, rozpoczął w roku 1941 starania o zawieszenie blokady. Alianckie władze blokadowe załatwiły prośbę rządu tureckiego odmownie, obawiając się, iż żywność przeznaczoną dla Grecji zabiorą Niemcy. Pomimo tego zakazu, rząd turecki zdecydował się przyjąć z pomocą Grekom. W tym celu został wysłany z Turcji pierwszy transport z żywnością; jednocześnie ambasador turecki w Londynie zawiadomił rząd angielski tak o terminie i miejscu załadunku i rozładunku, jak i o nazwie statku. Po tym fakcie w sierpniu 1941 roku ukazał się komunikat angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych (Foreign Office) o zawieszeniu blokady dla transportów miłosierdzia z określoną ilością żywności dla Grecji — "Mercy Ship to Greece—Greek War Relief Association". Obecnie dla 7-milionowej ludności greckiej przyznano 18,000 ton żywności miesięcznie. Pomoc ta jest subsydiowana przez Stany Zjednoczone i Anglię, przy współdziałaniu Greek War Relief, Amerykańskiego Czerwonego Krzyża i The Near East Foundation, N. Y. Kierownikami rozdziału żywności są Szwedzi i Szwajcarzy, wypełniający swe czynności pod nadzorem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

W chwilach najbardziej ciężkich dla Greków przyszedł im z pomocą nawet rząd włoski, ofiarowując jeden milion racji żywnościowych, 30 ton mleka sproszkowanego i 9,000 ton kukurydzy. Nadto Szwajcaria włączyła działkę grecką do liczby 10-tysięcznego kontyngentu dzieci w wieku od 6 do 12 lat, które przyjeżdżają tam z Francji, Holandii, Belgii, Jugosławii na odkarmienie i przyodzianie. Dzieci te są rozmieszczane u rodzin szwajcarskich na okres 3-ch miesięcy. W ciągu roku przybywa w ten sposób do Szwajcarii 40,000 dzieci; częściowo utrzymanie ich pokrywane jest ze składek, płynących od szwajcarskiej młodzieży szkolnej. Całej akcji patronuje Szwajcarski Czerwony Krzyż. Niestety dzieci polskie nie zostały włączone do tego kontyngentu.



## ZARYS DOTYCHCZASOWYCH PRAC W NIESIENIU POMOCY POLSCE

Rząd polski był pierwszy ze wszystkich rządów, który przystąpił do studiów nad organizacją pomocy powojennej oraz do opracowania potrzeb wyniszczonego wojną kraju. Resorty gospodarcze Rządu jak Ministerstwo Skarbu i Ministerstwo Przemysłu, Handlu i Żeglugi zajmują się sprawami gospodarczej odbudowy i przebudowy Polski. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przekazało we wrześniu 1941 roku zorganizowanej Komisji Zdrowia, składającej się z profesorów i specjalistów z różnych dziedzin medycyny, opracowanie planu walki z epidemiami, programu akcji pomocy zdrowotnej oraz projektu odżywiania.

W roku 1942 powstał przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej—Dział Rekonstrukcji Socialnej, mający na celu:

- 1) zajęcie się sprawą ruchu migracyjnego ludności na terytorium Rzeczypospolitej po wojnie, jak: powrót jeńców, uchodźców, wysiedleńców, robotników;
- 2) roztoczenie opieki społecznej nad inwalidami wojennymi i cywilnymi oraz nad młodzieżą;
- 3) zorganizowanie dożywiania ludności;
- 4) zabezpieczenie ludności przed bezdomnością przez budowę nowych baraków i naprawę wszelkich dotychczasowych pomieszczeń;
- 5) przywrócenie ubezpieczeń społecznych, doskonale przed wojną funkcjonujących;
- 6) zmontowanie aparatu administracyjnego ochrony pracy.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej niosło pomoc milionowej rzeszy obywateli polskich deportowanych do Sowieców. Już w lipcu, 1941 roku, natychmiast po zawarciu układu polsko-sowieckiego, Ministerstwo to — głównie przez swe agencje w Stanach Zjednoczonych — przystąpiło do zakupu i wysyłki ogromnych ilości odzieży, żywności, środków leczniczych. Na terenie Sowieców utworzono szereg placówek, które zajmowały się nie tylko rozdziałem otrzymanego z zagranicy zaopatrzenia, lecz zorganizowały również sierocińce, przytułki dla starców i inwalidów, domy noclegowe, stołówki, szkoły itp. Wszystkie te zakłady obecnie rząd sowiecki zamknął, a opiekunów społecznych aresztował. Dary amerykańskie, przeznaczone dla wygnańców polskich, przejęte zostały przez władze sowieckie. Polacy w Sowieciech znów są traktowani jak ludność państwa nieprzyjacielskiego.

Dla obywateli polskich, których w niewielkiej liczbie udało się ewakuować z Sowieców na różne tereny, Ministerstwo zorganizowało szereg delegatur i ekspozytur Opieki.



Ogółem z pomocy rządu Rzeczypospolitej korzysta około milion Polaków zamieszkujących w Iranie, Palestynie, Indiach, Tanganice, Ugandzie, Północnej i Południowej Rodezji oraz częściowo w Ameryce. Koszty pomocy wynoszą przeszło — \$33,000,000 rocznie.

W sprawie pomocy ludności w kraju czyniono różne usiłowania organizacyjne tak przez rząd jak i Polonię. Zagadnienia tego właściwie nie udało się rozwiązać, gdyż drobnych przesyłek lekarstw i odżywek, przekazywanych od czasu do czasu z Ameryki za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża do dyspozycji Głównej Rady Opiekuńczej w Polsce, nie można uważać za pomoc krajowi. Ostatnio przesłano leków za \$70,000. Zdaniem czynników urzędowych, sprawy ratunkowe w Polsce mogą być rozwiązane skutecznie dopiero po zwycięskim zakończeniu działań wojennych.

O stanie poczynionych przygotowań pomocowych, jak również i zaawansowaniu prac organizacyjnych trudno jednak sądzić z krótkich komunikatów Polskiej Agencji Telegraficznej oraz z notatek zamieszczanych w Biuletynach Prasowo-Organizacyjnych Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Jak wynika z przytoczonych informacji, sprawami opracowywania planów ratunkowych zajmuje się Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, program przyszłej gospodarki powojennej w Polsce jest przygotowywany przez Ministerstwa: Skarbu oraz Przemysłu, Handlu i Żeglugi.

Należy oczekiwać, że z chwilą uaktualnienia się pomocy, liczba ministerstw zajmujących się sprawami ratunkowymi, ulegnie zwiększeniu. Naprzykład:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, przez swe placówki konsularne, współdziałać będzie w sprawach reewakuacji i reemigracji.

Ministerstwo Komunikacji kierować będzie sprawami transportów kolejowych, autobusowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zajmie się sprawami kwaterunkowymi oraz porządkowymi.

Ministerstwo Sprawiedliwości zorganizuje pomoc prawną w odzyskiwaniu i przejmowaniu własności przez prawnych właścicieli.

Ministerstwo Apropowizacji, którego zawiązek już obecnie istnieje w formie Wydziału Apropowizacji i Rolnictwa przy Ministerstwie Przemysłu, Handlu i Żeglugi, obejmie politykę żywnościową, dostosowaną do dostaw z zagranicy oraz do stanu zbiorów krajowych. Wszelkie elewatory, składnice żywnościowe na terenie Polski winne być pod zarządem tegoż ministerstwa, jak również kierować ono winno sprawami zaopatrzenia opałowego.

## ORGANIZACJA WALKI Z CHOROBYMI ZAKAZNYMI I POGŁODOWYMI

Obecnie pozostaje do rozważenia zagadnienie, nie mniej ważne, niż pomoc żywnościowa: walka z chorobami zakaźnymi oraz pogłódowymi.

Jak wiadomo, w Polsce już obecnie szerzy się szereg chorób zakaźnych. Nadto do kraju przybędą repatrianci z wszystkich zakątków świata, wśród nich wielu chorych nie tylko na choroby powszechnie-infekcyjne, ale i na choroby tropikalne. W tym czasie przez Polskę przejeżdżać będą transporty jeńców i robotników sowieckich — z Niemiec, oraz z Sowietów — jeńcy niemieccy, włoscy, węgierscy i inni; jedni z nich będą chorzy, inni w okresie wylegania się choroby (t. zw. inkubacji), jeszcze inni w stanie nosicielstwa choroby. Ten splot komplikacji epidemiologicznych musi być pomyślnie rozwiązany.

Z historii wojen wiemy, że opanowanie epidemii zmienia nie raz odniesione porażki wojenne na zwycięstwa i odwrotnie — szerzące się epidemie obracają zwycięstwo w klęskę. Na przykład wyprawy do Włoch (1155—1174) Fryderyka I Barbarossy, zawsze rozpoczynane zwycięstwami, kończyły się klęską — przez wybuch epidemii. Straty ponoszone w czasie wypraw Krzyżowych (1096—1270) były większe od epidemii niż od ciosów wroga.

Zwycięstwa odnoszone we Włoszech (1494—1495) przez Karola VIII, króla Francji, wskutek zastosowania po raz pierwszy w historii wojen równoczesnej akcji piechoty, artylerii, kawalerii — zakończyły się sromotną klęską w 1496 r. Klęskę tę spowodował wybuch syfilisu.

W roku 1917, podczas I-szej Wojny Światowej, epidemia malarii na Bałkanach wśród armii alianckich i mocarstw centralnych wstrzymała obustronne działania wojenne.

W obecnej wojnie upadek Bataanu w dużym stopniu przyspieszony został przez malarię, która raziła 85 procent stanu żołnierzy amerykańskich.

W okręgu Uralskim, gdzie obecnie przebywa dużo deportowanych Polaków, malaria w 1923 roku spowodowała zachorzenie 3 milionów ludzi i od tego czasu stale daje okresowe nasilenia, zagrażając wciąż większym wybuchem epidemii.

Tyfus plamisty w państwie Sowieckim dotknął w końcu ostatniej wojny 25 milionów ludzi. Podczas wojny obecnej podobna epidemia tyfusu plamistego, nigdy nie wygasającego w Sowietach, była przyczyną niejednej porażki wojsk niemieckich zimą 1941-1942 roku.



- 8 Współpraca z Wojskową Służbą Zdrowia;
- 9 Współpraca z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych; (hygienu pracy, lecznictwo w Ubezpiecz. Społecznych.
- 10 Współpraca z innymi ministerstwami (hygienu szkolna itd.)

#### D. ODBUDOWA APARATU SŁUŻBY ZDROWIA:

- 11 Przywrócenie aparatu administracji sanitarnej;
- 12 Przywrócenie samorządu lekarskiego, dentystycznego i farmaceutycznego;
- 13 Szkolenie pracowników służby zdrowia.

Na omówieniu zadań Ministerstwa Zdrowia Publicznego wyczerpywałyby się ogólny zakres prac, jakie będą musiały być podjęte przez wyliczone uprzednio ministerstwa przy akcji ratunkowej w kraju.

#### SYNCHRONIZACJA CZYNNOŚCI POMOCOWYCH

Ażeby jasno uwypuklić całokształt zadań, które będą wykonywane przez ministerstwa przy organizowaniu pomocy, wszystkie naszkicowane zadania należy zestawić w kolejności ich realizacji. Takie zestawienie zaoszczędzi równocześnie czas niezbędny dla skoordynowania ząębujących się prac różnych resortów administracyjnych oraz umożliwi ujęcie ich w ramy pewnej okresowości. Analiza czynności w ten sposób ułożonych zarysowuje 5 okresów organizacyjno-wykonawczych.

- I Okres Organizacyjny—obejmowałby zagadnienia związane z organizacją instytucji pomocowych oraz opracowanie planów akcji ratunkowej i odbudowy.
- II Okres Pogotowia — czyli gotowości wyjazdu aparatu pomocowego w teren, wyznaczony do pracy ratunkowej.
- III Okres Pomocy Doraźnej — dla ludności najbardziej dotkniętej głodem i chorobami. Zaopatrzenie w tym okresie dostarczane byłoby samolotami transportowymi.
- IV Okres Zasadniczej Pomocy — gdy z nadejściem okrętów z normalnym zaopatrzeniem ratunkowym, świadczenia będą mogły być rozciągnięte na wszystkich potrzebujących oraz będzie mogła być rozpoczęta akcja repatriacyjna. Również w tym okresie powinna być zapoczątkowana pierwsza faza odbudowy kraju.
- V Okres Zasadniczej Odbudowy — która objęłaby cały kraj i wszystkie działy gospodarstwa krajowego, zatrudniając szerokie warstwy ludności. Niesione będą w tym okresie świadczenia pomocowe dla inwalidów, starców, dzieci, matek przez odpowiednie agendy opieki społecznej samorządów miejskich i powiatowych, którym komitety pomocowe przekazałyby swe prace.

Synteza całości zadań wymienionych w tablicy pozwala sprowadzić je do czterech zasadniczych działów, a mianowicie:

- 1) Pomocy żywnościowo-odzieżowej;
- 2) Pomocy sanitarno-zdrowotnej;

Okres	Nazwa	Z a d a n i e	Czas	Miej-sce
I	Orga-niza-cyjny	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Organizacja centralnych instytucji pomocy, walki z epidemiami, Odbudowy Polski.</li> <li>2. Opracowanie planów akcji.</li> <li>3. Rozwiązanie zagadnień personalnych i szkolenia personelu.</li> <li>4. Organizacja magazynów zaopatrzenia żywnościowego, odzieżowego i sanitarnego.</li> <li>5. Organizacja środków transp.</li> <li>6. Opracowanie planów gospodarczej odbudowy.</li> </ol>	<p>Czas</p> <p>Obecnych</p> <p>Dział</p> <p>Wojennych</p>	<p>Do-</p> <p>tych-</p> <p>czaso-</p> <p>wy</p> <p>Teren</p> <p>Pracy</p>
II	Pogo-towie	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Pogotowie wymarszu personelu w teren wyznaczony do pracy.</li> <li>2. Załadowanie transportów samolotowych. (Suszone zupy, mleko, jaja, witaminy, leki, surowce).</li> <li>3. Odlot.</li> </ol>	<p>Chwilo</p> <p>Roko-</p> <p>wań o</p> <p>Zawie-</p> <p>szenie</p> <p>Broni.</p> <p>Za-</p> <p>wie-</p> <p>szenie</p> <p>Broni</p> <p>'Zero-</p> <p>Mob.'</p>	<p>Miej-</p> <p>sca</p> <p>Zała-</p> <p>dowa-</p> <p>nia</p> <p>i Od-</p> <p>lotu</p>
III	Pomoc Doraźna	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Nawiązanie współpracy z Radą Główną Opiekuńczą.</li> <li>2. Rozwinięcie ośrodków pomocy.</li> <li>3. Nawiązanie współpracy z aparatem sanitarno-lecznicznym w Kraju.</li> <li>4. Świadczenie pomocy doraźnej.</li> </ol>	<p>4-6</p> <p>Tygo-</p> <p>dni</p> <p>od</p> <p>Czasu</p> <p>"Zero-</p> <p>Mob."</p>	<p>Tere-</p> <p>ny</p> <p>Naj-</p> <p>bar-</p> <p>ziej</p> <p>Zagro-</p> <p>żone</p> <p>Gła-</p> <p>dem i</p> <p>Epidemiami</p>



Czas	Nazwa	Zadanie	Okres	Miej- sce
IV	Zasadniczej Pomocy i Migracji  Zaczątek Odbudowy	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Rozwinięcie ośrodków pomocy granicznej (kwarantanna)</li> <li>2. Repatriacja</li> <li>3. Upowszechnienie pomocy żywnościowej i odzieżowej.</li> <li>4. Świadczenie zdrowotne.</li> <li>5. Pomoc rolnictwu (nasiona, nawozy, sprzęt rolniczy).</li> <li>6. Uruchomienie Przemysłu</li> <li>7. Uruchomienie robót publicznych. (Budowa baraków dla bezdomnych).</li> <li>8. Unormowanie spraw walutowo-finansowych.</li> </ol>	16-18  Mie- sięcy,  t.j. do czasu uro- dzaj- nych zbio- rów	Cały Kraj
V	Odbu- dowa Gospo- darcza Zasad- nicza.  Pomoc Uzu- pełnia- jąca	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Prace przy odbudowie zasadniczej odpowiednio do potrzeb społecznych i państwowych.</li> <li>2. Świadczenie pomocowe dla inwalidów, dzieci, starców, itd.</li> </ol>	5- 10  Lat	Polska

3) Zagadnień migracyjnych;

4) Odbudowy gospodarczej.

Zagadnienia migracyjne w dużym stopniu łączą się ze sprawami pomocy żywnościowo-odzieżowej jak i sanitarno-zdrowotnej. Ze świadczeń żywnościowo-odzieżowych korzystać będzie bezwzględna większość osób migrujących. Z tych względów do działu żywnościowo-odzieżowego organizacyjnie przyłączymy dział migracyjny. W ten sposób zagadnienia ratunkowo-rekonstrukcyjne sprowadzą się w Polsce do trzech zadań zasadniczych, czyli byłyby one ujmowane równoległe do rozwiązywania tych problemów na terenie międzynarodowym (patrz rozdział VII). Powierzenie wykonania tych zadań trzem oddzielnym instytucjom, automatycznie wytworzy łączność z projektowanymi instytucjami mię-

dzynarodowymi. Z tych względów uważać należy za wskazane utworzenie wzajemnie z sobą współpracujących instytucji:

- I—instytucji do spraw pomocy żywnościowo-odzieżowej i spraw migracyjnych;
- II—instytucji do spraw sanitarno-zdrowotnych (Ministerstwo Zdrowia Publicznego o omówionym zakresie działalności);
- III—instytucji do spraw gospodarczej odbudowy.

### NACZELNY KOMITET POMOCY

Pierwsza z projektowanych instytucji objęłaby wszelkie sprawy pomocy żywnościowej, odzieżowej, mieszkaniowej oraz kierownictwo spraw migracyjnych.

Najodpowiedniejsza nazwa dla tej instytucji byłaby "Komitet Pomocy"; (w Polsce dla organizacji pomocowych tradycyjnie przyjęła się nazwa — komitet). Ponieważ w kraju powstanie szereg organizacji ratunkowych, z których wiele przyjmie nazwę komitetów lokalnych, organizowaną instytucję centralną, mającą kierować wszelkimi sprawami pomocowo-migracyjnymi należałoby nazwać—naczelną. Pełny tytuł projektowanej organizacji brzmiałby więc: "Naczelny Komitet Pomocy" (N.K.P.).

Na czele Komitetu (który łączyłby w sobie prace szeregu sekcji a nawet wydziałów różnych ministerstw), ze względów nie tylko prestiżowych, ale i dla podkreślenia doniosłości wykonywanych zadań, stanąć winien vice-premier, jako prezes Komitetu.

Wykonanie prac Naczelnego Komitetu Pomocy, odpowiednio do zakresu realizacji zadań ratunkowo-reemigracyjnych, należy podzielić pomiędzy dwa odpowiednie departamenty:

- A. Departament dla spraw Pomocy Zagranicznej i Rewakuacji;
- B. Departament dla Spraw Pomocy Wewnętrznej.

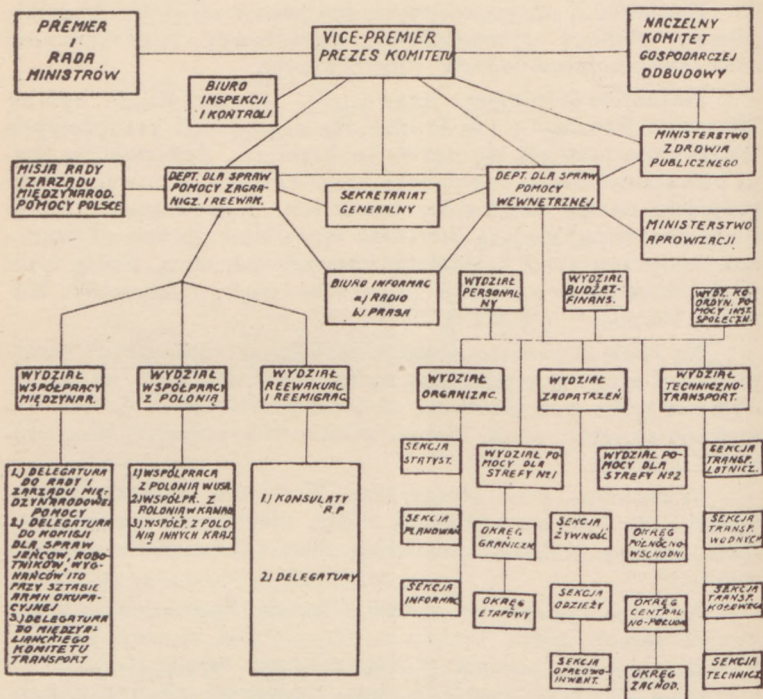
Kierownictwo departamentów objąć powinni podsekretarze stanu, jako dyrektorzy.

#### (ad A.) DEPARTAMENT DLA SPRAW POMOCY ZAGRANICZNEJ I REEWAKUACJI

Departament ten koordynowałby pomoc międzynarodową odpowiednio do potrzeb Polski oraz kierowałby sprawami repatriacyjnymi. Dla wykonania tych czynności byłyby utworzone 3 wydziały:



## NACZELNY KOMITET POMOCY W POLSCE



SZKIC N° 3

- 1) Wydział Współpracy Międzynarodowej;
- 2) Wydział Współpracy z Polonią;
- 3) Wydział Reewakuacji i Reemigracji (patrz szkic organizacyjny Nr. 3).

(ad 1)

Wydział Współpracy Międzynarodowej nawiązałby kontakty z Radą i Generalnym Zarządem Międzynarodowej Pomocy, z Komisją Międzynarodową do spraw reewakuacji jeńców, robotników i uchodźców. Komisja ta na terenie Europy winna być organizacyjnie związana z Kwatermistrzostwem Armii Okupacyjnych, nie zatracając swego kontaktu z Departamentem Migracji Generalnego Zarządu Międzynarodowej Pomocy (patrz rozdział VII). Kwatermistrzostwo bowiem pod swoją opieką będzie mieć obozy jeńców, skupiska robotnicze na terenie przemysłu wojennego, a nadewszystko środki transportacyjne i żywność.

Wydział Współpracy Międzynarodowej winien również nawiązać łączność z Departamentem do spraw transportowych Generalnego Zarządu Międzynarodowej Pomocy.

(ad 2)

Wydział Współpracy z Polonią utrzymywałby przez oboustronną wymianę delegatów, stały kontakt z organizacjami Polonii, stworzonymi dla: (1) niesienia pomocy krajowi; (2) kierownictwa sprawami reemigracji.

Sprawy reemigracyjne o charakterze gospodarczym (jak zakup realności, ziemi, fabryk, inwestycji kapitałów) byłyby załatwiane przez sekcję informacyjną, kierowaną przez delegata instytucji gospodarczej odbudowy Polski.

(ad 3)

Wydział Reewakuacji oraz Reemigracji organizowałby planowy powrót do kraju odpowiednio do ogólnych zarządzeń repatriacyjnych. Organami wykonawczymi byłyby placówki konsularne lub istniejące na terenie zagranicznym delegatury i ekspozytury obecnie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Wszelkie zagadnienia, związane ze służbą informacyjno-propagandową (radio, prasa) na terenach zagranicznych, podlegałyby wraz odpowiednim biurem temuż departamentowi. Prace te posiadają doniosłe znaczenie w uświadamianiu jeńców, uchodźców, oraz robotników o konieczności PLANOWEJ repatriacji oraz w informowaniu świata o potrzebach Polski.



Przedstawicielstwo Rady i Zarządu Międzynarodowej Pomocy w Polsce posiadałoby odpowiedni kontakt z dyrektorem departamentu.

Jak wynika z roli, jaka przypadałaby do wykonania omówionemu Departamentowi, stanowisko dyrektora tegoż winno być powierzone wybitnemu znawcy stosunków międzynarodowych.

#### (ad B). DEPARTAMENT DLA SPRAW POMOCY WEWNĘTRZNEJ

Do obowiązków tego Departamentu należałby rozdział świadczeń ratunkowych dla całej ludności Polski oraz pomoc dla repatriantów.

Na ziemiach polskich zostały wprowadzone przez zaborców niemieckich trzy różne zarządy administracyjno-polityczne, odpowiednio do których powstały i odmienne systemy racjonowania i rozdziału żywności. Ta różnorodność w rozdziale stwarza oczywiście różnice w potrzebach ludności. Ponadto, na terenie t. zw. Gubernatorstwa społeczeństwo polskie zorganizowało instytucję ratunkową pod nazwą Rady Głównej Opiekuńczej, która, odpowiednio do możliwości aprowizacyjnych kraju i zebranych środków finansowych, już wiele zdziałała dla ludności najbardziej potrzebującej pomocy, dla sierot i inwalidów. Poza tym, z chwilą zawieszenia broni i rozpoczęcia się ruchów migracyjnych, powstanie zagadnienie wyżywienia i opieki sanitarno-zdrowotnej nad masą ludzi napływających lub przepływających przez Polskę.

Reasumując powyższe, widzimy, iż działalność Departamentu dla Spraw Pomocy Wewnętrznej musi być podzielona na strefy i okręgi organizacyjne, różne co do swego charakteru pracy.

I. STREFA GRANICZNO-ETAPOWA  
dzieliłaby się na dwa okręgi:

- a) Okręg graniczny, obejmujący 50-kilometrowy teren przygraniczny dokoła Rzeczypospolitej Polskiej;
- b) Okręg etapowy, obejmujący wszystkie tranzytowe szlaki komunikacji kolejowej, drogowej i wodnej, łączące przeciwległe krańce R. P.

#### II. STREFA WEWNĘTRZNA

dzieliłaby się na trzy okręgi:

- a) Okręg północno-wschodni, obejmujący ziemie nie włączone do "Gubernatorstwa", (część wojewódzwa

- Wileńskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego i Wołyńskiego);
- b) Okręg centralno-południowy, przewany obecnie "Gubernatorstwem";
  - c) Okręg zachodni, obejmujący t. zw. ziemie inkorporowane

#### (ad I) STREFA GRANICZNO-ETAPOWA

##### (a) OKRĘG GRANICZNY:

Okręg graniczny stanowiłby równocześnie pas ochronny przed epidemiami napływającymi ze wszystkich stron do Polski w okresie migracyjnym. Okręg ten winien być podzielony na rejony kwarantannowe, w których Ministerstwo Zdrowia Publicznego zainstaluje ośrodki zdrowia, składające się z:

- a) przychodni lekarskiej;
- b) punktu dezynfekcyjno-kąpielowego i pralni;
- c) izby izolacyjnej, która równocześnie służyłaby za szpitalnik (o ileby do Polski nie były przydzielone szpitale polowe);
- d) punktu wypoczynkowego;
- e) kolumny sanitarno-samochodowej.

Naczelny Komitet Pomocy przydzieliłby do Ośrodków Zdrowia organizowane przez siebie punkty pomocy żywnościowej i odzieżowej. Obie gałęzie pomocy zostałyby skumulowane w jednej komórce organizacyjnej — placówce kwarantannowej. Podobne placówki kwarantannowe muszą być zorganizowane dla ruchu migracji tranzytowej.

Na terenach kordonów sanitarno-ochronnych zawsze powstaje szereg spornych kwestii natury sanitarno-lekarsko-administracyjnej, jak np.: wątpliwość przy honorowaniu zaświadczeń zdrowia transportów tranzytowych, nieprzewidziane przedłużenie okresów kwarantannowych, sprawa przymusowej izolacji, szczepień ochronnych, kąpeli, dezynfekcji itd. Kwestie te należy ze względu na podniecenie nerwowe zainteresowanych, natychmiast rozstrzygać. Ażeby możliwie jak najmniej dawać powodów do niepotrzebnych zadrażeń na granicy państwa, jest wskazane, by na czele odcinków kwarantannowych stał doświadczony lekarz, jako komisarz rejonu kwarantannowego. Ze względów natury prestiżowo-dyscyplinarnej byłoby pożądane, ażeby Ministerstwo Zdrowia Publicznego przez swego stałego delegata do Naczelnego Komitetu Pomocy przedstawiało do nominacji prezesowi Komitetu Pomocy lekarzy wojskowych, wydzielonych



dla celów powyższych ze służby czynnej, lub powołanych z rezerwy. Lekarze ci pełniliby swe obowiązki w mundurach wojskowych.

Komisarzom rejonu kwarantannowego podlegałyby wszystkie jednostki pracy kwarantannowej danego terenu, oraz odpowiedni oddział patroli sanitarnych, patrolujących rejon. W sprawach administracji ogólnej komisarze rejonowi podlegaliby Naczelnemu Komitetowi Pomocy, a w sprawach czynności sanitarno-lekarskich — delegatowi Ministerstwa Zdrowia Publicznego. Zadaniem patroli sanitarnych byłaby kontrola, by cały ruch migracyjny odbywał się przez placówki kwarantannowej.

(b) OKRĘG ETAPOWY:

Okręg etapowy winien posiadać zorganizowane punkty żywnościowe oraz punkty kontroli sanitarnej we wszystkich miejscach skrzyżowania się szlaków komunikacyjnych.

Punkty kontroli sanitarnej pozostawałyby pod nadzorem lokalnych władz służby zdrowia, które do pracy delegowałyby podległy sobie personel lekarsko-pomocniczy. Punkty żywnościowe byłyby organizowane przez lokalne komitety pomocowe.

(ad II) STREFA WEWNĘTRZNA

(a) OKRĘG POŁNOCNO-WSCHODNI:

Okręg północno-wschodni obejmuje 59 miast, zamieszkałych przed wojną przez 800,000 ludności oraz 365 gmin wiejskich z 4,800,000 ludności. Ze względu na duże zniszczenie wojenne (palenie całych osiedli przez cofające się wojska sowieckie), ogólny stan ubóstwa ludności oraz sąsiedztwo wielkich ognisk epidemii w Sowietach, okręg ten będzie musiał mieć zorganizowaną całkowitą pomoc, to znaczy żywnościowo-zdrowotną we wszystkich miastach i ośrodkach gminnych. Ze względu na małą ilość dróg o nawierzchni twardej (6,117 kilometrów na przestrzeni 124,400 kilometrów kwadratowych) ośrodki pomocy będą musiały być wyposażone głównie w tabor konny.

(b) OKRĘG CENTRALNO POŁUDNIOWY:

Okręg centralno-południowy obejmuje 316 miast zamieszkałych przed wojną przez 5,065,000 osób, oraz 1,645 gmin wiejskich z 13,190,000 ludności. Na terenie tego okręgu funkcjonują obecnie oddziały Rady Głównej Opiekuńczej, które odpowiednio zasilone zasobami żywnościowymi, odzieżowy-

mi, inwentarzowymi i transportowymi będą mogły prawdopodobnie podołać zadaniu pomocowemu szerokim masom ludności.

(c) OKRĘG ZACHODNI:

Okręg zachodni obejmuje 228 miast z 4,022,400 ludności przed wojną oraz 1,123 gminy wiejskie z 7,462,600 mieszkańców. W okręgu tym została zniszczona administracja polskich samorządów miejskich i gminnych i żadne organizacje pomocowe nie istnieją. Z tych względów przygotować należy pomoc żywnościowo-odzieżową do czasu zorganizowania komitetów miejscowych, zdolnych przejąć akcję pomocy tak dla mieszkańców, którzy jeszcze pozostawać będą na miejscu, jak i dla ludności, która z tułaczki wróci pod rodzinną strzechę.

**KOMÓRKI ORGANIZACYJNE DEPARTAMENTU DLA  
SPRAW POMOCY WEWNĘTRZNEJ**

To ciężkie zadanie niesienia pomocy całemu krajowi spełniałby Departament dla Spraw Pomocy Wewnętrznej przez następujące wydziały:

- 1) Wydział Organizacyjny;
- 2) Wydział Pomocy Nr. 1 (strefa graniczno-etapowa);
- 3) Wydział Pomocy Nr. II (strefa wewnętrzna);
- 4) Wydział Budżetowo-finansowy;
- 5) Wydział zaopatrzenia;
- 6) Wydział transportowo-techniczny;
- 7) Wydział koordynacji współpracy z instytucjami społecznymi i filantropijnymi;
- 8) Wydział personalny.

Nazwy wydziałów dostatecznie charakteryzują zakres ich pracy. Przy wydziale organizacyjnym istniałaby sekcja statystyczna prac całego komitetu, jako też sekcja planowania działalności tegoż. Bardzo poważne zadanie miałby do spełnienia Wydział koordynacji współpracy z instytucjami społecznymi i filantropijnymi. Dotychczas podług własnych zestawień, 40 poważnych towarzystw przejawiało czynnie chęć pracy dla Polski, co należy z uznaniem podkreślić.

Ludność całego kraju winna być drogą prasy i radia dokładnie informowana o miejscu i czasie wszelkich świadczeń pomocowych. Prace te wykona biuro informacyjno-propagandowe przy Departamencie Zagranicznym, podług dokładnych wskazówek Wydziału Organizacyjnego.

Sekretariat generalny, załatwiający sprawy manipulacyjno-administracyjne całego komitetu, podlegałby bezpośrednio dyrektorowi Departamentu Pomocy.



Naczelny Komitet Pomocy powinien dysponować szeregiem ruchomych punktów żywnościowo-odzieżowych, dla wysyłania ich w teren do czasu, gdy władze lokalne lub czynniki społeczne nie zorganizują komitetów lokalnych.

## WSPÓLPRACA NACZELNEGO KOMITEU POMOCY Z MINISTERSTWAMI RESORTOWYMI

Całe zaopatrzenie żywnościowe, odzieżowe, opałowe, Komitet otrzymywałby z Ministerstwa Apropowizacji, odpowiednio do wysyłanych zapotrzebowań. Zaopatrzenie sanitarne byłoby przydzielone Komitetowi Pomocy przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego.

Wszelkie zarządzenia, które winny być wykonane w terenie przez urzędy poszczególnych ministerstw, byłyby bezpośrednio przekazywane do odnośnych departamentów, celem ich zrealizowania w formie możliwie krótkiej, telegraficznej, np.:

1) Na dzień 10-ty maja dostarczyć pociąg do Ośrodka Kwarantannowego Nr. 26 w Stołpcach dla transportu 600 osób do Siedlec. (Min. Komunikacji).

2) Na dzień 2-gi grudnia przekazać żywność dla 1,000 osób podług następującej specyfikacji . . . . . do Ośrodka Nr. 62 w Zdołbunowie.

(Min. Apropowizacji)

3) W dniu 15 lutego do gminy Bełż przybywa transport 800 osób, które należy zakwaterować na terenie gminy.

(Min. Spraw Wewnętrznych) itp.

## NADZÓR I LIKWIDACJA

Nadzór nad działalnością wszystkich komorek organizacyjnych Komitetu, funkcjonujących tak wewnątrz jak i zewnątrz kraju, spełniałoby Biuro Inspekcji i Kontroli podległe bezpośrednio prezesowi Komitetu (vice-premierowi).

Praca Naczelnego Komitetu Pomocy trwałaby tylko przez okres pomocy doraźnej i okres pomocy zasadniczej, poczym opieka byłaby przekazana odpowiednim instytucjom samorządowym.

## PRACOWNICY NACZELNEGO KOMITEU POMOCY

Zasadą przy organizowaniu Naczelnego Komitetu Pomocy winno być przejęcie dotychczas stworzonych placówek i delegatur do spraw pomocy wraz z ich personelem, który już nabył pewne doświadczenie w pracy. Personel kierowniczy Komitetu winien się rekrutować z delegatów tych ministerstw, które bądź dotychczas prowadziły studia przygoto-

wawcze w poszczególnych działach pomocy, bądź z tytułu swych kompetencji musiałyby wziąć udział w przyszłych pracach ratunkowych.

Kierownictwo przyszłych punktów żywnościowo-odzieżowych będzie mogło być powierzone odpowiednio do tej pracy zaprawionym kadrom Pomocniczej Służby Wojskowej Kobiet. W pracach Naczelnego Komitetu Pomocy wezmą udział prawdopodobnie przedstawicielstwa, czy też zespoły Polonii oraz członkinie Stowarzyszenia Społecznej służby Kobiet Polskich, specjalnie w tym kierunku przygotowane.

Ogół personelu musi mieć nastawienie wybitnie społeczne i wyróżniać się winien wyrozumieniem dla wszystkich potrzeb zgłaszających się o pomoc osób.

Nie zegarek na rękę, a spełnienie obowiązku winno być probierzem pracy. I wojsko, i ludność Polski, i wygnańcy w Sowietach, z myślą o lepszej przyszłości składają, bądź narażają swe życia, nie zważając na godziny dnia lub nocy.

Stara maksyma biurokratyzmu austriackiego, że w "urzędzie wszystkie sprawy są pilne, nie ma jednak sprawy tak pilnej, którejby nie można odłożyć do jutra"—nie powinna mieć prawa obywatelstwa wśród pracowników Komitetu.

### SAMODZIELNOŚĆ KOMITETU — GWARANCJĄ SKUTECZNEJ POMOCY

Z różnorodności i ogromu prac, stojących przed Naczelnym Komitetem Pomocy, wynika jasno, że tylko całkowite uniezależnienie działalności Komitetu od dużej i skomplikowanej maszyny różnych ministerstw, zapewni Komitetowi energię, sprężystość i szybkość akcji. Minister. Pracy i Opieki Społecznej będzie przeładowane ciężką pracą rekonstrukcyjną, do której obecnie poważnie się przygotowuje tak, że trudno byłoby mu dźwigać ciężar ratunku ludności od głodu i epidemii.

### KOORDYNACJA ZADAŃ ODBUDOWY I PRAC POMOCOWYCH

Sprawy organizacji naczelnej instytucji Gospodarczej Odbudowy nie będą omawiane w pracy niniejszej, mającej za zadanie głównie naświetlenie problemu spraw ratunkowych. Zresztą, według licznych informacji, zagadnienia polityki gospodarczej odbudowy kraju już są obecnie rozwiązywane przez zespoły doświadczonych fachowców z dziedziny rolnictwa, przemysłu, handlu, finansów i transportacji. Dążyć jednak należy, by plan gospodarczej rekonstrukcji kraju mógł powstać w jak najkrótszym czasie; w ten sposób mo-



zliwe byłoby skoordynowanie spraw ratunkowych ze sprawami odbudowy już w okresie niesienia pomocy zasadniczej. Zagadnienia ratunkowe łączą się ściśle ze stałym zatrudnieniem i stabilizacją życia gospodarczego, od czego zależy przyszyły postęp społeczny w życiu Polski. Masy pracujące winne otrzymywać dostateczne uposażenie, wystarczające im i ich rodzinom na przyzwoite i kulturalne życie. Prace odbudowy jednak powinny być przygotowywane pod kątem widzenia ich użyteczności oraz wartości społecznej i gospodarczej. Dobrze powiązanie polityki społecznej z polityką gospodarczą przyspieszy usunięcie następstw wojny z terenu Ziemi Polskiej.

\* \* \*

Przytoczony powyżej szkic rozważań nad projektem stworzenia sprężystej organizacji pomocowej oraz nad zagadnieniami odbudowy, nie należy uważać za ostateczne już sformułowanie zasad, na których winny się opierać instytucje o zadaniach tak doniosłych dla przyszłości narodu i Polski. Szereg szczegółów musi ulec poprawkom zależnie od czasu trwania wojny, warunków życia w Europie oraz od konfiguracji politycznej Narodów Zjednoczonych.

Jednak czas najwyższy, by zostało już zapoczątkowane szeregowanie wszystkich problemów prac powojennych; da to możliwość lepszego skondensowania planu i bardziej przewidującego programu realizacji tegoż. Nagły koniec wojny nie może ~~może~~ zastać nas nieprzygotowanych, gdyż znów uzależnieni bylibyśmy od kaprysów polityki międzynarodowej i Polska pod względem rozmiaru zaopatrzenia wojennego i pomocy w sprawach rekonstrukcyjnych znalazłaby się na miejscu odwrotnie proporcjonalnym do swych potrzeb i wielkiego wkładu, jaki wniosła do walki o wolność i niepodległość.

W stosunkach międzynarodowych potrzeby Polski są tylko jednym z zagadnień pomocowych okresu powojennego. Z dotychczasowej obserwacji i doświadczeń wiemy, iż to państwo, ten naród, który najbardziej rzeczowo przedstawi, uzasadni swe potrzeby i przekona ogół decydujący — liczyć może najbardziej na poparcie i zrozumienie.

## Rozdział IX

### UDZIAŁ POLONII W SPRAWACH RATUNKOWYCH I ODBUDOWY KRAJU

“Jeślibym zaprzec miał się Ciebie, o Polska Ziemio, wiaro, mowo — zaprzyjże się mnie, Boże, w niebie i Maryo, polskich serc Królowo.”

Bronisława Ostrowska.

Rozsiane po całym świecie miliony Polaków czują się zawsze związane z Polską więzami najsilniejszymi, bo wspólnotą krwi. Nie dziw więc, że każda pomyślna wieść z Polski lub o Polsce radowała serca polskie, tak jak każde znów niepowodzenie trapiło duszę.

Radością i dumą wszystkich Polaków było istnienie Niepodległego Państwa, Państwa, którego kontury były zakreślone na wszystkich mapach globu ziemskiego. Konsolidacja wewnętrzna Kraju, postęp organizacyjny sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu, brzmienie mowy polskiej na falach radiowych, rozwój wewnętrzny życia gospodarczego Kraju, ruchliwość polskiej marynarki handlowej po różnych portach świata, polski znaczek pocztowy, polski pieniądz w obiegu międzynarodowym — wszystko to dawało Polonii prawo do szczytowania się swym pochodzeniem.

Ten głęboki patriotyzm był decydujący we wszystkich poczynaniach Polonii.

Uprzednio była już zobrazowana wielka i szczytna rola Polonii Amerykańskiej przy dźwiganiu odradzającej się Polski z ruin do życia niepodległego w latach 1919-1921. Dodać należy, że pomoc Polsce właściwie na chwilę nie ustawała, tak w okresie odbudowy (1921-1928), jak w okresie umacniania fundamentów bytu państwa (1928-1935) i wreszcie rozbudowy gospodarczej (1935-1939).

Polonia brała udział we wszystkich pożyczkach zagranicznych Polski. W czasie klęski powodzi, która nawiedziła kraj w 1934 r., pomoc materialna Polonii Amerykańskiej była pierwszą z liczby tych, które do Polski napłynęły z terenów zagranicznych. Gdy nad Polską poczęły się gromadzić chmury nowej zawieruchy wojennej, Polonia wszczęła zbiórkę funduszy na dozbrojenie ziemi swych ojców.

Niestety, konsolidacja wysiłków obronnych narodu nie dobiegła końca, przerwana wybuchem wojny.

Łuny pożarów, huk bomb, jęki mordowanej ludności cywilnej Polski, oznajmiły narodom, że o świcie dnia 1 września 1939 roku współcześni hunnowie ponownie sięgnęli po władzę nad światem.



## POMOC POLSCE W WOJNIE OBECNEJ

Już w pierwszych dniach bojów wrześniowych rodzi się samoistnie wśród Polonii hasło pomocy. Hasło to lotem błyskawicy obiega wszystkie zakątki ziemi, gdzie tylko był duch polski wzywano do czynu zbrojnego. Uchwalano protesty, nawołujące demokracje o wspólny front. We wszystkich parafiach, związkach i organizacjach polskich posypały się składki na ratunek ofiar wojny.

W dniu 17 września 1939 r. Sejm Związku Narodowego Polskiego w Detroit uchwała \$100,000.00, jako zawiązek Funduszu Ratunkowego Polonii. Uchwała ta nastąpiła w chwili, gdy czerwona lawina wschodniego niebezpieczeństwa zaczęła zalewać Polskę.

W początkach października 1939 r. sprawy ratunkowe poczynają przybierać bardziej realne formy: Amerykański Czerwony Krzyż wysyła swego przedstawiciela do Polski dla zbadania położenia ludności oraz tworzy Wydział Pomocy.

Na cel ten Związek Narodowy Polski wpłacił Amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi pierwszą ofiarę w wysokości \$150,000.00. Detroicki Komitet Niesienia Ratunku Polsce przekazał w tymże czasie oddziałowi Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Detroit \$20,000.00.

19 października 1939 r. w Chicago odbył się nadzwyczajny Walny Zjazd przedstawicieli organizacji wchodzących w skład Rady Polonii Amerykańskiej, który ustalił program akcji zbiórkowej na Fundusz Ratunkowy oraz określił rolę Rady w pracach pomocowych Polonii. Po zjeździe tym Rada Polonii stała się centralą akcji ratunkowej. Podobnego zadania w Kanadzie podjął się Centralny Komitet Obrony Narodowej w Winnipegu. Przyjmując tytuł Centralnego Komitetu Obrony Narodowej i Niesienia Pomocy Polsce, zapewniwszy sobie współdziałanie Zjednoczenia Zrzeszeń Polskich. Organizacja ta rozpoczęła pomyslną akcję zbiórkową we wszystkich miastach Kanady.

W listopadzie 1939 r. zostało zorganizowane wysłanie pierwszych transportów z pomocą na Litwę, Łotwę, Węgry i do Rumunii, Włoch, Francji, gdzie od pierwszych dni wojny były utworzone przez miejscową Polonię polskie komitety obywatelskie w celach dostarczania uchodźcom żywności, odzieży i kwater.

Główne jednak wysiłki Polonii dążyły na ratunek ludności pozostającej w Kraju. Pod egidą Amerykańskiego Czerwonego Krzyża i Komitetu Hooverowskiego (Commission for Polish Relief), organizacji, które otrzymały od władz



okupacyjnych prawo rozdziału pomocy, do Polski skierowane zostały wysyłki żywności, leków i odzieży. Z Ameryki wymienione zaopatrzenie ratunkowe były wysyłane do Genui, skąd drogą kolejową, po przez Włochy i Niemcy, docierało do kraju. Niestety, przystąpienie Włoch do wojny w dniu 11 czerwca 1940 r. spowodowało ogłoszenie blokady morza Śródziemnego, a tym samym i zamknięcie możliwości niesienia pomocy Polsce tą drogą.

W czerwcu 1940 roku okupacja Litwy i Łotwy przez wojsko sowieckie uniemożliwiła dalszy zakup żywności dla Polski uprzednio w tych krajach dokonywany. W ten sposób nastąpiło jeszcze jedno ograniczenie możliwości ratunkowych krajowi.

Rozszerzający się wciąż teren wojny w Europie zlikwidował wreszcie i ostatnie źródło nabywania zaopatrzenia pomocowego, istniejące na Bałkanach.

I tak, urzędnicy blokadowe, zamknięcie możliwości zakupu żywności w Europie, odrzucenie przez Niemców warunków proponowanych przez H. Hoovera w sprawie rozdziału pomocy amerykańskiej, kilkakrotne konfiskaty przez Niemców w lecie 1941 r. żywności przeznaczonej dla Rady Głównej Opiekuńczej oraz niezrozumiałe stanowisko polityczne Hoovera tłumaczące jakby zaborczość niemiecką i grabież artykułów żywnościowych w krajach okupowanych — wszystko to razem wpłynęło na całkowite zamknięcie pomocy Polsce.

Podług oficjalnych sprawozdań Komitetu Pomocy (Commission for Polish Relief) do miesiąca maja 1941 r. do dyspozycji tegoż Komitetu przekazano \$1,502,137.00, z czego od Polonii wpłynęło \$781,812.00 a od Rządu R. P. \$720,325.00. Z pieniędzy tych Komitet w ciągu 1 roku utrzymywał między innymi 50,000 dzieci w Polsce.

Gdy wszelkie drogi pomocy Krajowi stopniowo zamykały się, Rada Polonii skierowała swą pracę na pomoc jeńcom polskim w Niemczech, żołnierzom internowanym w Szwajcarii i Hiszpanii, uchodźcom w Portugalii oraz wygnańcom w Sowietach. Podkreślić należy, że pierwszymi instytucjami, które pośpieszyły z ratunkiem polskim wygnańcom w Sowietach był Amerykański Czerwony Krzyż, następnie Rada Polonii, Komitet Biskupów Rzymsko-Katolickich w Stanach Zjednoczonych, The Imperial Order Daughters of the Empire, Kanadyjski Czerwony Krzyż, Canadian Friends of Poland, American Jewish Joint Distribution Committee, oraz 22 mniejsze organizacje tak angielskie, amerykańskie jak i polskie.



## KOORDYNACJA PRAC POMOCOWYCH

Po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny, przewodniczący President's Committee on War Relief Agencies wysunął konieczność koordynacji działalności różnych organizacji ratunkowych na terenach zagranicznych, w celu uniknięcia dwoistości pracy. Wszelka więc akcja pomocowa na terenie zagranicznym, winna być uzgodniona z President's Committee, który wyjaśni czy zamierzana praca nie koliduje z działalnością Zarządu Lend-Lease, Amerykańskiego Czerwonego Krzyża lub innej organizacji ratunkowej.

Aczkolwiek zarządzenie to nie miało na celu ograniczenia świadczeń pomocowych dla narodów współpracujących ze Stanami Zjednoczonymi w wysiłku wojennym, to jednak było one wskazówką o konieczności koordynacji tej akcji tak na gruncie amerykańskim, jak i terenie zagranicznym. Nadto podejmowane zadania ratunkowe w obcym państwie wymagają — w myśl ogólnych zasad organizowania pomocy omówionych w rozdziale VIII — porozumienia się z rządem danego kraju.

### WSTĘPNE PRACE ORGANIZACYJNE— A POTRZEBY KRAJU

Zamierzając w możliwie najlepszy sposób przygotować pomoc powojenną Polsce należy obecnie na terenie Ameryki:

- 1) wszelkie prace uzgodnić ze wskazówkami Rządu Stanów Zjednoczonych;
- 2) przystąpić do centralizacji zamierzeń pomocowych;
- 3) ustalić kontakt z Rządem R. P., w celu scharmonizowania prac agend pomocowych.

Powyższe względy przemawiają za utworzeniem jednolitego ciała organizacyjnego, które — realizując trzy wymienione postulatory — przeprowadzi całokształt akcji pomocowej Polsce.

Doświadczenia z lat 1918-1921 i wojny obecnej wykazują, iż prace pomocowe będą musiały być prowadzone w wielu kierunkach:

- a) pomoc żywnościowa;
- b) pomoc odzieżowa;
- c) pomoc sanitarno-zdrowotna;
- d) przesyłka indywidualnych paczek żywnościowych;
- e) przesyłka pomocy pieniężnej;
- f) reemigracja i repatriacja;
- g) zagadnienia gospodarczo-finansowe reemigracji;

Ta różnorodność zadań wymaga ustalenia, które prace mogą być podjęte bezpośrednio przez Polonię, które muszą

być skoordynowane z działalnością Lend-Lease, które z Amerykańskim Czerwonym Krzyżem, które wreszcie z innymi organizacjami pomocowymi.

Dla ogólnej orientacji cyfrowej pożyteczną rzeczą jest przypomnieć, iż w okresie od lutego 1919 r. do maja 1920 r. dla 27 milionowej ludności Polski zakupiono w Stanach Zjednoczonych 731,135 ton żywności (wartości \$200,864,-851.00), blisko 2 miliony kompletów odzieżowych oraz uzyskano sprzętu szpitalnego, dezynfekcyjnego, kąpielowego i środków aptecznych za sumę \$16,185,242.00.

Polonia wysłała w tym okresie do Polski około 200,000 paczek żywnościowych za sumę \$624,910.00 ogólnej wagi 1,570 ton.

Najpoważniejszą pozycję w pomocy krajowi stanowiły przekazy pieniężne wynoszące \$223,100,000.00.

Z uwagi na to, że dotychczasowe straty w Polsce obliczane są w przybliżeniu na 3,500,000 osób, stan ludności w chwili obecnej wynosiłby około 32 milionów, w tym około 10 milionów dzieci. Gdyby więc działania wojenne zakończyły się w roku bieżącym potrzeby Polski wyrażałaby się w przybliżeniu:

- 1) żywność: dla 80% ludności — 1,170,000 ton;
- 2) odzież: dla 60% dorosłych i dzieci oraz repatriantów (liczba przewidywana tych ostatnich: 4,700,000) — łącznie 24,000,000 kompletów;
- 3) obuwiu: dla 60% dorosłych, 80% dzieci oraz repatriantów — łącznie około 26,000,000 par;
- 4) Zaopatrzenie szpitalne: dla 1% ludności — około 320,000 łóżek (tak jak przed wojną miała Kanada i Niemcy przynajmniej).

W miarę przedłużania się okresu trwania wojny, liczyć się należy z odpowiednią progresją zapotrzebowań, wynikłą z dalszego zubożenia kraju z jednej strony, a z dalszym ubytkiem stanu ludności z drugiej strony. Te w przeciwnym kierunku działające siły każą nam przypuszczać, że przytoczone powyżej liczby odpowiadać będą w przybliżeniu faktycznemu stanowi zapotrzebowań Kraju w chwili zakończenia wojny.

Przygotowanie tak wielkich zapasów w dobie bieżącej jest niewykonalne. Dla ustalenia jednak przypuszczalnych rozmiarów dostawy w okresie świadczeń pomocowych, już w obecnych warunkach możnaby nawiązać kontakty z tymi instytucjami, w których posiadaniu lub dyspozycji to zaopatrzenie się znajduje.



Natomiast obecnie należałoby zbieraną odzież centralizować w specjalnych składach, segregując ją podług rozmiarów w odpowiednie bele i zabezpieczając od moli. (W maju 1942 r. na takie centralne magazyny gromadzenia zapasów pomocowych, autor niniejszego proponował czynnikom kompetentnym zatrzymanie likwidujących się koszar Wojska Polskiego w Owen Sound o przestrzeni 88,800 stóp sześciennych).

Sprawy pomocy lekarsko-szpitalnej mogłyby być wyjaśnione przez Polski Związek Lekarzy i Dentystów w kompetentnych instytucjach.

Zagadnienie wysyłki paczek żywnościowych również byłoby celowe przepracować na zasadach stosowanych przez Amerykańską Misję Pomocy Polsce, w 1919-1920 r., gdy żywność wydawana była adresatom ze składnic w Polsce po nadejściu listu przekazowego. Manipulacja ta w znacznym stopniu obniży kosztą transportu.

W celu opracowania planów reewakuacyjnych wskazane byłoby przygotowanie statystyki repatriantów i re-emigrantów przez rozpoczęcie rejestracji.

Kwestie finansowe i gospodarcze reemigracji oraz sprawy przekazów gotówkowych wysyłanych bezpośrednio do Kraju mogłyby być ustalone z przedstawicielstwem resortu gospodarczej odbudowy Polski. Ustalenie tych spraw zabezpieczyłoby Polonię od dotkliwych strat materialnych, które dotknęły ją po ostatniej wojnie. W związku z przewidywanym osłabieniem się konjunktury powojennej w Ameryce a wzmożeniem się możliwości rozwoju dobrobytu w Polsce, należy się liczyć, że część Polonii poważnie będzie rozważać możliwości reemigracyjne oraz interesować się będzie sprawami nabywania ziemi, nieruchomości, przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych itd. Polska potrzebować będzie po wojnie fachowców oraz ludzi przedsiębiorczych. (Po wojnie ostatniej do Polski przyjechało 160,000 osób).

Jak wynika z przytoczonego zestawienia, zadania oczekujące rozwiązania przez Polonię dadzą się ująć w cztery zasadnicze grupy:

- I-sza grupa: zaopatrzenie żywnościowo-odzieżowe;
- II-ga grupa: zaopatrzenie sanitarno-lecznicze;
- III-cia grupa: zagadnienie reemigracji i repatriacji;
- IV-ta grupa: zagadnienie finansowo-gospodarcze.

#### MISJA POLONII AMERYKAŃSKIEJ DLA POMOCY POLSCE

Omówione powyżej zadania winne być przepracowane i przygotowane w instytucji powołanej dla tego celu przez

Polonię na odpowiednim zjeździe lub przez Radę Polonii, jako reprezentantkę większości organizacji pomocowych w Stanach Zjednoczonych.

Projektowana instytucja ze względu na stojące przed nią problemy, mogłaby być nazwana Misją Polonii Amerykańskiej dla Pomocy Polsce. Zadania swe Misja wykonywałaby przez 3 wydziały:

- 1) Wydział ogóln organizacyjny;
- 2) Wydział zaopatrzeniowo-finansowy;
- 3) Wydział repatriacyjno-reemigracyjny.

Prace wymienionych wydziałów ułożyłyby się następująco:

1 Wydział Ogólno-Organizacyjny:

- a) planowanie oraz rozpracowanie techniki realizacji wszelkich prac organizacyjnych w terenie (Biuro planowania);
- b) współpraca ze wszystkimi organizacjami pomocowymi Polonii w sprawach ratunkowych (Sekcja współpracy z Polonią);
- c) organizowanie zespołów dla pracy pomocowej w terenie ewentualnie podjęcie organizacji przedmiotowej Ośrodków Pomocy żywnościowo-zdrowotnych (Sekcja organizacyjna);

2 Wydział zaopatrzeniowo-finansowy:

- a) zbadanie możliwości uzyskania zaopatrzenia w naturze bądź w deklaracjach dostaw wojennych od różnych instytucji rządowych i filantropijno-pomocowych na terenie Stanów Zjednoczonych; (Sekcja Współpracy z Organizacjami Amerykańskimi);
- b) gromadzenie, w miarę możliwości wojennych, zapasów żywnościowo-odzieżowych oraz organizowanie działu przekazów żywnościowych do Polski. (Sekcja Zaopatrzenia);
- c) rozwiązanie zagadnień budżetowo-finansowych oraz ustalenie dróg manipulacyjnych dla przekazów gotówkowych. (Sekcja finansowo-budżetowa);

3 Wydział repatriacyjno-reemigracyjny:

- a) rejestracja osób zamierzających wrócić do Kraju i opracowanie transportów odpowiednio do wskazówek centrali reewakuacyjnych Naczelnego Komitetu Pomocy. (Sekcja rejestracyjna i reewakuacyjna);

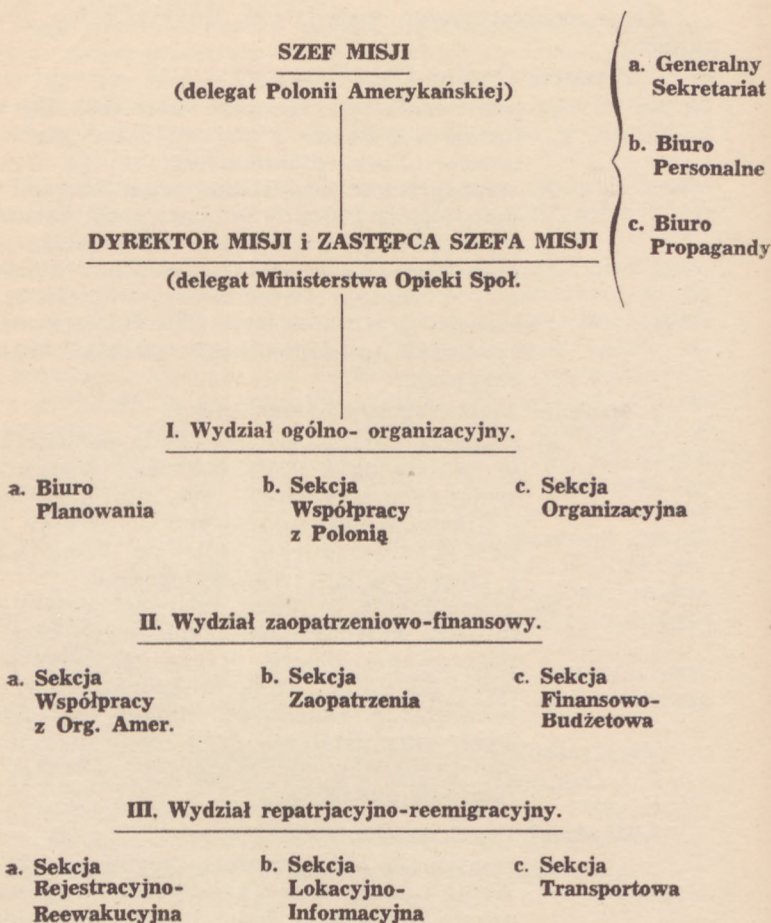


# PROJEKT ORGANIZACYJNY

## MISJI POLONII AMERYKAŃSKIEJ POMOCY POLSCE

RADA NADZORCZA

KOMISJA KONTROLUJĄCA



SZKIC No. 4

- b) Zorganizowanie działu informacji o możliwościach nabywania realności w Polsce i możliwościach lokacyjnych, na zasadach uprzednio umówionych. (Sekcja lokacyjno-informacyjna).
- c) Ustalenie możliwości transportowych tak dla repatriantów, jak i przewozu zasobów pomocowych. (Sekcja transportowa).

Całokształt akcji propagandowej (radio, prasa), mającej na celu informowanie społeczeństwa amerykańskiego i Polonii o potrzebach Polski, byłby kierowany przez Biuro Propagandy, podległe Szefowi Misji lub jego zastępcy. To samo odnosi się (szkic nr. 4) do prac sekretariatu generalnego i Biura personalnego.

O ileby Misja była organizowana przez Radę Polonii, to automatycznie funkcje rady nadzorczej pełniłaby Rada Polonii. Rada w tych warunkach miałaby za zadanie:

1. Ogólne kierownictwo prac pomocowych Misji;
2. Przyjmowanie sprawozdań Szefa Misji;
3. Sprawy regulaminowe, budżetowe, etatowe i t. p.

Rolę kontroli i rewizji działalności Misji spełniałaby Komisja Kontrolująca, wybrana na Walnym Zjeździe Rady Polonii Amerykańskiej.

Walny Zjazd Rady Polonii byłby najwyższą władzą w sprawach pomocowych Polonii Amerykańskiej.

Kierownictwo Misji winno spocząć w rękach męża zaufania Polonii. Ze względu na konieczność scharmonizowania zadań organizacyjnych (a w przyszłości i prac pomocowych w Polsce) z ogólnopolską instytucją pomocy (N.K.P.) należy uważać za wskazane obustronną wymianę delegatów. Byłoby pożądane ażeby przedstawiciel Naczelnego Komitetu Pomocy był nie tylko obserwatorem prac przygotowawczych Polonii, ale także ich koordynatorem z ogólnym programem pomocowym Polski. Z tych względów byłoby rzeczą pożyteczną powierzenie zastępstwa Szefa Misji temu koordynatorowi. Delegat Polonii w podobny sposób winien być respektowany przez naczelne władze pomocowe Polski.

Szef Misji, jego zastępca oraz trzech kierownicy wydziałów stanowiliby prezydium Misji "sztab ścisły", który, po drobiazgowym przeprowadzeniu studiów nad faktami i cyframi, przystąpiłby do opracowania planów akcji.

W ten sposób pomyślana Misja mogłaby być organem wykonawczym Rady Polonii do spraw pomocowych. (Projekt powyższy był przedłożony Rządowi R.P. w maju 1942 r. W tymże czasie był przesłany do oceny niektórym działaczom Polonii).



## SZKIC NO.5

Praca Ośrodka Pomocy Żywnościowo - Zdrowotn.

Etat	Stan	Czynność personelu zorganiz. na wzór Aux.Batt. lub zakontraktowanych.
1. Kierownik Ośrodka- /lekarz/	1	Kierownictwo całym ośrodkiem możliwie lekarz, któryby następnie mógł być lekarzem punktu Szpitaln. wypoczynk.-zdrow.
2. Zarządzający punktem żywn. odzież. /p.ż.o./	1	Kierownictwo punktem żywnościowym i odzieżowym
Zarządzający pomocnicy /punkt żywność. obsługuje 1000 osób dziennie/	2	Pierwszy pomocnik zajmuje się spraw. tylko punktu żywn. rozdział strawy, dostracz. żywn. etc. /regulanin/ Drugi pomocnik rozdział odzieży, magazyn, sortowanie.
3. Zarządzający punktem dezynf. kąpiel /pralnia, szwalnia/	1	kierownictwo punktem d.-k., pralnią i szwalnią Pierwszy pomocnik prowadzi dział dezynf. i szwalnię /bielizna musi po dezynf. być naprawiona/ Drugi pomocnik prowadzi kąpielisko i pralnię
Zarządzający pomocnicy		Mechanik hydrauliczny - dogład maszyn
Mechanik hydrauliczny /punkt obsługuje 500 osób dziennie/	1	
4. Kierownik szpitalika na 50 łóżek /20wewn.+20zakażn.+10 chirurg./	1	O ile kierownikiem ośrodka jest lekarz to zbędny jest kierownik szpitalika
Zastępca kierown. lekarz	1	Każdy szpitalik musi mieć 2 lekarzy: 1 internistę i chirurga równocześnie pracując w punkcie wypoczynk.
St.Sanitarjuszka	1	St.Sanitarjuszka pełni czynności administratorki
Sanitarjuszki	4	1 sanitariuszka wyłącznie dla chirurgji 3 sanitariuszki salowe
Aptekarka	1	Aptekarka prowadzi apteki dla szpitalika i punktu wypoczynk. i sierocin.
5. Kierowniczką punktu wypoczynk. i sierocinca na 50 łóżek /Stacja ozdrowieńców	1	Kierownictwo punktem; lokacja ozdrowieńców i sierot nie wymaga. pobytu w P.W.
Zastępczyni	1	Zastępczyni prowadzi dział administracji punktu.
Sanitarjuszki	3	Sanitarjuszka 1 na sali dorosłych. Sanitarjuszki 2 na sali sierocin.

## ZAKRES AKCJI POMOCOWEJ POLONII

Przed przystąpieniem do prac organizacyjnych Polonia przede wszystkim powinna rozważyć, które z problemów byłyby możliwe do podjęcia. Kwestia prac pomocowych powinna być postawiona konkretnie, jasno i wyraźnie do decyzji.

Czy Polonia może podjąć się całokształtu prac omówionych w szkicu organizacyjnym Misji Pomocy? O ile odpowiedź na to pytanie wypadłaby pozytywnie—wówczas możnaby przystąpić do stopniowego realizowania programu. W razie decyzji negatywnej należałoby kolejno rozstrzygnąć następujące zagadnienia:

- 1) czy Polonia podjęłaby się czynnej współpracy w sprawach rozdziału żywności i odzieży przez delegowanie do tych czynności odpowiednio przygotowanego zespołu;
- 2) czy Polonia byłaby w stanie wziąć udział w walce z chorobami zakaźnymi przez delegowanie personelu lekarsko-pielęgniarskiego;
- 3) czy Polonia może się podjąć nawiązania kontaktów z amerykańskimi organizacjami pomocowymi;
- 4) czy Polonia nie uważałaby za możliwe zorganizowanie t.zw. przekazów żywnościowych do Polski;
- 5) czy Polonia nie zamierzałaby przejąć kierownictwa i propagandy reemigracji.

O ile Polonia podjęłaby się realizacji jednego lub kilku z powyższych zadań, struktura Misji Pomocy musiałaby ulec odpowiedniej modyfikacji.

Dalsze szczegóły prac Misji mogłyby być sprecyzowane wówczas tylko, gdyby Rząd R.P. mógł zaprezentować Polonii rozpracowany już program centralnej instytucji pomocowej. Z braku tych informacji projekt organizacyjny Misji oparty jest na szkicu prac Naczelnego Komitetu Pomocy (szkic Nr. 3, rozdział VIII).

Komórką pracy w terenie, omówioną w projekcie Naczelnego Komitetu Pomocy, jest punkt żywnościowy i odzieżowy, ośrodek zdrowia, składający się z przychodni lekarskiej, punktu dezynfekcyjno-kąpielowego i pralni, szpitalika (izby izolacyjnej), izby wypoczynkowej dla ozdrowieńców lub dla pomieszczenia czasowego sierót zgłaszających się tam o pomoc. (Szkic Nr. 5).

Punkt żywnościowy jest podstawową jednostką organizacyjną, przystosowaną do możliwości wyżywienia 1,000 osób dziennie.

Punkt dezynfekcyjno-kąpielowy musi posiadać zdolność obsługi 500 osób dziennie.



Zaopatrzenie żywnościowe, odzieżowe i sanitarne byłoby czerpane w Polsce za pośrednictwem Naczelnego Komitetu Pomocy.

Zważywszy, że każda placówka wymagałaby 20 wykwalifikowanych pracowników i, że w pierwszym rzucie pomocowym placówek takich należy mieć w dyspozycji przynajmniej 50 — liczyć się należy z zapotrzebowaniem 1000 osób personelu. Pracownicy niefachowi dla funkcyj pomocniczych, rekrutowaliby się z ludności miejscowej.

Powstaje pytanie, czy w razie pozytywnego rozwiązania spraw ośrodków pomocy przez Rząd R.P.—Polonia mogłaby się podjąć:

- 1) wyekwipowania pewnej liczby Ośrodków Pomocy żywnościowo-zdrowotnych;
- 2) delegowania odpowiednich zespołów personelu.

Gdyby i te postulaty Polonia włączyła do swych zadań i niektóre organizacje zdecydowałyby wyposażyć chociażby jednego ośrodka bądź zaopatrzenie go w niezbędny personel, to ośrodek taki mógłby nosić nazwę tej instytucji, która go ufunduje. Koszt wyposażenia jednego ośrodka przewiduje się na sumę 25 do 30,000 dolarów, a koszt rocznego utrzymania personelu jednego ośrodka na 40,000 dolarów.

O ileby udało się zorganizować personel na podstawach "drużyn pomocniczych pracy społecznej," to koszty personalne zostałyby obniżone o 50%.

Praca wśród głodującej ludności jest niezwykle ciężką i odpowiedzialną, wymaga więc wyjątkowo ostrożnego kwalifikowania personelu—nie drogą werbunku a doboru.

Dobór personelu aktualizowałby się w miarę dojrzewania prac przygotowawczych. Zakres i charakter pomocy Krajowi nie może być określany podług kwalifikacyj chętnych do wyjazdu pracowników, odwrotnie—personel winien być angażowany dla sprecyzowanych i celowych prac.

\* \* \*

Czas już nadszedł, żeby problemat pomocy Polsce został rozstrzygnięty w Ameryce definitywnie tak co do całości zadań, jak i ich części.

Nieprzygotowanie zagadnienia jak należy może znów spowodować powtórzenie się wielu błędów przeszłości. Ze smutnego doświadczenia wiadomo, iż przypadkowe i improwizowane akcje nieraz przyniosły Polonii gorzkie rozczarowanie i poważne szkody materialne, a Polsce nie dały korzyści.

Sprawy trudne nie mogą być odkładane na ostatnią chwilę; zapał i wiara nie zastąpią pracy dobrze przemyślanej organizacji, opartej na wiedzy i doświadczeniu.

## Rozdział X

### OBY NIE ZA MAŁO I NIE ZAPÓŹNO

Ciężkie i odpowiedzialne zadanie złożył los na barki tej części społeczności polskiej, która korzysta obecnie ze wszystkich swobód w obronie jakich Polska podjęła walkę orężną.

Wykonanie tego zadania jest wówczas możliwe, o ile w wysiłku ratunkowym narodu polskiego możliwie wszyscy razem wezmą udział: czy to przez szerzenie informacji o potrzebach Polski, czy to przez udział w pracach organizacyjnych; czy to przez zbieranie funduszy; czy wreszcie przez zaprawianie się do pracy na terenach zagrożonych epidemiami i głodem.

#### DOŚWIADCZENIA LAT 1919—1921

Rozważania nad pracami ratunkowymi w Polsce z 1919-1921 r. wykazały opóźnienia w nadejściu i rozdziale pomocy. Na stan ten złożyły się przyczyny natury zewnętrznej i wewnętrznej.

Z przyczyn natury zewnętrznej wyliczyć należy:

- 1) brak konkretnych planów;
- 2) brak międzyalianckiej organizacji pomocowej;
- 3) tarcia prestiżowo-kompetencyjne wśród różnych komisji alianckich;
- 4) obawy przed rewolucją socjalną w Polsce;
- 5) brak międzynarodowych kredytów pomocowych;
- 6) sabotowanie transportacji przez władze niemieckie;
- 7) utrzymanie blokady Polski przez 5 miesięcy od zawieszenia broni.

Przyczyny natury wewnętrznej opóźniające rozdział były następujące:

- 1) nieprzygotowanie programu pomocowego przez aparat administracyjny Rady Regencyjnej;
- 2) brak centralnej instytucji dla spraw rozdziału pomocy;
- 3) formalizowanie a niekiedy i nieudolność czynników kierujących akcją pomocową;
- 4) trudności komunikacyjne kolejowe (brak taboru), drogowe (brak koni);
- 5) brak odpowiednich magazynów, chłodni dla przechowywania żywności.



Ocena poruszonych zagadnień wykazuje, iż na niesienie świadczeń pomocowych wpływa nie tylko szereg czynników natury politycznej, socjalnej i ekonomicznej, ale i elementy organizacyjne. Z pośród czynników organizacyjnych na pierwszy plan wysuwają się:

- a) istnienie międzynarodowych instytucji dla spraw pomocy żywnościowej, odzieżowej, walki z epidemiami oraz odbudowy krajów;
- b) funkcjonowanie ramowego aparatu do spraw świadczeń terenowych;
- c) współdziałanie ratunkowych organizacji posiłkowych.

Powody przytoczone spowodowały:

- 1) opóźnienie pomocy żywnościowej dla Polski o 4 miesiące;
- 2) opóźnienie pomocy odzieżowej blisko o 5 miesięcy;
- 3) opóźnienie wydatniejszego współdziałania w walce z epidemiami o  $7\frac{1}{2}$  miesiąca.

Pragnąc w przyszłości zapobiec podobnemu stanowi rzeczy, należy obecnie dołożyć wszelkich starań, ażeby przynajmniej większość spraw kompetencyjno-organizacyjnych, omówionych w rozdziale siódmym, została wyjaśniona i załatwiona przez Narody Zjednoczone.

### AKCJA POMOCY MIĘDZYNARODOWEJ

Każde państwo, duże czy małe, winno brać udział w pracach międzynarodowych tyczących pomocy dla poszczególnych krajów. W tej dziedzinie posiadamy szczególnie przykre doświadczenie, gdy w 1918-1919 r. decydowano o pomocy Polsce — bez Polski. W sprawach ratunkowych Kraj nasz zajął wówczas w ogólnej statystyce miejsce dalekie, odwrotnie — proporcjonalne do liczby ludności polskiej i jej potrzeb.

Ocena prac konferencji żywnościowej w Hot Springs, ustosunkowanie się pewnych polityków do spraw ratunkowych i do spraw Polski nie uzasadnia optymizmu niektórych osób, uważających, że pomoc Polsce na terenie międzynarodowym będzie łatwa do rozwiązania. Dokładne opracowanie planów winno wykreślić z rozumowań — polskie „jakoś to będzie.”

Według cyfr z 1942 r. Departamentu Rolnictwa w Waszyngtonie było przed zbiorami w posiadaniu Stanów Zjednoczonych, Argentyny i Kanady 1,400,000,000 buszli pszenicy oraz proporcjonalna ilość innych rodzajów zbóż z przeznaczeniem dla eksportu.

Podług J. S. Cates w Stanach Zjednoczonych zbiór pszenicy może być podniesiony do 2 bilionów buszli. Zbiory soi

1942 r. wynosiły 210 milionów buszli. Produkcja cukru z trzciny cukrowej dosięgła liczba 1 miliona ton. Udój mleka przekroczył 62,500,000 ton. Podebrano 46 milionów jaj. Hodowla kur w 1943 r. ma osiągnąć liczbę 1½ biliona sztuk. Produkcja mięsa ma wynosić 25 bilionów funtów.

W Kanadzie zbiory pszenicy wynoszą 615 milionów buszli. Udój mleka osiągnął 8,750,000 ton.

Podług oceny możliwości eksportowych przez Broomhall'a, największego znawcy spraw statystycznych pszenicy, wszystkie kraje produkujące mogą wywieźć w 1943 roku zaledwie 280,000,000 buszli pszenicy. Pozostałość ma stanowić nadwyżkę na okres pomocowy.

Zdawałoby się że zawrotne liczby produkcji rolnej i hodowlanej mogłyby być podstawą pomocy dla 400,000,000 ludności Europy, gdzie Niemcy wyrekwirowali zboże prawie do ostatniego buszla, zbędnego dla zasiewów, zniszczyli hodowlę inwentarza żywego zabierając do 1942 roku:

3,000,000 koni;  
11,000,000 owiec;  
11,000,000 krów;  
12,000,000 świń.

(Pozostająca część inwentarza żywego w rękach rolników choruje z niedokarmiania lub przepracowania—konie, krowy używane do pracy na roli).

Niestety trzeba być bardzo ostrożnym we wnioskach, gdyż oprócz uprzednio przytoczonych opinii izolacjonistów w sprawach pomocy Europy, obecnie senator B. Wheeler w artykule swym pisze: "I want to bring them up to our own standards, but am opposed to giving away everything we have and thereby reducing our standard to those of Europe or Asia. I sympathize deeply with the underfed and underprivileged of China and India and Russia, but my first allegiance is to the people of the United States." Wheeler sympatyzuje z narodami Indii, Chin, Rosji, o istnieniu innych narodów cierpiących niedostatek zapomniał: możliwości pomocy nie widzi jednak nawet dla tych miłych sercu jego. Skoro opinii takich nie brak teraz podczas wojny, czego należy oczekiwać, gdy przemysł wojenny zawiesi swe prace, gdy miliony zdemobilizowanych żołnierzy szukać będzie chleba i pracy. Wiemy, że Prezydent Wilson wygrał wojnę, był ojcem Ligi Narodów, a izolacjonizm przekreślił owoce zwycięstwa i zasklepił przyszłość Ameryki w ciasne ramy doktryny Monroe'go. Czy i obecnie te złe tradycje się powtórzą? Bądźmy ostrożni i rozważni. Pewne spostrzeżenia z terenu pracy pomocowej w Afryce Północnej również zalecają o-



głębokość sądów. Naprzykład, podług oficjalnych zestawień w zrujnowanym wojną Tunisie z 3,500,000 mieszkańców, z których duży odsetek przed wojną niedojadał, pomoc została przyznana 600,000 — 700,000 osób, a więc 1/5 ludności.

Cały nasz wysiłek więc należy wyteńczyć w tym kierunku, ażeby sprawy pomocy stały się tematem nie tego czy innego przygodnie zwołanego komitetu, ale aby były postawione w swojej rozciągłości przed areopagiem Narodów Zjednoczonych, obradujących na równych prawach i gromadzących zapasy dla wszystkich wyczekujących ratunku.

## AKCJA SPOŁECZNOŚCI POLSKIEJ POZA KRAJEM

Dwadzieścia lat pracowały sztaby państw dyktatorskich nad przygotowaniem zniszczenia pokoju świata i dorobku kulturalno-materialnego demokracji. Sztaby te posiadały pod swą komendą niewolniczo-karne milionowe armie oraz zdyscyplinowane setki tysięcy najlepszych mózgów. Nie dziw więc, że zniszczenie wojenne jest tak rozległe i tak kompletne, zwłaszcza o ile się o Polskę rozchodzi. Zburzenie wioski, miasteczka czy miasta jest kwestią celności bombardowania oraz ilości zużytych środków wybuchowych. Odbudowa wymaga zawsze dłuższego wielokrotnie czasu i bardziej różnorodnych materiałów.

Również łatwo głód niszczy zdrowie ludności, które niekiedy w ciągu lat nie da się poprawić.

Dla przywrócenia zdrowia ludności, dla odbudowy po wojennej zniszczonego kraju powinny być stworzone gruntowne plany, przez zespoły doborowych specjalistów. Tak jak walka z wrogami skonsolidowała społeczeństwo w kraju, tak my tu, na terenach nam przyjaznych, winniśmy zestrześcić nasze siły z wysiłkami rządu polskiego, by pewnie i nieustrudzenie iść ku sytej, odzianej i zdrowej Polsce.

Podług zestawień President's War Relief Control Board, sprawami pomocy Polsce zajmowało się na terenie Stanów Zjednoczonych w 1942 roku 56 organizacji Polonii, posiadających własne administracje, biura etc. Nadto 23 organizacje amerykańskie zadeklarowały gotowość do pracy pomocowej na terenie Polski. Zdawałoby się, że wobec tak żywego zainteresowania dla Polski, nie powinno być trudności w znalezieniu dróg pomocy krajowi.

Toć przecież Polonia amerykańska postawiła na gruncie międzynarodowym sprawę pomocy polskim ofiarom wojny w dniu 8 stycznia, 1916 roku, przez wysłanie depesz do premiera Asquit'a. Akt ten umożliwił interwencję rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie rozpoczęcia rokowań na terenie Anglii i Niemiec o pomocy Polsce.

Dlaczego teraz nie udało się dotrzeć do czynników kompetentnych dla uzyskania prawa przesyłania paczek żywnościowych lub chociażby odzieżowych dla dzieci w Polsce, trudno wytłumaczyć. Chyba dziecinna odzież lub obuwie nie mogłyby w niczym pomóc wrogowi, który i tak żadnego zaopatrzenia dzieciom polskim nie daje. Sprawy transportów nie napotkałyby na trudności, gdyż liczne szwedzkie statki stoją w portach gotowe do wyjazdu. Wiadomo jest przecież, że Anglia w 1941 roku pod nadzorem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża wysłała swym jeńcom do Niemiec 1,584,000 dziesięcio-funtowych paczek. Należy sądzić, że tenże Czerwony Krzyż podjąłby się nadzoru nad paczkami dla dzieci polskich.

Skoordynowanie prac wszystkich instytucji deklarujących gotowość niesienie pomocy Polsce nie tylko zapewni duży autorytet Centrali, ale i zwiększy wpływy gotówkowe na cele ratunkowe.

Zcentralizowanie amerykańskich instytucji pomocowych podczas ostatniej wojny umożliwiło zebranie \$375,000,000. W pracy zbiórkowej wzięło udział 12 milionów osób.

Nie należy zapominać, że już obecnie w prasie jak i w oświadczeniach publicznych niejednokrotnie jest podkreślana konieczność wolnego handlu środkami pomocowymi ("the market guarantee program").

Z tych względów opracowane plany muszą w dużym stopniu uwzględniać potrzeby wyniszczonego rolnictwa; odbudowa gospodarki rolnej zapewni nam niezależność od zewnętrznej pomocy żywnościowej. Program ten jest zgodny z opiniami większości mężów stanu, podkreślających, że ratunek może być tylko czasowy. Oczekujący w kraju na pomoc nie będą nas pytali, cośmy mówili, albo cośmy zamierzali, ale zapytają, cośmy konkretnego zrobili, by ich od głodu i epidemii uchronić.

\* \* \*

Po powstaniu styczniowym, w okresie głodu i cholery, po ulicach miast i wsi polskich jeździły furgony, a woźnice ochryplym głosem nawoływali: "Znoście trupy."

O ile historia miałaby się powtórzyć, o ile po tej wojnie wozy, miast rozwozić chleb w kraju, jeździłyby po zwłoki zmarłych z głodu, to odpowiedzialność spadnie nie tylko na Rząd R. P., ale i na wszystkich nas, którzyśmy przy suto zastawionym stole i pod bezpiecznym dachem, nie wypełnili naszych obowiązków względem kraju.



To avoid fine, this book should be returned on  
or before the date last stamped below

10M-4-67

Biblioteka Główna UMK



**300051141257**





Obraz z życia współczesnej Warszawy.



## Co Zawiera Ta Książka?

- I Ratujmy Polaków i POLSKĘ, "Matkę Zjednoczonych Narodów", ginącą z głodu, wyczerpania i chorób . . .
- II Jak walczoneo z głodem w Polsce w 1918-1919?  
a) dobrze odżywnieni Niemcy, co "przeegrali" wojnę . . .  
b) wygłodniali i wynędzniali Polacy "należący" do Rodziny Narodów Zwycięskich . . .  
Transporty amerykańskie przychodzą do Polski w 1919 . . . wywołując nieopisaną radość.
- III Dokarmianie mrącej ludności Polski w okresie 1919-1922.  
Rodzice padali z wycieńczenia, a dzieci błąkały się, bezradne, głodne, marznące . . .  
Przekazy żywnościowe (Food Drafts) do Polski.
- IV Zwalczenie chorób i reemigracja milionów bezdomnych nędzarzy . . .
- V Jak sfinansowano w 1918-19 pomoc Polsce?  
Olbrzymia pomoc Polonii Amerykańskiej w 1918-19.  
Jak wyglądała Polska po tamtej wojnie . . . fakty i cyfry.  
Pomoc Polonii Amerykańskiej **POSTAWIŁA** Polskę na nogi.
- VI Okropny obraz terazniejszej Europy i okupowanej, spustoszonej i wynędzniałej Polski.  
Straszne i ponure cyfry grabieży okupantów i wyrafinowanego tępienia ludności.
- VII W jaki sposób pomóc powojennej Europie?  
Zadania "Foreign Relief and Rehabilitation (gub. Lehman), Komitetu Leith-Ross'a i innych.
- IX Polska ludność wyczekuje na ratunek Polonii Amerykańskiej i Ameryki!  
Co winna zdziałać Polonia Amerykańska?
- X Oby nie ZAMAŁO i przedewszystkiem NIE ZAPÓŻNO . . .  
Konkretny plan pomocy, opracowany fachowo, wykorzystujący dawne doświadczenia, a omijający **POPEŁNIANIE DAWNYCH BŁĘDÓW**.

---

# JAK KAŻDY Z NAS MOŻE POMÓC??

Biblioteka Główna UMK



300051141257